Biblioteka Krakowska

Prosto z Wiejskiej — o NPSG 1986-90

■ 17 bilionów na inwestycje
◆ Wzrost nakładów na naukę i kulturę
■ Stawka na oszczędność paliw i energii

Dziś rano Sejm wznowił rozpoczęte wczoraj obrady. Przedstawione zostało sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zakładowych funduszach socjalnym i mieszkaniowym w jednostkach gospodarki uspołecznionej. Właściwe komisje przedłożą swe sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie niektórych przepisów prawa o wykroczeniach. Przedstawiciele rządu odpowiedzą na interpelacje i zapytania poselskie.

Wczoraj, w pierwszym dniu obrad aż 25 posłów zapisało się do dyskusji nad projektem Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1986—1990 oraz bilansem finansowym państwa, który przedstawił wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania **Manfred Gorywoda,** ale też dziwić się nie należy, gdyż plan pokrywa się w czasie z obecną kadencją poselską i jego wykonanie będzie w pewnym sensie weryfikatorem poselskiej wiarygodności.

(Dokończenie na str. 2)

Generał „Radosław" w rozmowie z Wincentym Kućmą i Jackiem Budynem. Fot. J. RUBIŚ

Pisaliśmy o zwycięstwie krakowskich autorów, art. rzeźbiarza **Wincentego Kućmy** i mgr inż. art. **Jacka Budyna** w konkursie na projekt pomnika „Bohaterów Powstania Warszawskiego 1944". Wczoraj uczestniczyliśmy w przekazaniu hali byłej kotłowni MPEC w Krakowie na os. Azory do dyspozycji artystów i zespołu, którzy realizować będą to monumentalne dzieło. W pracowni na Azorach spotkali się z projektantami pomnika przedstawiciele Społecznego Komitetu Budowy Pomnika na czele z gen. **Janem Mazurkiewiczem pseudonim „Radosław"**, dowódcą największego powstańczego zgrupowania „Kedywu" w Powstaniu Warszawskim i gen. **Edwinem Rozłubirskim.** Przybyli przedstawiciele władz stolicy, m. in. zast. przewodniczącego Stołecznej RN **Andrzej Bondarewski,** naczelny

(Dokończenie na str. 2)

150. rocznica urodzin patrona

Krakowianin kandydatem do nagrody w Konkursie im. Henryka Wieniawskiego

Tylko kilka dni dzieli nas od inauguracji IX Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego. Pierwszy Konkurs odbył się w 1935 roku, w setną rocznicę urodzin kompozytora. Reaktywowany po wojnie w 1952 szybko zdobył znaczącą pozycję w międzynarodowym kalendarzu konkursów muzycznych. Tegoroczny stanowić będzie centralną imprezę wieńczącą obchody 150 rocznicy urodzin tego wybitnego muzyka. W ciągu ostatnich 2 lat w Polsce i na całym świecie grano utwory Wieniawskiego podczas poświęconych mu wieczorów muzycznych, organizowano wystawy, wydawano książki, albumy i płyty.

IX Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy będzie trwał od 8 do 22 listopada, weźmie w nim udział 70 skrzypków z 22 krajów. A jednym z 15 Polaków jest student krakowskiej Akademii Muzycznej — **Robert Kabara.**

Grę uczestników konkursu oceniać będzie międzynarodowe jury pod przewodnictwem prof. **Stanisława Wisłockiego,** a w 17-osobowym gronie jurorów znalazła się krakowianka, wybitna skrzypaczka **Kaja Danczowska,** nb laureatka jednego z poprzednich Konkursów im. H. Wieniawskiego. dk

MAGAZYN 10 STRON

Cena 12 zł

Nr Indeksu 35005
PL ISSN 0137-9011

echo KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XL PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 208 (12254)

Kraków, 24, 25, 26 października 1986 r.

Książeczki mieszkaniowe dla sierot z Domów Dziecka

Mostostal — Dorocie

Wczoraj, w kinoteatrze **„Związkowiec"** odbyła się sympatyczna uroczystość. **„MOSTOSTAL" — Kraków** wręczył książeczkę mieszkaniową wychowance PDD nr 8 **Dorocie Micule.** Wkład wyniósł 30 tys. złotych.

W imieniu Doroty ofiarodawcom dziękujemy i mamy nadzieję, że przyjaźń zawarta wczoraj będzie kontynuowana, a Dorotka znajdzie w „Mostostalu" serdecznych prawdziwych przyjaciół. **(d)**

Było to 24 października

● **W 1886 r.** zmarł w wieku 65 lat **Michał Chomiński,** znany aktor; w 1840—46 występował w Krakowie.

● **W 1956 r.** Sejm uchwalił nową ordynację wyborczą, wyznaczając termin wyborów na 20 stycznia 1957 r.; w *„Trybunie Ludu"* ukazał się artykuł *„Czysty nurt i brudna piana"* przeciwko szerzeniu nastrojów antyradzieckich; zapadła decyzja o rewizji aktów oskarżenia w procesach poznańskich; odbyło się pierwsze posiedzenie powołanej na VIII Plenum komisji do ustalenia odpowiedzialności za nadzór nad działalnością Służby Bezpieczeństwa.

Było to 25 października

● **W 1881 r.** urodził się genialny malarz hiszpański, **Pablo Picasso.**

● **W 1956 r.** delegacja Biura Politycznego **(Z. Kliszko, W. Bieńkowski)** przeprowadziła rozmowy z kardynałem **S. Wyszyńskim;** na krajowej naradzie aktywu związkowego rezygnację złożyło całe Prezydium CRZZ; minister finansów wydał oświadczenie z podziękowaniem za dary nadesłane dla państwa pod adresem **W. Gomułki** (m. in. obligacje Narodowej Pożyczki, złoto i kosztowności, deklaracje dobrowolnego opodatkowania) i wezwaniem do zwiększenia produkcji.

Było to 26 października

● **W 1866 r.** urodził się **Ignacy Daszyński,** wybitny działacz ruchu socjalistycznego.

● **W 1956 r.** wydana została odezwa gen. **M. Spychalskiego** do wojska, wzywająca do utrzymania dyscypliny; po zapoznaniu się z informacją o przebiegu rozmów z przebywającym w klasztorze w Komańczy S. Wyszyńskim, Biuro Polityczne na wniosek W. Gomułki podjęło uchwałę o uchyleniu internowania kardynała i umożliwieniu mu powrotu na piastowane uprzednio stanowisko kościelne. **(l-k)**

Z okazji 10-lecia Polskiego Oddziału Międzynarodowej Federacji Jazzowej w Warszawie wystąpił legendarny amerykański gitarzysta i śpiewak bluesowy B. B. King (na zdjęciu z lewej). 61-letni artysta uważany jest za najwybitniejszego współczesnego wykonawcę muzyki bluesowej.
CAF — Radklewicz

Finał Dni Kultury NRD

Dobiegają końca imprezy organizowane w ramach Dni Kultury NRD. W Teatrze STU po raz drugi wystąpi Ellen Hellwig w spektaklu „Dzisiaj wieczorem: Lola Blau" — musicalu jednej aktorki Georga Kreislera. We środę spektakl oglądali m. in. wiceministrowie kultury obu państw **Peter Lorf** i **Kazimierz Ciapa.** Dzisiejszy spektakl w Teatrze STU rozpocznie się o godz. 19.15.

W Nowohuckim Centrum Kultury o godz. 18 odbędzie się koncert estradowy na zakończenie Dni. Wezmą w nim udział popularni artyści z Lipska. (ms)

Ze świata

W DRUGIM dniu wizyty oficjalnej w Australii minister spraw zagranicznych **Marian Orzechowski** został przyjęty przez gubernatora generalnego Australii, **Niniana Stephena** i premiera **Roberta Hawke'a,** który przyjął z zadowoleniem zaproszenie premiera **Z. Messnera** do złożenia wizyty w Polsce.

W OSTATNIM dniu pobytu w ChRL, delegacja PRON z **Janem Dobraczyńskim** na czele, została przyjęta przez członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPCh, **Hu Qili,** który stwierdził, że wizyta stanowi wyraz pogłębiającej się tradycyjnej przyjaźni i współpracy między obu narodami.

W ODPOWIEDZI na amerykańskie żądanie, aby strona radziecka zmniejszyła o 50 osób personel swej ambasady w Waszyngtonie i konsulatu w San Francisco rząd radziecki anulował 260 obywatelom ZSRR zezwolenie na pracę w ambasadzie USA w Moskwie i w konsulacie w Leningradzie. Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w czwartek, że władze USA zastosują „takie same restrykcje" wobec ambasady ZSRR w Waszyngtonie i konsulatu w San Francisco.

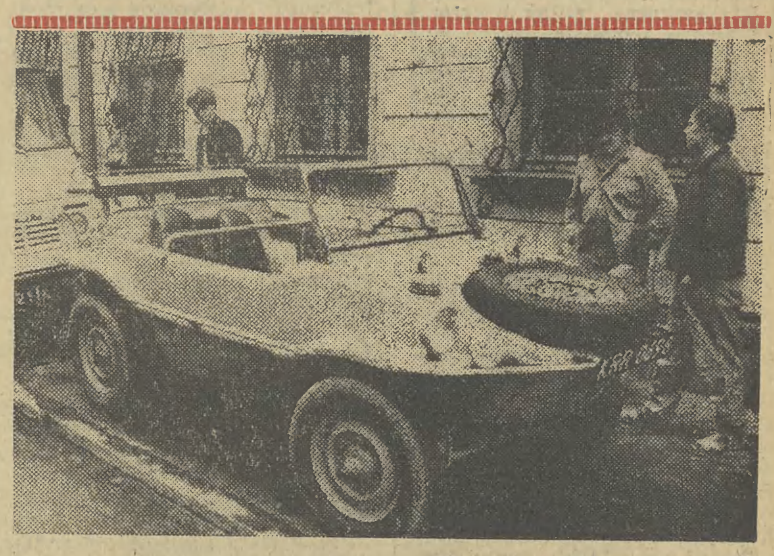

Ogromne zainteresowanie przechodniów wzbudził we środę zaparkowany na ul. Brackiej samochód osobowy volkswagen-amfibia. Udało nam się dotrzeć do właściciela pojazdu i uzyskać nieco informacji o samochodzie.

Pan **Bolesław Stasicki** odnalazł volkswagena przed 15 laty w zamurowanej części stodoły w województwie poznańskim. Kupił wóz i przez pięć lat remontował go. Obecnie wóz ten jest chyba najlepiej utrzymanym autem-amfibią w Polsce. Volkswageny-amfibie w ilości 1600 sztuk wyprodukowane zostały w 1940 roku i przeznaczone do walk na froncie wschodnim. Po wojnie w naszym kraju było takich wozów około 16. Obecnie jest ich tylko pięć lub sześć. Krakowskie auto przejechało dopiero 10 tys. km, jest w doskonałym stanie technicznym, grało w filmie, ma silnik vw 1200 podobny do tego, jaki stosowano w popularnych garbusach, napęd na 4 koła. Oczywiście silnik jest odpowiednio uszczelniony. Auto w tej chwili ma nieoryginalne opony (właściciel już zakupił właściwe gumy) oraz kierunkowskazy. (sat)

Fot. ST. MAKAREWICZ

40 razy Robin Hood

Łzy, jakie popłynęły z wielu dziewczęcych oczu po śmierci Robin Hooda, w wydaniu Michaela Praeda, skutecznie osuszył Jason Connery, który wcielił się w postać angielskiego Janosika w kolejnej ekranizacji najsłynniejszej angielskiej legendy. A było tych ekranizacji przeszło 40, wliczając seriale telewizyjne. Pierwszym kinowym uosobieniem szlachetnego rozbójnika, który grabił bogatych, by pomagać biednym, był sam Douglas Fairbanks w 1922 r. W 1938 wystąpił w tej roli inny gigant ówczesnego filmu Errol Flynn. Były to dwie najbardziej chyba wierne przekazom adaptacje. W innych wymyślano wątki nie zawsze mające wiele wspólnego z tradycją. Świadczą o tym choćby tytuły: „Robin Hood z El Dorado" (z 1935), „Robin Hood z Monterey" (1947), „Robin Hood z Teksasu" (1947), „Robin Hood i piraci" (1961) itp. itd. Na szczęście trafiały na ekrany także mniej wymyślne historie legendarnego bandyty, jak „Robin Hood obrońca skrzywdzonych" (1939), „Robin Hood z polany" (1943), „Opowieść o Robin Hoodzie i jego wesołych kompanach" (1951). Ci, którzy mieli telewizory w latach 60., pamiętają angielski serial „Przygody Robin Hooda", którego bohater w wyobraźni ówczesnych nastolatków skutecznie konkurował z „Zorro". Później w naszych kinach oglądaliśmy jeszcze kilka innych wersji, jak angielskie „Wyzwanie dla Robin Hooda" (1967) z Barrie Inghamem w roli głównej, radzieckie „Strzały Robin Hooda" (1975) z Borysem Chmielnickim oraz amerykański „Powrót Robin Hooda" (1976) z Seanem Connery. Partnerką ojca oglądanego obecnie w telewizji Jasona była w filmie Richarda Lestera (tego od „The Beatles") Audrey Hepburn. Niestety, nieco odmitologizowany bohater z Sherwood, posiwiały, znaczony niejedną blizną, stawiający czoła nie tylko szeryfowi Nottingham, ale także własnej legendzie, mniej spodobał się widzom, którzy wolą go widzieć młodym, pełnym sił i niezwyciężonym. Dlatego Jason ma większe szanse pozostać w masowej wyobraźni niż jego ojciec, który kojarzy się głównie z Jamesem Bondem. Na zdjęciach: kilku Robin Hoodów. (l-k)

Fot. BUNTE

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem klina wyżowego. Zachmurzenie umiarkowane, chwilami duże. Temp. min. nocą 2, maks. dniem 13 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany płd.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 83 proc. Przewidywane na bieżącą dobę średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,14 do 0,18 mg/m3, tj. 40—51 proc. wartości dopuszczalnej.

Ministerstwo Łączności wprowadzi 28 października br. do obiegu serię 6 znaczków pocztowych pn. „Legendy polskie". Przedstawiono na nich ilustracje do popularnych opowieści fantastycznych o Bazyliszku, Popielu, Złotej Kaczce, Diable Borucie, Janosiku i Lajkoniku. (TG)

● **Zaginął samolot, który przed 3 dniami wystartował z amerykańskiego lotniskowca „Kennedy" na Morzu Śródziemnym. Poszukiwania nie dały rezultatów. Na pokładzie były 4 osoby.**

● W odwecie za serię wystąpień więźniów przeciwko nieznośnym warunkom, postępowaniu strażników w zakładzie karnym na wyspie Rikers w N. Jorku, „buntowników" skuto parami w kajdanki, a następnie nieludzko pobito pałkami. 10 więźniów odniosło poważne obrażenia.

● **10 osób zginęło, a 14 zostało rannych w wyniku gwałtownych starć Palestyńczyków z oddziałami milicji szyickiej organizacji Amal, do których doszło wokół obozu dla uchodźców w Raszidjeh, w pobliżu Tyru.**

● Do poważnych starć między policją i siłami bezpieczeństwa Izraela a ludnością palestyńską doszło w Rafah, w okupowanej strefie Gazy, gdzie mieszkańcy zaprotestowali przeciwko przemocy stosowanej przez okupacyjne władze Tel-Awiwu. Są ranni. Aresztowano dziesiątki Arabów. Wprowadzono godzinę policyjną.

● **W pobliżu Peszawaru rozbił się pakistański samolot pasażerski z 54 osobami na pokładzie. Zginęło co najmniej 17 osób.**

● W Asuncion, stolicy Paragwaju doszło do starć między policją a studosobową grupą lekarzy i pielęgniarek, którzy podjęli próbę marszu do parlamentu, aby przekazać tam żądanie w sprawie poprawy warunków płacowych.

z dalekopisu

● **Sąd w Malezji skazał na śmierć 63-letniego mężczyznę, który 3 lata temu został zatrzymany na lotnisku z 2,5 kg opium. Za przewiezienie narkotyku otrzymał on 400 dolarów. Od 1980 roku wykonano w tym kraju 41 wyroków śmierci za handel narkotykami.**

● Dziesiątki ton martwych ryb pokryło plaże Meksyku na wschodnim wybrzeżu. Stały się one ofiarą zatrucia wód przybrzeżnych przez fabryki chemiczne w Teksasie. Pozbawia to pracy ok. 15 tys. rybaków.

● **W Valparaiso zmarła na AIDS 38-letnia kobieta. Tym samym liczba śmiertelnych ofiar wirusa w Chile wzrosła do 7. Wdowa i matka 4 dzieci zaraziła się od męża, który zmarł na skutek infekcji w płucach. Jako marynarz, często odbywał podróże do USA.**

● W Wiedniu rozpoczął się największy proces fałszerzy wina w Austrii. Na ławie oskarżonych zasiada 7 osób, którym zarzuca się sfałszowanie 21,8 mln l wina oraz 1,7 mln l moszczu i spowodowanie przez to strat na sumę 344 mln szylingów.

● **W ostatnich dniach 43 osoby zmarły na ostre zapalenie mózgu w indyjskim stanie Bengal Zachodni. W wioskach okręgu Burdwan na ostre zapalenie mózgu zachorowało ok. 200 osób.**

● Śledztwo w sprawie przemytu narkotyków, prowadzone w filipińskim mieście Baguio, znalazło się w impasie, bowiem dowody rzeczowe kontrabandy, paczki z marihuaną, przechowywane w budynku sądu, zostały zjedzone przez szczury.

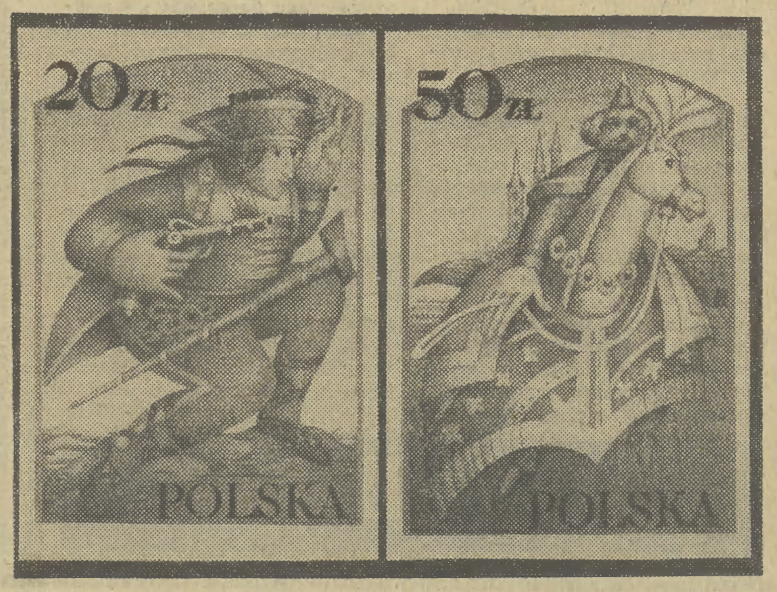

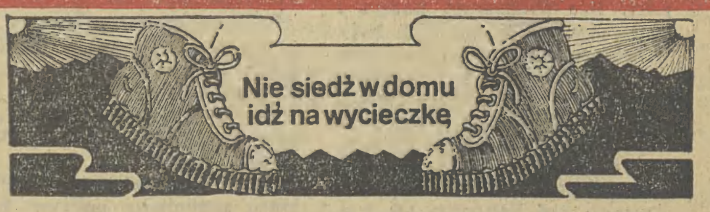

W najbliższą **niedzielę, tj. 26 bm.,** wybierzemy się już po raz ostatni w tym roku na wyprawy krajoznawczo-turystyczne, które wspólnie z PTTK i Urzędem Miasta urządzamy w ramach akcji **NIE SIEDŹ W DOMU, IDŹ NA WYCIECZKĘ.** Akcję tę wznowimy w kwietniu 1987 roku.

Czekają nas natomiast inne atrakcje: już za tydzień, w piątkowym numerze „Echa" podamy dokładny regulamin akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA,** zaś wycieczki po starym i nowym Krakowie **rozpoczynamy w sobotę 8 XI br.**

A oto program ostatnich spacerów poza miasto 26 bm.:

◆ wycieczka urządzona w ramach **„IX NIZINNEGO RAJDU NA RATY"** — Rynek Dębnicki — Zakrzówek — Skały Twardowskiego — Dębniki — 6 km spaceru czyli 6 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 9.30 w Rynku Dębnickim, wymarsz o godz. 9.45.**

◆ **wycieczka nizinna pn. „DO SIEDZIBY JORDANÓW"**, przejazd autobusem MPK do Sidziny — Libertów — Gaj — Mogilany — Chorowice — Buków — Łysa

(Dokończenie na str. 10)

W WARSZAWIE obraduje Europejska Komisja Gospodarcza ONZ, poświęcona znaczeniu transferu technologii. Rozmiary tej imprezy znacznie przekroczyły oczekiwania komitetu organizacyjnego. Podkreśla się, że odbycie seminarium w Polsce jest dobitnym potwierdzeniem rosnącej międzynarodowej pozycji naszego kraju.

W PORCIE gdyńskim odbędzie się dziś uroczystość podniesienia bandery na nowo pozyskanym statku o nazwie „Pokój" (polsko-chińskiego towarzystwa maklerów okrętowych „Chipolbrok").

W ZAKOPIAŃSKIEJ galerii Biura Wystaw Artystycznych odbędzie się dziś wernisaż prac absolwentów i profesorów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Antoniego Kenara.

W WARSZAWIE odbył się finał konkursu „Milicjant służby ruchu drogowego 1986". Stanęło

Z KRAJU

doń 20 milicjantów, wyłonionych w eliminacjach okręgowych. Niestety, do ścisłego finału nie zakwalifikowała się jedyna startująca w konkursie kobieta, st. szer. Teresa Bartyzel z Krakowa. Ostatecznie najlepszy okazał się sierż. sztab. Zbigniew Szczepocki z Katowic.

DZIĘKI planowanej i racjonalnej gospodarce łowieckiej beskidzkie lasy są ostoją wielu gatunków zwierzyny. Służba leśna szacuje, że żyje tam ok. 800 jeleni, ponad 8,4 tys. saren, 19 tys. zajęcy i tyleż samo bażantów. Dzików jest ok. 300 oraz przeszło 100 głuszców.

W WIEKU 66 lat 23 bm. zmarł Władysław Naglik, „Zasłużony Górnik PRL", wybitny specjalista-praktyk i organizator, od 45 lat związany z górnictwem. Przeszedł wszystkie szczeble awansu zawodowego od ładowacza górniczego do prezesa Wyższego Urzędu Górniczego.

17 bilionów na inwestycje

(Dokończenie ze str. 1)

Założenia planu są ambitne: 1 150 tys. mieszkań, które powinny poprawić warunki mieszkaniowe 2 mln rodzin, wzrost dostaw żywności o 14 proc., 25 tys. nowych łóżek szpitalnych, zahamowanie procesu degradacji wody oraz wyraźna poprawa powietrza, m. in. nad Krakowem, Śląskiem, Wałbrzychem i Legnicą. Wyrównanie niższego dziś o 22 proc. w rodzinie emeryckiej dochodu na 1 osobę z dochodem na osobę w rodzinie pracowniczej. Wzrost eksportu o 27 proc., produkcji książek do 8 egz. na 1 mieszkańca rocznie — to tylko niektóre, hasłowo wymienione założenia planu, których wykonanie przebiegać będzie w niezmiernie trudnych warunkach wartych też pobieżnego przypomnienia.

A więc po raz pierwszy wzrost gospodarczy Polski dokonać się musi praktycznie bez wzrostu wydobycia węgla kamiennego, w trakcie procesu wyraźnego starzenia się majątku produkcyjnego, w warunkach wysokiego zadłużenia i niebagatelnego przyrostu liczby ludności „nieprodukcyjnej" (ilość dzieci w szkołach wzrośnie do roku 1990 o 900 tys., a emerytów i rencistów o 1 mln).

Na jakich przesłankach zatem opiera się plan, skoro same wnioski inwestycyjne zbilansowano na sumę 17 bln zł, a mamy pokrycie najwyżej na 10 bilionów?

Pewną część odpowiedzi znaleźć można było w informacji rządu przedłożonej przez Konrada Totta na temat nowego systemu sterowania postępem naukowo-technicznym i zadaniami, jakie przed naszą nauką stają. Są one znaczące i po raz pierwszy zapisane tak wyraźnie w NPSG, a wyrażają się m. in. planowanym przyrostem 4 tys. nowych konstrukcji i urządzeń, 2 tys. nowych technologii, 1 tys. nowych materiałów. Wyraźnie rosną też nakłady na naukę — i to jest pierwsza nadzieja. Warto może dodać, że po konsultacjach z 3 tys. naukowców wybrano dla nauki 9 obszarów koncentracji (pokrywających się w poważnym stopniu z programem „Eureka" Europy Zachodniej), szczególny nacisk kładąc na elektronikę, automatyzację i robotyzację oraz nowe materiały i technologie.

Drugim niezwykle trudnym zadaniem są oszczędności paliw i energii w skali dotychczas niewyobrażalnej, dla którego to zadania uruchomione będą nowe stymulatory. Trzeci czynnik, z którym wiąże plan nadzieję to modernizacja przemysłu, weryfikacja struktur zarządzania, urealnienia cen i płac, powstrzymanie inflacji, zmniejszenie materiałochłonności. Słowem wszystko to, co mieści się w pojęciu II etapu reformy.

I jeszcze jedna ważna informacja, która zainteresuje szczególnie środowisko kultury Krakowa; **w planie zakłada sie postulowane od dawna zwiększenie do 14 proc. odpisu na rzecz Narodowego Funduszu Kultury** z podatku od funduszu płac.

STEFAN CIEPŁY

GOŚCIMY W KRAKOWIE

Z okazji II zjazdu absolwentów Moskiewskiego Energetycznego Instytutu i konferencji naukowo-technicznej organizowanej przez krakowski NOT przybyła do Krakowa grupa naukowców tej uczelni.

Wczoraj goście z prorektorem prof. dr. hab. **Władimirem Wasiliewiczem Szewczenką** na czele złożyli wizytę w Urzędzie Miasta Krakowa. W trakcie spotkania omówiono szereg problemów związanych z trudnościami energetycznymi na świecie.

Z raportów MO

Załoga radiowozu patrolująca Śródmieście przejeżdżając wczoraj w nocy ul. Długą zauważyła, że do prywatnego sklepu 1 001 drobiazgów ktoś się włamał. Świadczyła o tym rozbita szyba. Milicjanci weszli do środka i na zapleczu złapali włamywacza, 31-letniego mężczyznę.

Włamywacz twierdzi, że nie pamięta skąd wziął się w sklepie. Wcześniej razem z kolegą oglądał mecz pijąc alkohol. A jednak miał na rękach skórzane rękawiczki i siatki, w których miał zapakowane różne artykuły wartości 50 tys. zł.

Sprawca włamania już jako nieletni był karany za włamania do sklepów. Teraz będzie odpowiadał w trybie przyspieszonym. (s)

Pojechały na parking

Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego WUSW przystąpili wczoraj do akcji usuwania nieprawidłowo zaparkowanych pojazdów w centrum Krakowa. Wywieziono na parking 5 pojazdów. Właściciele kilkunastu innych zapłacili mandat. (s)

Pomnik Bohaterów Powstania Warszawskiego

(Dokończenie ze str. 1)

architekt i plastyk Warszawy, przedstawiciele SARP-u, ZAR-u. Złożyli oni podziękowania władzom Krakowa na ręce wiceprezydenta m. Krakowa Wiesława Gondka, autorom, PP „Sztuka Polska" — za prace nad tworzeniem pomnika. Autorzy pomnika doc. W. Kućma i inż. arch. J. Budyn mówili o założeniach artystycznych pomnika, przedstawili zespół współpracowników przy realizacji prac rzeźbiarskich: Krystynę Kućmę, Wojciecha Kurdziela i Kazimierza Krewniaka.

Medalami pamiątkowymi uhonorowani zostali wszyscy ci, którzy przyczynili się do stworzenia warunków realizacji pomnika na terenie Krakowa: dyr. MPEC **S. Chabinka,** szefowie KPBP, „Chemobudowy" Krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych, KZU „Renowacja" oraz Podhalańska Jednostka WOW im. Ziemi Krakowskiej. Dyrektor naczelny PP „Sztuka Polska" **S. Danecki** (inwestor zastępczy) poinformował, że wszystkie prace związane z pomnikiem wykonane zostaną po kosztach własnych przedsiębiorstwa, co będzie wyrazem hołdu oddanego pamięci bohaterów.

(j. r.)

120 lat ma już **„PRZEGLĄD TECHNICZNY"** i z tej okazji zafundował sobie Komitet Honorowy obchodów z jednym premierem, sześcioma ministrami (w tym jeden nieaktualny), trzema prezesami, jednym wice- i dziewięcioma profesorami. Tak szacowne grono spowodowało zapewne, że i tematyka bieżącego numeru (39/86) jest bardzo serio. Prof. **Stefan Kieniewicz** pisze o kształtowaniu się ideologii „pracy u podstaw", prof. **Karol Wajs** ukazuje **„Konflikty współczesnej techniki"** a prof. **Jan Szczepański** pyta **„Dokąd zmierza Europa?".** Ale odłóżmy żarty na bok. Te trzy doskonałe eseje dowodzą, że współcześni inżynierowie (twórcy i czytelnicy „Przeglądu") nie są podatni na cywilizacyjne straszaki, potrafią z dystansu spojrzeć na świat (wraz z prof. prof. autorami). *„Przez dezintegrację monarchii austro-węgierskiej I wojna światowa doprowadziła do ukształtowania się w Europie niestabilnej struktury politycznej".* (Zawześmy to w Galicji powtarzali!) *„Nie dźwigajmy teraz na sobie całej odpowiedzialności za przyszłe wieki Ziemi aż do zgaśnięcia Słońca. Powinno się chyba zostawić wiele spraw naszym prawnukom. Zapewne poradzą sobie z nimi znacznie lepiej niż my..."* To dla panikarzy dla dziennikarzy, także z „Przeglądu Technicznego" zarysowuje się takie oto przesłanie: *„Aktywność pozytywistów wykroczyła daleko poza horyzont polemik prasowych. Większa część owych publicystów (...) angażowała się równolegle w rozliczne przedsięwzięcia organizacyjne, nakierowane ku jednemu celowi: popieranie na drodze legal-*

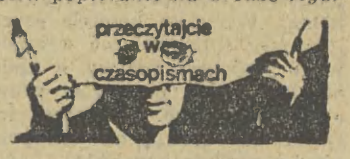

nej, rozwoju gospodarki, oświaty, nauki i kultury polskiej."

Cenić trzeba umiejętność wydobycia nauk wszelakich z tradycji narodowej dalszej czy tej bliższej. **„ODRODZENIE"** zorganizowało więc wielką dyskusję zatytułowaną **„Nauki Październikowe"** oczywiście z okazji okrągłej rocznicy. **„RZECZYWISTOŚĆ"** przestrasza artykułem **Piotra Olejnika „Węgry 1965". „KIERUNKI"** prezentują **„Stosunki Polsko-Radzieckie w latach 1956—57"** a **„TYGODNIK DEMOKRATYCZNY"** próbuje pożartować konstruując postać Piszczyka (tego z „Zezowatego szczęścia") na tle politycznych wydarzeń od 1956 po 1986 r.

I tak oto radzimy sobie z kompleksami narodowymi a tymczasem są przecież ludzie, którzy kroczek po kroczku zamiast odkrywać Ameryke zabierają sie za **„Odkrywanie zatajonej rzeczywistości"** jak ks. prof. **Włodzimierz Sedlak.** Jubileuszowy artykuł **Marii Jaworskiej** w **„KIERUNKACH"** (75 lat profesora!) doskonale i w sposób dla laika zrozumiały pokazuje — odczytywanie fenomenu życia biologicznego przez mechanizm transportu elektronów, protonów, prawidła oporu elektrycznego (także zerowego!) zjawiska piezoelektryczne (jak w zapalniczce) czy nawet efekty biolaserowe. **(rlk)**

PS. Ukazał się nowy numer kwartalnika Polskiego Towarzystwa Religioznawczego **„EUHEMER"** a w nim 33 artykuły które mogą stanowić doskonałą pomoc naukową do prowadzenia zajęć z religioznawstwa, a zainteresują wszystkich interesujących się tą tematyką. M. in. krótko o shintoizmie — religii Japonii, konfucionizmie, hinduizmie, religiach Afryki a nawet o religiach Europy przedchrześcijańskiej.

Z żałobnej karty

Zygmunt Strychalski

Odszedł od nas Kolega z generacji dziennikarskiej, która pracę swą zaczynała w latach międzywojennych. Jako artysta grafik pracował w koncernie IKC. Oprócz poczytnego „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" wydawano tam liczne czasopisma wielobarwne i Zygmunt Strychalski był współautorem ich szaty graficznej. Natomiast po wyzwoleniu, zgłosił się do pracy jako współautor dodatku ilustracyjnego dziennika, który ukazuje się do dzisiaj jako „Dziennik Polski", był przy redagowaniu i odbiorze z drukarni pierwszego numeru magazynu tygodniowego pod nazwą „Przekrój" razem z Marianem Eile, jego twórcą. Z tym tygodnikiem związał do końca życia całą swą działalność dziennikarsko-graficzną, za którą odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim OOP.

Potwierdza się znane powiedzenie o ulotności dziennikarskiej pracy, może wystarczy powiedzieć, że Zygmunt Strychalski był w każdym numerze „Przekroju". Jego umiejętności graficzno-techniczne, ale też sposób bycia i życia, cudowny dowcip sytuacyjny, jego nieustający serdeczny i pełen pogody stosunek do redakcyjnych kolegów, stwarzały atmosferę, której echem był taki a nie inny kształt pisma. Aż do emerytury (1975) był kierownikiem działu graficznego. Do końca życia współpracował z „Przekrojem". W tym piśmie pozostał trwały ślad Zygmunta Strychalskiego, a w sercach wszystkich Jego Kolegów i Przyjaciół pamięć o Człowieku, który niósł ze sobą radosny promień słońca.

Na „praktyce" w Zakopanem

W Zakopanem funkcjonariusze RUSW — sierż. szt. Jerzy Bieda i st. sierż. Wiesław Sikorski — ujęli dwie młode dziewczyny z Zielonej Góry, które dokonały włamania do jednego z prywatnych sklepów na Krupówkach. Łupem ich padły towary o łącznej wartości ok. 70 tys. złotych. Były one praktykantkami w jednym z zielonogórskich domów towarowych. Widocznie uznały, że lepiej praktykę odbywać w Zakopanem, a nie w rodzinnym mieście.

co słychać...

Na 7 grudnia wyznaczony został w Nowym Jorku ślub najbardziej ekstrawaganckiej piosenkarki rockowej, Cyndi Lauper z jej menażerem Davidem Wolfem. Gośćmi mają być wszyscy najbardziej znani piosenkarze, łącznie z Madonną, która stanowi główną przeszkodę dla Cyndi w drodze na najwyższe miejsca list przebojów. Ale przy takiej okazji zapomina się o konkurencji... (l-k)

Ogłoszenia ekspresowe

POLONEZA rocznik 1982—1985 — kupię. Tel. 55-46-43 g-42964

M-2, własnościowe — kupię. Tel. 55--36-60 g-42926

STUDENT z Grecji — poszukuje garsoniery lub samodzielnego pokoju. Tel. 37-60-83, w godz. 18—21 g-42824

ZAPOROŻCA — kupię. Tel. 66-22-74

POSZUKUJĘ lokalu na zakład ślusarski, około 30 m², woda, siła, dzielnica Podgórze. Oferty 43038 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

PRZYJMĘ opiekunkę do 4,5-letniej dziewczynki. Tel. 12-37-15. g-43037

OBRABIARKĘ stolarską, frezarkę dolnowrzecionową — kupię. Oferty 43036 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

SCHNEIDER CPC 464 kolor, programy — niedrogo sprzedam. Tel. 11-61-52, godz. 20—22 g-43033

„MALUCHA", 1984 — pilnie sprzedam. Tel. grzecznościowy 48-53-00

„MEBLOSTYL", „Nina", „Bieszczady", używane — sprzedam. Tel. 37-52-49 g-42831

PŁASZCZ skórzany, damski, na szczupłą sylwetkę — okazyjnie sprzedam. Kraków, ul. Sarego 10/11.

KOMPLET wypoczynkowy jugosłowiański „Marija", Rubin 2026, używane — sprzedam. Tel. 37-89-18

SEGMENT „Hawana" — sprzedam. Tel. 55-56-00 wewn. 367 g-42921

KOCIĘTA odchowane — szukają serdecznych opiekunów. Tel. 33-11-20 g-42953

TELEWIZOR Wideoton — kupię. Oferty 43054 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

PIĘKNEGO rocznego wilczura — sprzedam. Ul. Kobierzyńska 51/18 g-42949

FIATA 125p, stan bardzo dobry — sprzedam. Tel. 37-45-10 g-43091

LOKALU na ciche rzemiosło — poszukuję. Tel. 37-02-54, wieczorem g-43168

PO POWROCIE z zagranicy, poszukuję mieszkania 2-pokojowego. Tel. 44-37-50 g-43074

FIATA Combi, 1983 rok — sprzedam. Studzianki 26, przecznica Kobierzyńskiej g-43087

FIATA 125p, po kapitalnym remoncie — sprzedam. Modrzewskiego 45/11 g-43208

SILNIK Passata lub blok silnika — kupię. Tel. 76-38-61 g-42959

POTRZEBNA Pani do prowadzenia domu, Gawriłów, tel. grzecznościowy 55-29-40, godz. 17—20 g-42104

KUCHARZA, wysokie kwalifikacje, pomocnika kucharskiego — zatrudni restauracja. Warunki bardzo dobre, możliwość spółki. Oferty 41569 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

NIE używany automat do lodów — sprzedam. Kraków, Limanowskiego 16/1 g-42629

KANAPĘ narożną „Bazyl", nowa — sprzedam. Tel. 66-39-88 g-42767

FIRMA prywatna - poszukuje krawców do szycia żagli. Oferty 42767 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne — poszukuje pokoju na peryferiach Krakowa. Czynsz do uzgodnienia. Oferty 42730 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

GARSONIERY — poszukuję. Czynsz wysoki. Tel. 44-00-81 g-42686

ZAKŁAD wod.-kan.-gaz-c.o. — poleca usługi. Krzyżanowski tel. 44-30-36, 19—21 g-43327

WAGI, chłodziarkę Gronland — sprzedam. Tel. 44-93-47 g-43165

AIREDALE terriery, suczki dwumiesięczne, rodowodowe — sprzedam. Tel. 55-50-93 g-43307

NIEPALĄCYM panienkom — wynajmę mieszkanie. Kraków, Radomska 19 g-43306

NAGROBEK — obramowanie z czarnego szwedzkiego granitu — sprzedam. Tel. 11-70-61 g-43324

M-3 własnościowe, okolica Bronowic — kupię. Oferty 42960 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

PRACOWNIK HiL — poszukuje mieszkania samodzielnego. Tel. 44-81-28 g-43250

POSZUKUJĘ do wynajęcia garsoniery lub M-2. Warunki dobre. Tel. 55--19-87 po południu g-43305

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią lub garsoniery. Tel. 55-25-16, wtorek i czwartek 14—16 g-43221

BARCI Stanisław, Kraków, Majowny 32, zgubił asygnatę nr 083800 na 2,2 t węgla g-43222

GĄSIORY ceramiczne — kupię. Tel. 44-29-69 g-43231

SILNIK Mercedes 220D — sprzedam. Tel. 37-73-49 g-43232

ZX SPECTRUM 128 — sprzedam. Oferty 43233 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

STUDENT obcokrajowiec — poszukuje garsoniery, z telefonem. Oferty 43036 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

POKÓJ do wynajęcia. Tel. 12-34-61 g-43178

PILNIE sprzedam duży obraz. Oferty 43190 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

POSZUKUJĘ mieszkania, w centrum. Tel 37-76-10 g-43303

KRAWCOWĄ rencistkę — zatrudni pracownia bieliźniarska. Tel. 11-87-06 g-43180

Koledze

ANDRZEJOWI SOJI

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA składają

współpracownicy z „Echa Krakowa" oraz linotypów i zecerni Prasowych Zakładów Graficznych

OD NIEDZIELI

Fala strajków przetacza się przez Europę. Najpoważniejsza sytuacja jest we Francji, gdzie trwa tzw. Tydzień Akcji Robotników. Na wezwanie największych centrali związkowych we wszystkich regionach kraju odbywają się masowe wiece i demonstracje. Ich uczestnicy protestują przeciwko polityce gospodarczej i społecznej rządu, która coraz dotkliwiej godzi w interesy świata pracy. Kulminacyjnym momentem tych protestów był wtorkowy, 24-godzinny strajk generalny, który objął większość pracowników sektora państwowego. Sparaliżowany został transport. Nie pracowała poczta i szkolnictwo. W telewizji były tylko stare filmy i lakoniczne informacje. Stanęło też wiele zakładów przemysłowych. Przez wiele godzin w centrum Paryża trwała potężna demonstracja niezadowolonych. Strajku o takim zasięgu nie przeżywano nad Sekwaną od prawie 10 lat.

Francuzi mają dość rosnącego wciąż bezrobocia, blokady zarobków, ogromnej drożyzny, reprywatyzacji sektora państwowego i związanych z tym zwolnień pracowników, co przekreśla większość dotychczasowych zdobyczy socjalnych. Wskutek cięć w wydatkach socjalnych nie do pozazdroszczenia stała się też sytuacja emerytów. Doświadczając biednych, prawicowy rząd premiera Chiraca faworyzuje jednocześnie najbogatszych, co jeszcze bardziej potęguje społeczne rozgoryczenie. W ich właśnie ręce trafiają liczne przedsiębiorstwa państwowe, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, a nawet jeden z programów telewizji i agencja prasowa. Rząd przywrócił anonimowość kupna i sprzedaży złota. Przebaczono też tym wszystkim zamożnym obywatelom, którzy nielegalnie lokowali pieniądze za granicą. Tydzień akcji dobiega końca, ale trudne problemy pozostają. Nie ulega więc wątpliwości, że Francja weszła w bardzo skomplikowany okres swej historii.

Do strajków dochodziło w tym tygodniu także we Włoszech. Największy odbył się w Kalabrii, gdzie na znak protestu przeciwko polityce rządu, który drastycznie ogranicza wydatki na cele publiczne, stanęły fabryki, zamknięto urzędy państwowe i sklepy. Demonstrowano także przeciwko wzrastającemu bezrobociu, które nad Tybrem i Padem jest równie wielkim problemem, jak u zachodnich sąsiadów i w innych krajach zachodniej Europy. Powodem protestów jest też bardzo trudna sytuacja mieszkaniowa. Obecnie notuje się w całym kraju prawdziwą lawinę eksmisji. Bezdomni stają się we włoskim krajobrazie coraz częstszym elementem. Największa demonstracja, której uczestnicy domagali się od władz podjęcia skutecznych działań w celu rozwiązania palącego problemu mieszkaniowego, odbyła się w Mediolanie. Tam właśnie każdego tygodnia od 30 do 50 rodzin wyrzucanych jest na bruk, ponieważ nie stać ich na płacenie rosnących z roku na rok czynszów. Ponieważ lokalne władze nie są w stanie rozwiązać tego problemu burmistrzowie większych miast włoskich spotkali się w tym tygodniu w Padwie, skąd wystosowali apel do rządu o interwencję. Czy eksmisje, które grożą jeszcze kilkudziesięciu tysiącom rodzin zostaną wstrzymane? Oto pytanie, które zadają sobie Włosi.

Nie tylko tydzień

Ale nie tylko mieszkania są we Włoszech powodem niezadowolenia. Prawdziwą falę złości wywołały nowe przepisy drogowe, które zabraniają kierowcom ciężarówek i wielkich TIR-ów przekraczać prędkość 60 km/godz. Aby zapewnić bezpieczeństwo i ułatwić poruszanie się kierowcom samochodów osobowych podczas weekendów, ograniczono także liczbę dni, w których dużym samochodom wolno poruszać się po autostradach. Zwiększając bezpieczeństwo, ograniczono jednak częstotliwość kursów, a tym samym zarobki zawodowych kierowców, co wywołało ich kontrakcję. Zemstą stało się w tych dniach skrupulatne przestrzeganie nowych przepisów, egzekwowanych rygorystycznie za pomocą bardzo wysokich mandatów. Ciężkie wozy opuściły autostrady i wjechały na inne drogi, na ogół nie przygotowane do dużego natężenia ruchu. Chaos, jaki nastąpił oraz gigantyczne korki drogowe zmuszą prawdopodobnie władze do weryfikacji wydanych zarządzeń, które są po prostu nieżyciowe.

Po zerwaniu rokowań pomiędzy pracodawcami i związkami zawodowymi w tym tygodniu wznowiony został również strajk pracowników państwowych i komunalnych w Szwecji, którzy już od dłuższego czasu domagają się podwyżek płac, rekompensujących im podwyżki cen. Rząd kategorycznie odmawia spełnienia żądań, bojąc się bankructwa sprawdzającej się dotąd polityki ekonomicznej. Brak porozumienia grozi Szwedom wielkimi niedogodnościami. Już dziś strajkują np. pielęgniarki, co czyni strajk wyjątkowo dotkliwym dla ludzi chorych. Istnieje obawa, że w przyszłym tygodniu sparaliżowane zostaną również inne dziedziny życia, m. in. transport i komunikacja. Ale to już zmartwienie Szwedów.

(l-k)

DO SOBOTY

Ś. † p.

ADAM KARAŚ

FOTOGRAF

człowiek, który najbardziej ukochał swą pracę i Kraków, zmarł 21 października 1986 r. w wieku 90 lat.

Pogrzeb i nabożeństwo żałobne odbędą się w poniedziałek, 27 października o godz. 11 na cmentarzu Rakowickim — o czym z głębokim żalem zawiadamiają

ŻONA, CÓRKI, ZIĘĆ i WNUCZKA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 października 1986 roku w wieku 65 lat, zmarł nagle, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek

ś. † p.

MICHAŁ RZEPA

MISTRZ STOLARSTWA

emerytowany, długoletni pracownik HiL.

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w kaplicy na cmentarzu w Nowej Hucie-Grębałowie, w poniedziałek, 27 października, o godz. 11, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

ŻONA, SYN, SYNOWA, WNUCZKI

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 22 października 1986 roku po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, zmarła w wieku 63 lat

ś. † p.

ze Zdebskich JULIA GĄSTOŁ

nasza najukochańsza Córka, Żona, Matka i Ciocia.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek, 27 października, o godz. 12.30, w kaplicy na cmentarzu Rakowickim, po czym nastąpi odprowadzenie Zmarłej na miejsce wiecznego spoczynku — o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokiej rozpaczy i bólu.

MATKA, MĄŻ, SYN, BRATOWA, BRATANICE i BRATANEK z DZIEĆMI

MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN MAGAZYN
echo • echo • echo • echo • echo • echo • echo

SZANSA DLA LUDZI O MOCNYCH NERWACH

W kącie kilka bezkształtnych postaci w gumowych, wojskowych płaszczach i maskach przeciwgazowych. Pod kątem inny manekin: rozczochrane włosy, kostropata twarz, obłęd w oczach i napis – „ja nie używałam maski". Z głośników płyną dźwięki elektronicznej, przejmującej muzyki. To Jean Michel Jarre. Czerwone światło reflektora obmacuje kukły. Z tyłu dobiega nerwowy szept nastolatki: *Odrobiłam z bratem wszystkie lekcje wcześniej, żeby tylko mama mogła przyjść...*

Tak rozpoczyna się kolejny czwartek ekologów w pałacu Pod Baranami. Tym razem bohaterem spotkania są uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Bartłomieja Nowodworskiego i ich intrygująco zatytułowany spektakl: „Dla ludzi o mocnych nerwach".

— *Kiedy zaproponowałam, by urządzić w szkole sesję ekologiczną, ale jakoś inaczej, bez nudnych referatów* — wspomina Anna Figiel, nauczycielka w I LO — *uczniowie bardzo się do tego zapalili i odtąd już codziennie donosili o nowym pomyśle. A to udało im się nagrać ciekawą rozmowę, a to zdobyć potrzebne zdjęcia rentgenowskie.*

Tak powstało widowisko, którego autorami są członkowie szkolnych kół Ligi Ochrony Przyrody oraz Polskiego Klubu Ekologicznego. Ten podział jest zresztą umowny. W liceum każdy, kto należy do PKE nosi też legitymację LOP.

— *Mimo tytułu* — zagaja narrator — *nie będziemy dziś mówić o krwawych morderstwach, lecz o zbrodni po stokroć gorszej. Zbrodni, której przyczyny są kamuflowane. Zbrodni, dokonywanej na nas samych.*

Przedstawia głównych aktorów: oskarżyciela, Marcina Brożka z trzeciej biologiczno-chemicznej i obrońcę, jego kolegę ze szkolnej ławy, Macieja Pileckiego.

Kilka taktów z „dreszczowca" Michaela Jacksona i słuchamy rozmów z ludźmi przypadkowo spotkanymi na ulicy. Przechodnie pytani są o ocenę sytuacji ekologicznej w Krakowie. Ton wypowiedzi minorowy. Człowiek, który okazuje się projektantem elektrofiltrów narzeka, że pracuje na „zamówienie szuflady". Znalazł się tylko jeden optymista, który twierdzi, że „ostatnio się poprawiło". *Może jest to związane z przygotowaniami do 1 Maja?* — zastanawia się przed mikrofonem.

Bardzo chcieli poznać opinie robotników Huty im. Lenina. Wyperswadowano im tę myśl w dyrekcji Kombinatu, tłumacząc, że ...wypowiedzi szeregowych hutników mogłyby wypaczyć obraz rzeczywistości. Kiedy próbowali porozmawiać o motywach budowy wielkiej huty na obrzeżach Krakowa usłyszeli, iż są za późno. Skład się ono z... obrazków, które przedstawiają różne elementy elektroniczne. Jedyne dwa napisy, informują o sposobie postępowania. Skierujmy naszą strzałkę na symbol, przykładowo kondensatora. Po naciśnięciu przycisku, czym informujemy komputer o wyborze elementu, znika menu. Na tle całkiem pustego ekranu widać jedynie wybrany przez nas symbol kondensatora. Cały czas sterując drążkiem, przesuwamy go w wybrane miejsce. Ponowne naciśnięcie przycisku utrwala nasz element.

Przypomina to jakby przybicie pieczątki, gdyż prócz śladu, będącego odbiciem kondensatora, nadal dysponujemy jego ruchowym wizerunkiem. Tym sposobem łatwo narysować powtarzające się elementy. Ważnym ułatwieniem jest możliwość obracania danej części, tak, aby została przedstawiona poziomo lub pionowo, a końcówki były skierowane we właściwą stronę.

Dobierając kolejne elementy tworzymy schemat. Następnie łączymy części, rysując połączenia. Służy do tego, jak łatwo zgadnąć, odpowiedni symbol w menu. Kompletna dokumentacja zawiera

RYSUNEK I OPIS

Dlatego kolejnym etapem pracy jest oznaczenie każdego elementu składowego. Teraz przechodzimy do innego trybu pracy, tworzącego wykaz części. Przy pomocy klawiatury, jak na zwykłej maszynie do pisania, wystukujemy nasz wykaz. I to już prawie wszystko!

Gotowy schemat możemy teraz nagrać na dysku magnetycznym lub wybierają właściwe hasło z menu — wydrukować. Nowoczesne drukarki komputerowe potrafią nie tylko pisać — równie dobrze tworzą grafikę i to dość szybko.

W tym miejscu warto by wyjaśnić jakie zalety ma komputerowe wykonywanie rysunków w stosunku do działania tradycyjnego. Trzeba bowiem przyznać iż cały proces przygotowania schematu na maszynie, co prawda przez osobę niezbyt jeszcze biegłą w operowaniu programem, trwa mniej więcej tyle samo, co zwykłe wyciągnięcie rysunku w tuszu na kalce. Z tym, że w drugim wypadku musiałby to robić dobry kreślarz. Tutaj komputer jest niewiele lepszy. Wygrywa natomiast zdecydowanie przy jakichkolwiek zmianach dokumentacji. Obraz na ekranie może być wielokrotnie mazany i poprawiany, bez żadnych ograniczeń i marnotrawstwa papieru. Ponadto operacje takie robi się bardzo szybko. Rzecz jasna, rysunek na kalce też daje się skorygować, błędne kreski wyskrobuje się żyletką (do tej pory mam w uszach ten straszliwy dźwięk).

Wielką zaletą jest także zapis cyfrowy. Na dyskietce o średnicy 5 1/4 cala mieści się parędziesiąt rysunków. Informację cyfrową łatwo jest przetwarzać, kopiować i przesyłać. Przy pomocy zwykłej sieci telefonicznej, sprzęgającej komputery można w ciągu paru minut przesłać kompletną dokumentację techniczną urządzenia. Brzmi to trochę dziwnie: rysunek otrzymany telefonicznie. Niemniej tzw. teletransmisja danych komputerowych staje się normalną praktyką na świecie.

Omawiany przeze mnie program wykonuje jedynie schematy elektroniczne. Zasługuje on na uwagę z jeszcze innej przyczyny: należy mianowicie do nowej, wspaniałej rodziny, zwanej z angielska CAD, czyli systemów komputerowego wspomagania projektowania. Sądzę, że temu zagadnieniu warto będzie w przyszłości poświęcić nieco uwagi.

O tym, jak wygląda zastosowanie takich systemów w praktyce opowiedział mi kolega-elektronik, który niedawno wrócił ze Szwecji.

Cały proces produkcyjny zaczyna się od zamówienia. Wytwórca dokonuje wówczas przeglądu wkorzystania potencjału produkcyjnego swoich zakładów. Wybiera fabrykę najmniej obciążoną, bez względu na to, czy się ona znajduje w Indonezji czy na Filipinach. Dokumentacja techniczna wędruje drogą teletransmisji, czasem za pośrednictwem satelity. Komputery zainstalowane w wytwórni automatycznie zmieniają ustawienie maszyn całej linii technologicznej. Trwa to bardzo szybko. W ciągu kilku godzin można całkowicie zmienić rodzaj produkcji. Równocześnie drogą lotniczą lub morską dostarcza się niezbędne elementy. Tak właśnie działa elastyczny, komputerowy system sterowania produkcją, ściśle powiązany ze wspomnianym już CAD. Co jest jednak w tym wszystkim najbardziej szokujące dla nas, żyjących w kraju, gdzie czeka się w kolejce po telewizor kosztujący 200 tysięcy złotych? Ano to, iż cena podobnego (?!) telewizora wykonanego w owych totalnie skomputeryzowanych fabrykach wynosi 200 dolarów. A kurs dolara to państwo znają. I ten oficjalny, i czarnorynkowy

BEZ ZŁUDZEŃ

Jeśli ktokolwiek miał jeszcze złudzenia, że budownictwo mieszkaniowe można jakoś rozruszać, stosując stare acz ulepszone sposoby kuracji, ten je zapewne stracił do reszty z końcem kalendarzowego lata. Według orientacyjnych danych statystycznych, uspołecznione firmy budowlane zdołały przekazać dotychczas do użytku niewiele ponad 40 proc. mieszkań planowanych na cały rok. A były to zadania niskie, wręcz żenujące. Może nie jest to zresztą najtrafniejsze określenie w sytuacji, kiedy mieszkania, „problem mieszkaniowy", urasta do rangi najtrudniejszego w naszych nielekkich czasach.

Już się zdwało, że po ubiegłorocznej „wpadce", kiedy to budowlani uzyskali najgorsze rezultaty w ciągu ostatnich lat — a były to przecież lata niezwykle chude — rozpocznie się wychodzenie z dna. Na forum publicznym — w Sejmie, w deklaracjach PRON i OPZZ, w debacie przedwyborczej i przedjazdowej — powiedziano o budownictwie mieszkaniowym wszystko, lub prawie wszystko. Być może najdalej w swej krytyce i konstruowaniu programu działań naprawy poszła Krajowa Rada ds. Mieszkaniowych. Zdawało się, że jej mądre propozycje, m. in. zawarte w uwagach do projektu Programu PZPR, a dotyczące radykalnej zmiany podstawowych zasad polityki mieszkaniowej, finansowania mieszkalnictwa oraz organizacji samego budownictwa, skłonią kierownictwo nowo powstałego (to już prawie rok!) resortu budownictwa, gospodarki przestrzennej i komunalnej, a także inne zainteresowane re-

sorty do zahamowania niekorzystnego biegu wydarzeń. Po fali społecznej krytyki mieliśmy prawo spodziewać się poprawy w budownictwie. Zmiany polityki inwestycyjnej, bezpośrednio rzutującej na trudną sytuację mieszkalnictwa. Nowej polityki fiskalnej wobec rzemiosła budowlanego i wszystkich branż z mieszkalnictwem związanych. A także zmian organizacyjnej natury, nie mówiąc już o pełnym wdrożeniu mechanizmów ekonomicznych w całej dziedzinie inwestycyjno-budowlanej.

W tym celu jednak trzeba najpierw skończyć z polityką ruchów pozorowanych, nie prowadzących do zasadniczych zmian, wprowadzających jedynie opinię publiczną w błąd. Świadczy o tym cała wydłużona dyskusja o programie mieszkaniowym w pięcioleciu 1986—1990, w trakcie której liczba mieszkań, które miały być wybudowane, miast ulec powiększeniu — zmalała. Jeszcze raz buchalteryjny sposób myślenia zda się wygrywać. Drastyczne braki cementu, stali, a także wielu innnych materiałów budowlanych i wykończeniowych spowodowały zahamowanie tempa prac. W budownictwie — w sierpniu firmy państwowe i spółdzielcze przekazały do użytku 7,2 tys. mieszkań, o 16,9 proc. mniej niż w sierpniu ubiegłego roku. Lipiec był jeszcze gorszy. Fatum?

Jedno tylko na budowach idzie mocno do przodu, tak mocno, że zjawisko nosi wszelkie cechy poślizgu zupełnie już nie kontrolowanego, systematycznie rosną koszty. W ciągu sześciu pierwszych miesięcy br. średnia cena jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej mieszkań spółdzielczych zwiększyła się aż o 18,1 proc. w porównaniu z identycznym okresem roku minionego. Wynosi dziś już około 30 tys. zł. Zakłady pracy budują drożej (to znaczy płacą drożej, bo domy stawiają firmy państwowe) — jeden metr „dachu nad głową" kosztuje u nich już 34 tys. zł. Nic to — za rok (według kosztorysów domów budowanych) przekroczy 38 tys. zł.

Jak tak dalej pójdzie, mieszkaniowa kolejka sama „padnie" pod ciężarem monstrualnych kosztów. Może rzeczywiście takie rozwiązanie kwestii mieszkaniowej jest jedynie możliwe?

MAREK DRAGON

Wpadłem do sieci i choć teoretycznie znam drogę wyjścia, nie mogę się jakoś skutecznie wyplątać. Owszem, czasem się wyzwalam, zwłaszcza na urlopie lub podczas delegacji, ale są to nieliczne momenty całkowitej niezależności. Pocieszeniem dość wątpliwej natury jest mi jednak fakt, że wraz ze mną wpadł przynajmniej jeden miliard ludzi żyjących w cywilizowanym świecie, w tym większość Polaków w wieku od lat trzech do stu. Czytelnicy się zapewne domyślają, jaką sieć mam na myśli: naturalnie telewizyjną, a punktem wyjścia do tej przenośni jest nader interesujący film, autorstwa amerykańskiego reżysera Sidneya Lumeta (znanego u nas zwłaszcza z „Dwunastu gniewnych ludzi") zatytułowany „Sieć", który Telewizja Polska przedstawiła w ubiegły czwartek w programie drugim.

Ćwiczenia pod równoważnią

W sieci...

Kto nie widział, ten sporo stracił, zwłaszcza jeśli jest zainteresowany zrozumieniem zjawiska, któremu na imię telewizja. Rozmiar tego felietonu wyklucza szczegółowe streszczenie, więc przedstawię tylko króciutkie omówienie, by tekst ten był bardziej zrozumiały. Rzecz dzieje się w kręgu ludzi telewizji. Zasłużony speaker dziennika telewizyjnego jednej z głównych sieci nadawczych telewizji amerykańskiej traci pracę, gdyż jego „oglądalność" spadła poniżej poziomu minimum i dziennik stał się deficytowy. Dopuszczony po raz ostatni na wizję, miast podać normalne wiadomości, wygłasza namiętny osobisty komentarz, w którym stwierdza, iż wszystko co dotąd robił, a więc co emitowano w dzienniku jest kłamstwem. Komentarz wzbudza sensację, i młoda kierowniczka działu programowania, będąca w filmie uosobieniem telewizji, wpada na pomysł, by codziennie po dzienniku dać owemu speakerowi parę minut na taką osobistą, natchnioną refleksję. Telewizja kreuje nowego proroka, którego słuchają miliony. Program odnosi szaleńczy sukces. Wspomagają go inne realizacje telewizyjne, z których oglądający film dowiadują się, iż wszystko jest manipulacją. W porozumieniu z lewacką organizacją ekstremistyczną filmuje się dla dziennika tv nawet zamachy terrorystyczne „na żywo". W końcu „dobro" telewizji wymaga, by nowego proroka zastrzelić podczas programu, i to również się dokonuje. Po drodze zaś mamy jeszcze romans dawnego szefa dziennika (hołdującego rzetelnej informacji — dlatego musiał odejść) z ową nową, młodą kreatorką telewizyjną — i tylko on potrafi wyjść z tej sieci, potrafi odróżnić rzeczywistość realną od rzeczywistości telewizyjnej. Tyle streszczenie.

Natomiast niezwykłość filmu polega na jego demaskatorskiej wobec telewizji funkcji. Ukazuje on jak miliony zmęczonych ludzi można omamić, wprowadzić w swoisty hipnotyczny trans telewizyjny, prowadzący do tego, że życie przedstawiane na małym ekranie wydaje im się realne, prawdziwe, wiarygodne, podczas gdy rzeczywistość ich otaczająca, fikcyjna. Nie muszę właściwie dodawać, że za programami telewizyjnymi, za całą siecią tv kryje się finansowa oligarchia, w filmie nosząca nazwę Korporacji, która w interesie królestwa pieniądza, gotowa jest na wszystko, i takie różne pojęcia jak prawda, sprawiedliwość, ojczyzna, naród itp. nie mają dla niej najmniejszego znaczenia. Korporacja jest dyrygentem. A choć nie zdają sobie z tego sprawy, w roli marionetek występują ludzie telewizji. Oni też są w sieci, choć pozornie przypada im rola rybaków.

Film jest wybitny. Pokazuje, jak telewizja „pożera" kulturę; jak ubezwłasnowolnia świadomość człowieka; jak prowadzi w prostej linii do przekształcenia szarych komórek w bezkształtną, zhomogenizowaną papkę. Jest ostrzeżeniem przed bezkrytyczną akceptacją Isaury i Stefanii Harper, a także atakiem na dysponentów tv i apelem o uspołecznianie telewizji.

W filmie widać, iż liczy się tylko jedno: oglądalność. Cel określany tu mianem „wyższej konieczności" uświęca nawet morderstwo na oczach milionów. Magia oglądalności rządzi ludźmi telewizji. A warto może wiedzieć, że w polskich warunkach jeden procent oglądalności oznacza 270 tys. osób. Trzy procent zatem, to już blisko milion telewidzów i warto emitować. Jak to się oblicza. Ano prosto: jest wytypowana stała grupa rzędu tysiąca czy dziesięciu tysięcy potencjalnych telewidzów, która jest wiernym odwierciedleniem struktury społeczeństwa. Proporcjonalnie tyle w niej dzieci, kobiet, nauczycieli, inżynierów, emerytów itp., ile w społeczeństwie. No i codziennie w warunkach amerykańskich, a co tydzień w polskich realiach przeprowadza się na tej grupie badania, po których okazuje się, iż losy Stefanii zafrapowały 18 mln telewidzów.

„Oglądalność" rządzi każdą telewizją, a że człowiek tak jest skonstruowany, iż przeszło 80 proc. wrażeń przyswaja sobie za pomocą zmysłu wzroku, więc magia tego największego medium XX wieku jest ogromna.

Pozwolą Czytelnicy, że z okazji 25-lecia Ośrodka Telewizji w Krakowie, złożę na zakończenie Kolegom z Krzemionek, wolnym od tych wszystkich przywar, nieco spóźnione, ale szczere życzenia: JAK NAJLEPSZEJ OGLĄDALNOŚCI.

STEFAN CIEPŁY

PS: Wyjaśnienie dla redakcji: tytuł wziąłem od Kisielewskiego (ale Augusta) — jest „bezpieczny".

Przygody prawdziwego „Smoka"

Słysząc słowo „kung-fu" kojarzymy go od razu z czymś tajemniczym i starożytnym. Nawet współczesne postacie ekspertów tej sztuki obrastają legendami (np. Bruce Lee, którego mit przynosi nadal spore dochody). Tymczasem kung-fu, choć trudne w nauce, a po opanowaniu — co rzadkie — bardzo skuteczne, nie jest aż tak nienowoczesne. Większość znanych obecnie stylów powstała w XVIII—XIX w.

Przykładem może być Chow-gar, którego instruktor, G. Ciembroniewicz, szef wyszkolenia Krakowskiej Szkoły Kung-fu /Wu-shu przy Ognisku TKKF „Antena" udzielił mi następujących informacji:

Pod koniec XIX w. (więc za życia dziadków niektórych z nas) urodził się w prow. Guangdong, w rodzinie Chow najstarszy syn, znany jako Loong (Smok). Żyjący w tej samej wsi Chow Hung wuj chłopca, był mistrzem stylu Hung. W tym czasie istniała praktyka, że „trudne dzieci" oddawano pod nadzór krewnemu, zajmującemu się sztukami walki, który miał i potrzebny autorytet i metody, by poskromić wybujałe temperamenty. Uważano bowiem, że trening rozwija u adepta poczucie dyscypliny. Inaczej było, gdy mistrz nie miał potomstwa: wybierał wtedy jednego z krewnych, by przekazać swą wiedzę następnym pokoleniom. Nie wiadomo, co zadecydowało o podjęciu treningu w tym wypadku.

Przez długi czas nauka odbywała się w normalnym trybie. Jednak czując zbliżający się koniec stary mistrz przyspieszył ją. W ciągu dwu tygodni nauczył siostrzeńca najbardziej zaawansowanych technik walki. Po jego śmierci następca czuł się jednak nie dokształcony. Nie mogąc trafić na mistrza swego stylu, rozpoczął trening u Choy Kau, jednego z mistrzów stylu Choy. Południowe style kung-fu dzielą się na dwie grupy, z których każda posługuje się technikami stworzonymi do skutecznej walki z druga. Stabilnym pozycjom i silnym ciosom grupy starszej, młodsza przeciwstawia szybkie, zwodnicze kroki i gwałtownie wyzwalane ciosy z bliskiego dystansu. Do pierwszej należy styl Hung, do drugiej — Choy.

Młody Loong poznał więc obydwie, nie przystające do siebie metody. Szukając pracy wyemigrował do Kuala Lumpur. Tam wplątał się w aferę. Sprowokowany, wziął udział w bójce i tego poturbował napastnika. W czasach masowej, kłopotliwej dla większości krajów emigracji chińskiej, rodacy Chowa byli traktowani jak gastarbeiterzy we współczesnej Europie — znoszeni dopóki pracowali, w razie kłopotów stawali się elementem niepożądanym. Spodziewając się surowego potraktowania przyszły mistrz nie czekał na wyjaśnienie sytuacji: zniknął w górach. Schronił się w buddyjskim klasztorze, gdzie przez pewien czas ćwiczył się w praktykach medytacyjnych. Trwało to, póki nie okazało się, że jego przeciwnik nie odniósł aż tak poważnych obrażeń, by sprawą zainteresowały się władze. Loong dobrze wykorzystał czas odosobnienia. Stworzył zasady własnego stylu. Obydwie poznane metody udało mu się pogodzić, gdy ruchy rąk stylu Hung połączył udanie ze zwodniczymi krokami Choy.

Po powrocie w rodzinne strony Chow Loong został nauczycielem czwórki młodszych braci i to niezłym, skoro po krótkim czasie był wraz z uczniami znany jako „Pięć Tygrysów".

Na skutek rewolucji kuomintangowskiej kraj podzielony został między samozwańczych gubernatorów wojskowych, tzw. „panów wojny". Jeden z nich, tworząc nowe oddziały zorganizował zawody, by wyłonić kandydatów na instruktorów walki wręcz. Loong stanął do nich, pokonując wszystkich konkurentów. Odtąd jego styl, Chow-gar (dosł. „Rodzina Chow"), stał się najpopularniejszy na południu, czemu nie mogła już przeszkodzić śmierć założyciela, który zlekceważył zapalenie płuc. Zmarł mając lat 33, lecz bracia jego dożyli później starości, co uznano za dowód, że to nie niewłaściwy trening doprowadził do tej śmierci, co zdarza się wśród usiłujących zakładać nowe style.

Obecnie styl rodziny Chow znany jest w Hongkongu i Kanadzie, gdzie zapoznał się z nim G. Ciembroniewicz.

S. CZADECKI

Vitti po latach

Dla niektórych to może wydać się szokujące, ale Monica Vitti ma już pięćdziesiąt lat.

Jest obecnie szacownym pedagogiem, wykłada w rzymskiej szkole aktorskiej. Ponadto prowadzi normalne życie rodzinne, wychowuje dzieci, jest panią domu i jak sama mówi: „Nikomu nie pozwoli sobie w kaszę dmuchać".

Ta samodzielność udziela się także w pracy zawodowej. Monica Vitti twierdzi mianowicie, iż szkoda jej czasu na przypadkowe filmy, w których miałaby występować jedynie dla pieniędzy (jest nadal najbardziej kasową aktorką kina włoskiego) bądź po to, by nie wypaść z obiegu. Vitti pisze zatem sama scenariusze do filmów, w których gra. Jest w pewnym sensie własnym impresariem, bowiem konstruując fabułę filmu określa w nim swoje miejsce, przewiduje udział innych sław, bądź nawet w przybliżeniu daje wyobrażenie o przyszłych kosztach. To podobno bardzo dobrze nastraja producentów.

Obecnie Monica Vitti pracuje w spółce. W życiu i na planie. Drugą jej połową jest reżyser Robert Russo. Ich pierwszy wspólny film pt. „Flirt" odniósł sukces finansowy. To wystarczyło (krytycy byli mniej przychylni), by para wzięła się do dalszej roboty. Niedawno ukończyli film: „Francesca i ja". Vitti o scenariuszu mówi, iż jest to mieszanina komedii, filmu sensacyjnego i studium psychologicznego. W tym filmie Vitti — podobnie jak w życiu — będzie kobietą samodzielną, dbającą o dom, idącą na małe kompromisy, ale też twardo trzymającą się rzeczywistości. Przyjdzie jej przeżyć romans z marzycielem, młodym bardzo człowiekiem.

Niedyskretni pytają, czy skoro postać z ekranu tak bardzo przypomina aktorkę w życiu, również partner i historyjka, jaką film opowiada, zdarzyła się naprawdę? Monica Vitti zbywa uśmiechem tego rodzaju indagacje. Twierdzi, że w czasie jej pożycia z Antonionim tak wiele plotek i insynuacji otaczało ją każdego dnia, że te traktuje jak dziecinną zabawę.

RAFAŁ GODLEWSKI

◆ ZNACIE, TO PRZECZYTAJCIE ◆

Mały świadek

Gdy Maria K. wróciła do domu z zakupami — widok jaki zobaczyła po prostu ją sparaliżował. Oto na podłodze w kałuży krwi leżała jej matka 70-letnia Julia D. Maria szybko pobiegła do sąsiadów, którzy mieli telefon i zawiadomiła milicję i pogotowie. Gdy skończyła rozmowę i wróciła do pokoju — nagle usłyszała za sobą jakiś ruch i gdy przerażona odwróciła głowę zobaczyła jak jej 5-letni Michaś wychodzi spod łóżka i z krzykiem: Mamo, mamo, rzuca się jej na szyję. Dziecko opowiedziało jej dramatyczną historię! Do babci przyszedł jakiś pan, on w tym czasie bawił się w pokoju klockami. Nagle usłyszał krzyk babci: ratunku, bandyta. Wtedy się zląkł i schował się pod łóżko i widział jak ten mężczyzna wszedł do jednego, a potem do drugiego pokoju i zabrał różne rzeczy, a potem wyszedł. On bał się wyjść spod łóżka i czekał aż mama przyjdzie.

W międzyczasie nadjechał wóz milicyjny oraz pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Julii D. ciężki uraz głowy, połączony ze wstrząsem mózgu. Staruszkę przewieziono do szpitala.

Po kilku tygodniach Julia wróciła do domu. Ale jej stan psychiczny nie pozwalał nawiązać z nią żadnego kontaktu i we wszystkich wiadomościach, dotyczących przestępcy trzeba było się jedynie opierać na zeznaniach małego Michasia.

Dziecko pamiętało tylko jak ten człowiek w czasie chowania skradzionych przedmiotów nucił pod nosem „Kaczuszki". Zauważyło też, że miał jedną nogę krótszą, ale nie potrafiło określić czy prawą czy lewą.

Początkowo poszukiwania nie dawały rezultatu.

Dopiero niespodziewanie w czasie spaceru po Rynku Głównym, kiedy Michaś słuchał granej przez kapelę kaczuszki, nagle usłyszał, że ktoś za nimi stojący również nuci tę melodię. Natychmiast odwrócił się i powiedział ojcu: „Tato, to on" i wskazał palcem na stojącego za nimi o dwa kroki młodego człowieka. Wtedy ojciec chwycił za rękę wskazanego z okrzykiem: „Mam cię bandyto". Ten jednak wyrwał się i zaczął uciekać. Ale nie uciekł daleko, gdyż kulał na prawą nogę. Już w Pasażu Bielaka został zatrzymany. W pobliżu znalazło się dwu milicjantów, którzy obu mężczyzn i chłopca podprowadzili pod budkę milicyjną przy ul. św. Jana, skąd telefonicznie został zawezwany wóz milicyjny, który wszystkich zawiózł do Białego Domku. Tam po wysłuchaniu sprawy zaczęto się uśmiechać, że to mały chłopiec jest rozpoznającym, mimo iż 23-letni Marian W. wszystkiemu zaprzeczył, co przeciwko niemu zostało przedstawione.

Po stwierdzeniu z dowodu osobistego, że Marian W. nigdzie nie pracuje, a mimo tego ma przy sobie sporo pieniędzy — przeprowadzono rewizję w mieszkaniu, które zajmował wspólnie z rodzicami. Rewizja dała niespodziewany wynik, gdyż ujawniła szereg przedmiotów, pochodzących z kradzieży nie tylko z mieszkania państwa K.

Wtedy Marian W. przyznał się do stawianych mu zarzutów.

Na rozprawie przed Sądem Wojewódzkim obrońca oskarżonego wniósł o zbadanie jego stanu zdrowia psychicznego, co sąd uwzględnił.

Ale lekarze wydali opinię, że oskarżony jest w pełni odpowiedzialny przed prawem.

W tych warunkach Sąd Wojewódzki uznał go winnym i zasądził na karę 12 lat pozbawienia wolności.

MIECZYSŁAW KOSSEK

Smutny wieczór

(Korespondencja własna z RFN)

Frankfurt nad Menem stał się jednym z większych skupisk Polaków na Zachodzie; wedle szacunkowych obliczeń mieszka tam czasowo lub na stałe blisko 50 tysięcy Polaków. Tych ze starej wojennej jeszcze emigracji, którzy wywiezieni na roboty w czasach hitlerowskich zostali tu, założyli rodziny, tych którzy wyjechali z Polski w ramach akcji łączenia rodzin, czy też tych którzy zostawszy nielegalnie za granicą tu się osiedlili lub też czekają na możliwość wyjazdu dalej, głównie do Australii, Kanady czy USA.

Są ludzie tu zadomowieni, którym się powiodło, żyją dobrze, spokojnie, mają obywatelstwo RFN lub dwa, np. polskie — bo a nuż kiedyś zapragną wrócić i RFN-owskie, bo przysługują im prawa tego kraju, mogą bez kłopotu podróżować po całym świecie, ewentualnie szukać osiedlenia gdzie indziej jako cieszący się dobrą reputacją pracowici Niemcy. Ci, na ogół, nie utrzymują kontaktów z nową emigracją, podobnie ci, którzy przyjechali tu ostatnio i „ustawili się", szukają raczej kontaktów z podobnymi do siebie lub z Niemcami. Spotkałem lekarza, chirurga. Pracuje w szpitalu, ma świetną opinię, zarabia dobrze, ma piękne mieszkanie. Ale opowiada mi, że trochę się boi, bo przyjaciel, także lekarz, tyle że anestezjolog, fachowiec wysokiej klasy, który był wyznaczany do najtrudniejszych operacji, nagle zupełnie nieoczekiwanie dostał wymówienie z pracy. Jak się domyśla, z tego powodu, że rodowity Niemiec szukał pracy i miał jakieś, mówiąc po naszemu, dojścia. Chirurg obawia się, że może spotkać go podobny los, bo po latach prosperity lekarzy obcokrajowców, teraz młodzież niemiecka studiuje na potęgę medycynę i coraz więcej absolwentów tego właśnie kierunku jest na rynku pracy. I trudno się dziwić — skomentował chirurg — że w swoim kraju mają pierwszeństwo.

Wybrałem się jednego wieczoru do Klubu Polskiego, zaproszony przez przemiłą panią, która prowadzi tę placówkę. Przez długie lata pracowała w naszych ambasadach, najpierw w Berlinie, potem w Bonn ucząc dzieci personelu tych placówek rodzimego języka, jest bowiem doktorem filologii polskiej. Po 20 latach pracy w ambasadach postanowiła zostać, zadomowiona tu, znająca ludzi, stosunki. Marzy, by Klub był ostoją polskości, stał na wysokim poziomie, gromadził ciekawych ludzi, promieniował polską kulturą i sztuką. Tyle że natrafia na spore kłopoty. Głównie finansowe. Ostatnio musiała się przenieść z dobrego punktu w śródmieściu do dzielnicy dworcowej, ciemnej, brudnej, szarej, pełnej domów publicznych, różnych salonów masażu, salonów gier itp. W podwórku, w piwnicy niewielka sala, za nią pomieszczenie kuchenne i maciupki „gabinet" dla ważniejszych gości. Pustawo. Smutno. Przygnębiająca atmosfera. Mimo iż p. Urszula wprost wyłazi ze skóry, aby jak najserdeczniej, z prawdziwie polską gościnnością nas przyjąć. Spotykam młodego, ponoć bardzo zdolnego reżysera filmowego, który wyjechał kilka lat temu z kraju. Ożenił się z Niemką, właścicielką galerii sztuki w Wiesbaden, stanął na nogi, zrobił film dla frankfurckiej telewizji, który zyskał uznanie. Dostał następne zamówienia. Ale pije; gdy przez trzy dni nie zjawił się w studio, by dokonać montażu nakręconego materiału, podziękowano mu za pracę. To niepowodzenie spotęgowało pogoń za alkoholem, co doprowadziło do rozstania z żoną. Teraz ten młody człowiek żyje z zasiłku socjalnego, wysiaduje w Klubie na koszt p. Urszuli jedząc, popijając, gdy coś się znajdzie na stole i w bardzo arogancki sposób traktując, z racji swych intelektualnych i filmowych wyżyn, wszystkich innych. Postać żałosna, podobnie jak i inny młody człowiek, który będąc zdolnym grafikiem, żyje z zasiłku. przyjmując roboty „na czarno", nierzadko na cudze konto.

Pani Urszula ma jednak nadzieję, że będzie lepiej, spotkała Polaka od 20 lat żyjącego w RFN, któremu dobrze się powodzi, ma wiele znajomości i chce jej pomóc, chce wynaleźć locum w innej, lepszej dzielnicy, stworzyć Klubowi szansę startu ku lepszej przyszłości. Chciałbym, aby się to przedsięwzięcie powiodło, bo ta wizyta była w czasie całego mego pobytu w RFN, wieczorem najsmutniejszym, choć gospodyni starała się, by wypadło to spotkanie jak najbardziej okazale. Chciałaby, aby Klub promieniował polskością, a dziś jest raczej swego rodzaju przytułkiem dla tych wszystkich, którzy wykorzystując gościnność i opiekuńcze instynkty pani Urszuli, przychodzą tu, by tanio lub za darmo coś zjeść, by, gdy nie mają dachu nad głową, przespać się na klubowych krzesłach czy na podłodze.

Gdy wracaliśmy z Klubu, przez ulice rozrywki, czuliśmy się niemal jak w kraju rodzinnym, dosłownie co chwilę słysząc polską mowę płynącą z ust, niestety, przeważnie pijanych ludzi, w ustach których najczęściej goszczącym słowem było „kurwa" w najprzeróżniejszych intonacjach — zadumy, zdziwienia, pytania, złości, zachwytu.

Ci, których spotkałem wybrali sobie los, wybrali drogę, którą chcą iść w życiu. Ich sprawa, tyle że swoim postępowaniem niektórzy z nich przynoszą wiele szkody Polsce, imieniu Polaka. Głośno mówi się we Frankfurcie o „polskich gangach", niedawno telewizja nadała spory reportaż o tym, jak nasi rodacy kradli rzeczy wystawiane w bogatych dzielnicach przed domy z przeznaczeniem dla potrzeb Czerwonego Krzyża. Pokazano akcję policyjną, która doprowadziła do ujawnienia procederu. Prostego, bo nasi cwaniacy jeździli samochodami po ulicach, na których była przeprowadzana zbiórka darów wcześniej aniżeli ci z Czerwonego Krzyża i spokojnie zbierali worki z odzieżą i innymi towarami, potem sprzedając je na „pchlim targu", czy w innych punktach handlu starzyzną.

Wielu nielegalnych emigrantów pracuje „na czarno" tzn. bez zezwolenia, oczywiście u ryzykujących taką formę zatrudnienia przedsiębiorców, którzy w związku z tym płacą im o wiele niższe stawki. Interes jest opłacalny, ktoś kto potrzebuje dorywczych robotników, zwalnia normalnych pracowników i za pół ceny, czy jeszcze taniej zatrudnia emigrantów. To znów źródło konfliktów, już nie tylko między starą a nową emigracją, ale między związkami zawodowymi, pracodawcami i „czarnoroboczymi".

Może ktoś powiedzieć, że wszystko przedstawiam w czarnych barwach, że przesadzam, wyolbrzymiam. Byłem, widziałem, rozmawiałem i takie odniosłem wrażenie. Byłem krótko, zaledwie dwa tygodnie. Myślę jednak, że patrząc z pewnego dystansu, bez zacietrzewienia, spokojnie, to co spostrzegłem, o czym się dowiedziałem w jakiś sposób obrazuje życie Polaków w obcym kraju. Kraju bogatym i w sumie nam przychylnym. Opowiadano mi o dwóch Polkach, matce i córce, które przyjechały do Frankfurtu, przez dwa miesiące pracowały w domu publicznym jako pensjonariuszki i potem wróciły z zarobkiem do kraju, by tu żyć cnotliwie i na wysokiej stopie. Ot ciekawostka jedna jeszcze w tym konglomeracie ludzkich żywotów, postępków, wyborów. Ot jeszcze jeden z polskich losów.

JERZY LANGIER

Naiwne są teorie, spotykane u ludów prymitywnych, które widzą związek między nazwą a rzeczą oznaczaną, a więc między imieniem a cechami człowieka tym imieniem nazwanym. Imiona bowiem służą do odróżniania ludzi, dla ich wskazywania, a nie dla ich charakteryzowania. Nazwisko jakie posiadamy otrzymujemy niejako automatycznie, drogą dziedziczenia, zaś imię, choć nadane, zostało dla nas wybrane tak wcześnie, że nie sposób było jeszcze przewidzieć naszych cech. Imię jest raczej wyrazem życzeń rodziców, a nie charakterystyką dziecka.

Niekiedy jednak nazwy zbiorowości zdają się ujawniać cechy, które im rzeczywiście przysługują. Na przykład ludy, z których się wywodzimy, zwane są słowiańskimi, a ta nazwa wedle wszelkiego prawdopodobieństwa pochodzi od wyrazu „słowo", ma więc oznaczać plemiona obdarzone darem słowa, w odróżnieniu od ich zachodnich sąsiadów, Niemców, czyli nie-mowów, którą to nazwą Słowianie określali pozostałych Europejczyków, a w szczególności plemiona germańskie.

A więc my Słowianie wyróżniamy się darem słowa. Przynajmniej we własnej opinii. Wielu naszych wieszczów, szczególnie zaś Norwid, ową słowotwórczość Słowian w wieloraki sposób wiązało z losami Słowiańszczyzny. Norwidowska „Rzecz o Wolności Słowa" jest przepełniona apologią słów, które wiodą „U Słowian — do nadziei... Nareszcie, do słów-wielkich, co na-zawsze-nowe, Ni-czyje, wszędy — własne, nigdzie — niemiejscowe, Skądsiś natchnione Duchem..."

A więc Słowianie to twórcy Wielkich Słów, a zatem i twórcy wartości duchowych, najwyższych. Ta poetycka wizja mocno się utrwaliła w świadomości narodowej ludów słowiańskich. Ma ona swe oparcie w historii, istotnie bowiem co pewien czas ludy słowiańskie, jak wulkany, zalewają świat erupcją Wielkich Słów, aby po okresie pewnej przerwy, wybuchnąć erupcją Słów Jeszcze Większych. Ot, taka plemienna specjalność.

Myliłby się jednak ten, kto sądziłby, iż w okresach międzyerupcyjnych owa słowo-twórczość całkowicie zanika. Istnieje ona nadal, tyle że objawia się jedynie produkcją słów, które już nie niosą rzeczywistych wartości i znaczeń, są więc jedynie pustakami słownymi do znudzenia powtarzanymi zaklęciami obrządków świeckich. Toteż czasami mam wrażenie, czy czasem zamiast Słowianie nie powinniśmy się nazywać „Mocni w Gębie"?

Świat pędzi do przodu, a my ciągle zastanawiamy się co robić, aby nie pozostawać w tyle. Tymczasem lokomotywy odjeżdżającego pociągu niemal już nie widać, mijają nas końcowe wagony, natomiast grupy dyskusyjne w poczekalni rozważają, do której — pierwszej, drugiej czy trzeciej klasy — stać nas na bilet. Jeszcze chwila i pozostaniemy — może nawet i z biletem czwartej klasy — na peronie.

Lepiej więc posłuchać Witkacowskiego Sajetana z dramatu „Szewcy" gdy wołał: „Nic już gadać nie trzeba. Wszystko jest wygadane do cna. Czekać trzeba aż się zrobi i robić ile kto może".

Zrobiłem więc com ta mógł, kończę zatem swój felieton, aby nie pomnażać szerzącego się wielosłowia.

TOMASZ GOBAN-KLAS

Warto pamiętać

Mocni w gębie

Nie tylko ratunek

W 1937 roku powstała w Rabce Sekcja Ratunkowa Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Utworzono ją przy Sekcji Narciarskiej Ogniska Związku Podhalan i od tego czasu ludzie spod znaku „Błękitnego Krzyża" spieszą z pomocą turystom wędrującym od Przehyby po przełęcz Krowiarki. Mowa tu o obecnie działającej Grupie Podhalańskiej GOPR.

„Początkowo były trudności lokalowe, kłopoty ze sprzętem. Brak było doświadczenia — mówi naczelnik **Julian Chrustek** — nadrabialiśmy zapałem. Powoli Grupa rozrastała się. Powstawały Podgrupy w Nowym Targu, Krościenku, Szczawnicy. W 1967 roku utworzona została Sekcja Grupy Rabczańskiej GOPR w Limanowej. A potem Niedźwiedź, Ochotnica Górna, Kamienica i wreszcie Sekcja Operacyjna Orawa z siedzibą w Zubrzycy Górnej. Stacje ratunkowe mamy ponadto w schroniskach na Turbaczu i Śnieżnicy, a także Luboniu Wielkim i w bacówce na Maciejowej. Razem 202 ratowników ochotników. Inna sprawa to współpraca z Zespołem Lotnictwa Sanitarnego. Może śmigłowiec nie tak często potrzebny jest nam jak kolegom w Tatrach, ale i Rabka powinna mieć swoje lądowisko z prawdziwego zdarzenia, bo przecież jak Pani wie niestrudzonym propagatorem współpracy ratownictwa górskiego z lotnictwem, był dr Adam Janik pracujący tu w naszym uzdrowisku. Bardzo wiernie sekundował mu Tadeusz Augustyniak i dopięli swego. Lądowisko tak potrzebne nam i miastu znalazło miejsce w Zaborni i mamy nadzieję, że wszystkie instytucje, ośrodki lecznicze pomogą."

W nowym budynku Grupy Podhalańskiej GOPR w Rabce przy al. 1 000-lecia 1 trwa całodobowy dyżur. Każdy telefon może oznaczać wezwanie o pomoc. Dziś dyżuruje **Janusz Kapłon**, szef profilaktyki GOPR.

„Sezon letni minął w miarę spokojnie. W sierpniu zanotowaliśmy jeden wypadek śmiertelny w Gorcach. To był zawał serca. Starszy turysta wybrał się przy ogromnym upale na Turbacz i... serce nie wytrzymało. Każdą pomoc odnotowujemy w książkach wyjść i pod koniec miesiąca robimy sprawozdanie. Rekord padł w lutym — 76 interwencji!"

Przeglądam wykazy tylko z tego roku. Tu potrzebny był śmigłowiec, aby uratować życie, tu wystarczyła tylko drobna interwencja na miejscu. A przecież Rabka to ośrodek wypoczynku dzieci i młodzieży z całej Polski. Jak przygotować ich do spotkania z górami, tak w lecie jak i w zimie?

„W porozumieniu z władzami miasta — mówi naczelnik Chrustek — organizujemy spotkania z wychowawcami i wychowankami. Zapraszamy do nas. Tu można zobaczyć filmy, porozmawiać o górach a przede wszystkim o niebezpieczeństwach czyhających na nieświadomego turystę. Najbardziej dociekliwi otrzymują od nas drobne pamiątki, plakietki, plakaty i co tam jeszcze mamy. Proszę sobie wyobrazić, iż w tym roku na jedną z prelekcji przygotowaną przez sekcję profilaktyki zgłosiło się tylko... 600 małych miłośników gór. Prelekcję trzeba było zorganizować inaczej. Przygotować odpowiednie nagłośnienie i „salę". Dobrze, że pogoda była łaskawa. Jak więc Pani widzi ratownicy GOPR-u nie tylko ratują, ale przygotowują do uprawiania turystyki."

Kiedy opuszczam budynek GOPR-u na dyżurze pozostaje jeden z ratowników. On teraz będzie koordynatorem wszelkich poczynań jeżeli coś będzie się działo w górach.

I chociaż czasem wydaje się, że Gorce, Pieniny, Beskid Wyspowy to przecież tylko takie małe górki, to i one potrafią być niebezpieczne w czasie mgły, deszczu, czy śniegu. Pamiętajmy o tym, a wszystkim ratownikom tak z Grupy Podhalańskiej jak i tej najbardziej tradycyjnej Tatrzańskiej, Grupy Krynickiej czy Beskidzkiej i tych Grup położonych z dala od Krakowa należy życzyć w Dniu Ratownika, 29 października, pomyślności, udanych akcji zakończonych powodzeniem, co czyni wraz z Czytelnikami „Echa"

DANUTA GÓRSZCZYK

Czytane na nowo

Sny na jawie

Wydaje się, że „Sennik współczesny" (1963) Tadeusza Konwickiego należy do najbardziej interesujących powieści powojennych, choć nie jest literaturą zbyt łatwą. Skłębiły się w owej książce bolesne paradoksy i kompleksy nowszej polskiej historii, widziane nie abstrakcyjnie, lecz przez pryzmat ludzi o biografiach powikłanych i dramatycznych. Nie jest to historia widziana przy pomocy sztandarowych postaci, głośnych wydarzeń, wytłuszczanych w podręcznikach dat, choć oczywiście istnieją na dalszym planie, przełożone na język przeżyć jednostkowych czy grupowych. Konwicki prezentuje bohaterów boleśnie poparzonych przez historię, przeżywających ciągle na nowo swoje klęski w zapadłej miejscowości nad Sołą, która wkrótce ma być zatopiona, jako że buduje się zbiornik dla elektrowni wodnej. W tej sytuacji została zawarta symbolika: oto nadszedł czas ostatecznych rozrachunków z własnymi i cudzymi biografiami, zanim nastąpi potop, który zmyje wszystko. Czy jednak uwolni ludzi od ich ran?

Do zagubionej gdzieś wśród lasów i pól osady przybywa Paweł, główny bohater, szukający śladów przeszłości z czasów wojny, ponieważ żyje tu podobno ktoś, na kim miał wykonać wyrok jako żołnierz oddziału partyzanckiego na Wileńszczyźnie. Okolica osady stanowi dekorację nader wymowną: groby partyzantów, jeńców radzieckich, mogiły z 1863 r. Przeszłość zdaje się wręcz osaczać bohaterów, ludzi wykorzenionych (np. repatriantów), „nieudaczników" i rozbitków. Konwicki rysuje całą ich kolekcję w sposób nader interesujący i — by tak rzec — malowniczy, psychologicznie pogłębiony. Przy łóżku Pawła, co próbował się otruć, zbiera się gromada ludzi, pośród której przyjdzie bohaterowi leczyć swoją pamięć i poczucie etyczne z zadawnionych dolegliwości.

Kolekcja owa jest barwna, ale nie pozbawiona rysów dramatycznych czy wręcz tragicznych. Józef Car — ten, którego Paweł poszukuje, choć nie ma pewności, czy idzie o właściwą osobę — był kiedyś nauczycielem i komunistą, dziś jest przywódcą sekty religijnej baptystów. Torowy Dębicki, były funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa, który trząsł miasteczkiem po wyzwoleniu, obecnie pracuje jako robotnik, wraz z bezrękim partyzantem (z NSZ) i b. hrabią Pacem. Dąbrowszczak Szafir, sekretarz partii, jest dogorywającym gruźlikiem. Konwicki ukazuje ich ginące niekiedy w mroku rodowody, nikogo w sposób kategoryczny nie osądza, ponieważ — jak zauważyli interpretatorzy owej książki — jej cechą staje się niedookreśloność, zagadkowość, możliwość różnego interpretowania prezentowanych zjawisk i ludzi. Bohaterowie, a także Paweł, którego oczami oglądamy zdarzenia, zdają się chwilami śnić na jawie, a bywają to zjawy koszmarne, przytłoczone przez przeszłość, pozbawione perspektywy. Powieść została skomponowana trochę na zasadzie szarady, pasjonującej czytelnika, który wciągnie się w tok porwanej akcji, pełnej przeskoków w czasie i przestrzeni.

J. Sławiński zauważył, iż postaci „Sennika współczesnego" grają role, jakie na nich ongiś nałożyły życie, historia i okoliczności. Nie zawsze umieją je dostosować do zmiennego czasu, stając się ich niewolnikami. Inwalida i impotent Jasiu Krupa, zatrudniony przy budowie bocznicy kolejowej, do końca życia pozostanie partyzantem. Pryncypialny i surowy Dębicki nawet w roli torowego ma odruchy niegdysiejszego przedstawiciela władzy. Przesiedleńcy z Litwy, Korsakowie żyją nieustannie wspomnieniami szlacheckiego dworku. Czas w dolinie nad Sołą jakby zastygł, co widać wyraźnie w opowieściach o dowódcy bandy Huniadym, który pozostawił po sobie trupy i zgliszcza, by przepaść gdzieś bez śladu, stając się legendą, jako że opowiada się o nim, iż żyje nadal w okolicznych borach. W tej sytuacji budowa tamy staje się dla mieszkańców małego miasteczka czymś w rodzaju końca świata. Konwicki pisze o tym jak wyrozumiały, a nawet tkliwy archeolog, odkrywający wykopaliska.

JAN PIESZCZACHOWICZ

U KOLEKCJONERÓW

Dziś kilka ciekawostek z cyklu co kto zbiera. Na zdjęciu obok prezentujemy panią Annę Horejsi z miejscowości Stankow w zachodnich Czechach, która zbiera kalendarze drukowane na tkaninach. W swej nietypowej kolekcji pani Horejsi ma już ponad 200 kalendarzy z kilkunastu krajów. Nietypowe kolekcje trafiają się zapewne i w naszym mieście. Kolekcjonować można bowiem wszystko. Nasza rubryka jest otwarta dla wszystkich zbieraczy, nawet najbardziej nietypowych. Prosimy więc o zgłoszenia i propozycje prezentacji ciekawych zdaniem naszych Czytelników zbiorów.

We współczesnym świecie kolekcjonuje się również swoiste rekordy. W gromadzeniu rekordów godnych umieszczenia ich w księdze Guinessa specjalizują się m. in. mieszkańcy japońskiej miejscowości Katauta. W ubiegłym roku usmażono tu największe

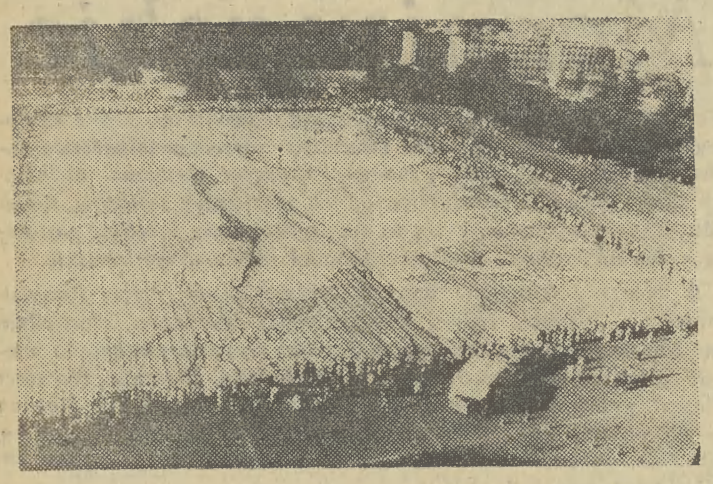

go na świecie hamburgera. W tym roku mieszkańcy Katauta postanowili wykonać największą na świecie układankę z setek kawałków kartonu. Gigantyczne puzzle o długości 180 i szerokości 64 metrów (widoczne na naszym zdjęciu) układało 8 tysięcy ludzi. Gotowy obrazek przedstawia słonia lecącego nad miastem.

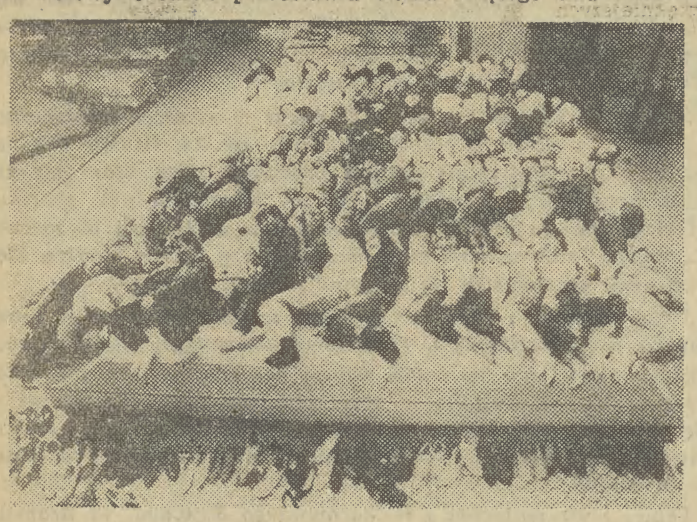

Ciekawe, na jaki pomysł wpadną w przyszłym roku japońscy kolekcjonerzy rekordów.

Swoisty gigantyzm godny uwieńczenia w księdze Guinessa wykazał również pewien stolarz z Sydney. Na widocznym na zdjęciu tapczanie jego roboty zmieściło się 86 osób. Reklama opłaciła się z pewnością, choć w codziennych zamówieniach australijski stolarz ma do wykonania znacznie mniejsze meble...

◇

Po raz pierwszy od półwiecza w Stanach Zjednoczonych wprowadzono do obiegu złote monety. Wybicie złotej monety, opatrzonej nazwą „Amerykańskiego Orła", stało się możliwe po wyrażeniu na to zgody przez Kongres w roku ubiegłym. Złote monety mają nominały 50, 25, 10 i 5 dolarów o zawartości złota od 1/10 do jednej uncji złotego kruszcu. Będą sprzedawane po rynkowej cenie złota.

W pierwszym dniu sprzedaży złotych monet, przeznaczonych głównie nie dla kolekcjonerów (numizmatyków), lecz inwestorów, pragnących lokować kapitał w tym kruszcu, rozprowadzono w sumie ponad 320 tys. uncji złota (9.072 kg).

WITOLD GRZYBOWSKI

MODA

Jestem w nie lada kłopocie, bo co otworzę jakiś nowy żurnal widzę zdecydowaną przewagę rzeczy małych. Linie zbliżają się mocno do ciała rysując wyraźnie sylwetkę, ramiona jedynie pozostawiając rozbudowane. Obszerne pozostają najczęściej płaszcze, kurtki. No i jest problem, bo najwięcej zwolenniczek ma moda obszerna. Linie „blisko ciała" cechuje pewna ekskluzywność, po prostu nie wszystkie panie mogą to nosić. Jednak sygnalizować nowości muszę i nic nie poradzę, że moda spaceruje sobie w tym właśnie kierunku. Dzisiaj na chwilę porzucamy tendencje najnowsze wracając do rzeczy obszerniejszych.

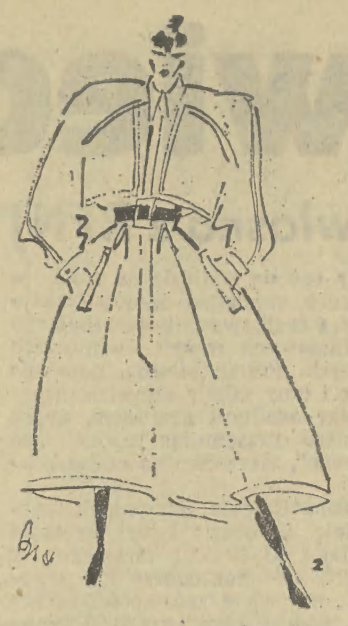

Na rys. dwa płaszcze: klasyczny dwurzędowy, rys. 1, nowością jest karczek zapożyczony z płaszcza typu trencz i kolor. Na ogół tego typu płaszcze szyje się z materiałów męskich o zagęszczonej kolorystyce. Proponuję spróbować koloru wyrazistego, może być intensywna zieleń, szafirowy, turkus, fiolet. Zobaczycie, mimo klasycznej konstrukcji, to będzie coś zupełnie nowego, awangardowego.

Rys. 2. Wełniany płaszcz inspirowany trenczem, także w wyrazistym kolorze. Na rys. zieleń z czarnymi dodatkami (pasek, rajstopy, buty — bardzo modne zestawienie). Rękaw reglanowy, mundurowy kołnierzyk, kryte zapięcie.

Bardzo modna linia X uzyskana dzięki ściągnięciu szerokim paskiem talii. Długi karczek z przodu i tyłu jeszcze ją podkreśla. Naturalnie taki płaszcz można także nosić bez paska.

BOŻENA SIWECKA

KOTY PSY I INNE...

Kubuś był starym kanarkiem; nikt z rodziny nie wiedział ile ma lat, gdyż został kupiony „z drugiej ręki". Dziadek, który właśnie przeszedł na emeryturę, miał dużo czasu dla swego ulubieńca. Postawił klatkę na stole zajmującym środek pokoju i już od wczesnego ranka zaczynała się krzątanina. Dziadek oczyszczał klatkę, zmieniał kanarkowi wodę do picia jak i do kąpieli, w szklanym pojemniku specjalnie do tego celu przeznaczonym. Potem sypał ziarno do prostokątnej miseczki i mówił, mówił do Kubusia bez przerwy. — Kubuś jest teraz lepiej poinformowany ode mnie jak dziadzio się czuje, co myśli, co zainteresowało go w radiu czy w gazecie — śmiała się babcia. — Chętnie pogwarzyłabym z tym miłym ptaszkiem ale niemam na to czasu.

Kubuś przed kąpielą rozprostowywał się na najwyższym drążku klatki, wydawał śmieszny pisk i wskakiwał do pojemnika z wodą. Potem otrzepywał piórka i zaczynał swoje codzienne trele. Pięknie śpiewał i można by rzec, że na zawołanie. Wystarczyło, że dziadziuś poprosił: Kubusiu, zaśpiewaj! Proszę, zaśpiewaj dla mnie! Zbliżał się wtedy do prętów klatki, przekrzywiał główkę i czarnymi paciorkami patrzył dziadkowi prosto w oczy. Po koncercie dostawał plasterek jabłka, pomidora lub zielonej sałaty. Zjadał szybko — straszny był z niego łakomczuch. Wydawał z siebie po jedzeniu takie piii, piii i układał się do drzemki, pod akompaniament dziadkowych opowiadań.

Sielanka trwała parę dobrych lat i nagle dziadziuś poważnie zachorował. Znalazł się na długie tygodnie w szpitalu. Z Kubusiem stało się coś dziwnego. Siedział osowiały, stracił apetyt, przestał śpiewać. A kiedy zasmucona babcia próbowała w wolnych chwilach porozmawiać z kanarkiem, niegrzecznie odwracał się tyłem do niej. I nie pozwalał nikomu czyścić klatki. Natychmiast stawał się agresywny i dziobał wszystkich bez litości.

Codziennie składaliśmy dziadkowi w szpitalu kłamliwe sprawozdania na temat Kubusia, żeby go tylko nie martwić. W przeddzień powrotu dziadzia do domu babunia zastała rano martwego ptaszka w klatce. Byliśmy podwójnie zrozpaczeni. Wszyscy kochaliśmy dziadzia i kochaliśmy kanarka. Co robić? Kupić nowego, podobnego Kubusia?! Czy zdążymy?! Czy dziadzio nie pozna się na oszukaństwie?!

I wtedy pięcioletnia Magda powiedziała poważnie: Jak dziadzio zechce, kupi sam nowego ptaszka. Nie martwcie się tak — jest dorosły! A w ogóle to nie trzeba było go... okłamywać! —

ALEKSANDER

BOJE I ĆMOJE

Odwrót od Edenu

Pierwsza strona „Echa" prosiła o dopisanie zakończenia „Powrotu do Edenu", co niniejszym z przyjemnością czynimy...

Nadszedł dzień pojednania. Stefania zaprosiła do Edenu krewnych, przyjaciół, wrogów. Nie zapomniała o najlichszych statystach. Panował miły uchu gwar, roztaczała się delikatna, wytworna woń Old Spice'ów i Rolls-Royce'ów.

— Popełniłem błędy, postawiłem na złego konia, ale chcę się zrehabilitować — rozpoczął swą pokutniczą mowę Jake Sanders (okazało się, że kula trafiła szczęśliwie w puszkę z sokiem pomidorowym, którą zwykł nosić jako talizman pod koszulą).

— Ja też — pisnęła Jilly, klęcząca obok we włosienicy.

— Jak wiecie, Harper Mining popadł ostatnio w tarapaty finansowe — kontynuował Sanders, od czasu do czasu posypując swą głowę popiołem.

— Jakieś kłopoty? Potrzebujecie drobnych? — zapytał szejk Amal i wyciągnął z kieszeni milion dolarów.

— Nie przeszkadzaj, sprawa jest poważna — oburzył się Jake.

— Mam propozycję. Wróciłem właśnie z pewnego kraju za Wielką Wodą, mam gdzieś zapisaną jego nazwę, który wdraża reformę gospodarczą. Najgorszym, najbliższym bankructwa przedsiębiorstwom nie dzieje się tam najmniejsza krzywda. Przeciwnie, opływają w dostatek. Proponuję zatem zamienić nasz koncern w firmę polonijną, potem ją upaństwowić i żyć z dotacji.

— Och, jesteś genialny! To rzeczywiście wspaniały pomysł! — zabrzmiały zewsząd wytworne okrzyki eleganckiego towarzystwa.

— Ale skąd pewność, że to się uda?!

— Przywiozłem ze sobą zza oceanu eksperta, głównego księgowego spółdzielni produkcyjnej „Lepsze Jutro" — Sanders wskazał tajemniczego mężczyznę z sygnetem na palcu. — Prawda Jasiu, że mam rację?

Nieznajomy kiwnął głową. Nie mówił nic, ponieważ nie znał języków obcych.

— Wypijmy za sukces — rzekł wypchany krokodyl, leżący w kącie na tapczanie Stefanii.

— Chwileczkę — przerwał mu Sanders. — Przy okazji znalazłem wam wszystkim w nowej ojczyźnie robotę. Dan będzie lekarzem w przychodni rejonowej, Sara zostanie projektantką spodni całorocznych w „Lepszym Jutrze", Angela zapisałem na etat do drużyny Górnika Makoszowy, szejk Amal pójdzie do CPN, a Denis...

Wtem rozległ się telefon...

— Tu portiernia — rzekł zdenerwowany głos w słuchawce. — Zostaliśmy zaatakowani przez bojówkę humorrystyczną zza Wielkiej Wody. Mówią, że są egzekutywą organizacji pod nazwą Święta Wojna z Serialami...

Było już za późno na jakikolwiek ratunek. Humorryści przystąpili do akcji. Rozległy się głuche detonacje śmiechu i serie chichotu. Jeszcze trzy donośne ha, ha, ha i Eden legł w gruzach, grzebiąc bezpowrotnie wszystkich zebranych. A nad zgliszczami, w obłokach dymu, unosiły się napisy: THE END, FINE, KANIEC FILMA, DALSZEGO CIĄGU NIE BĘDZIE.

ADAM RYMONT

KRZYŻÓWKA NR 80

POZIOMO: 1. młodzieniec pełniący służbę wojskową w starożytnej Grecji, 5. para warg, 9. znany artystyczny zespół cygański, 10. pręt do przegarniania paleniska, 11. imię słynnej aktorki Minelli, 12. prymitywna pralka, 13. potomek białego i Murzynki, 14. smaczny skorupiak, 15. imię żeńskie, 18. drzazga, 21. rzymskie bóstwa opiekuńcze domów, 23. metropolia Nigerii, 27. przypuszczenie szturmu, 28. duże miasto w południowej Turcji, 29. stopień naukowy, 30. związek chemiczny pochodny amoniaku, ważny surowiec do produkcji barwników, 31. niechęć do kogoś, 32. arena zapaśnicza.

PIONOWO: 1. pustelnia, 2. maszyna służąca do zgęszczania tkanin, tzw. pilśniarka, 3. imię znanego polskiego pisarza Zegadłowicza, 4. punkt oparcia, 5. popularne polskie kąpielisko morskie, 6. miejsce rozpoczęcia biegu, 7. kolejka, 8. wytrwały, szybki rumak, 10. państwo na Półwyspie Arabskim, 16. płaskodenny towarowy statek rzeczny, 17. kruszący materiał wybuchowy, 19. rzeka w Turcji i ZSRR, prawy dopływ Kury, 20. sklejka drewniana, 21. kontuar, 22. przejaw boga Re, 24. imię Naruszewicza, 25. szereg dźwięków w obrębie oktawy, 26. metropolia Jemenu.

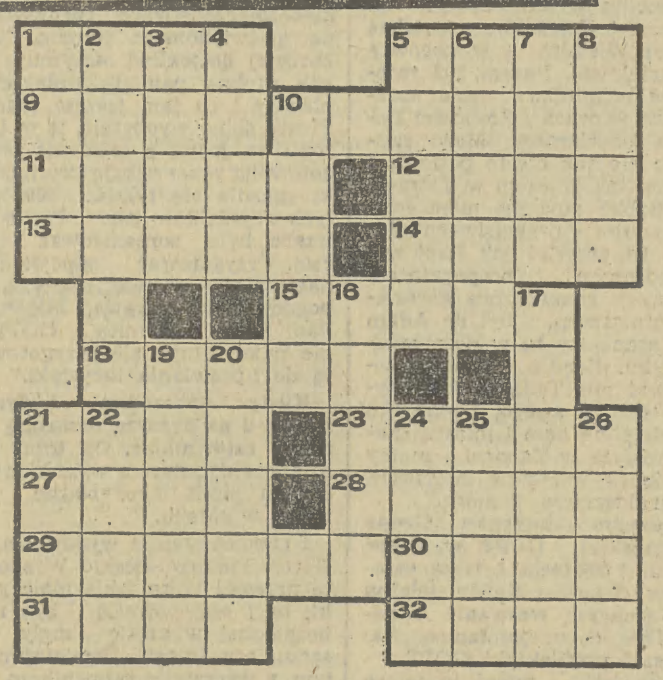

(ADAM)

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 79

Poziomo: Kort, Ostrobok, Ares, Raba, Flanka, Anatol, Skok, Lama, Opawa, Aniza, Staw, Wola, Narada, Studio, Idol, Miał, Planista, Koło.

Pionowo: Koryto, Rabata, Tran, Oset, Tafla, Bank, Krak, Asan, Kosz, Agat, Oliwa, Mata, Płot, Wsad, Imadło, Apollo, Anons, Wsyp, Lufa, Rama, Diak.

Nagrody książkowe wylosowali: **Anna Dębosz**, Bochnia; **Henryk Rosada**, Warszawa; **Andrzej Turbasa**, Kraków; **Andrzej Rzepka**, Kraków; **Jakub Szydło**, Kraków.

Z WŚRÓD ZNACZKÓW

Z okazji 65-lecia powstania Muzeum Poczt i Telegrafów oraz 30-lecia powojennej działalności Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu weszła do obiegu ilustrowana kartka pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 5 zł. Ukazuje on rysunek wrocławskiego posłańca pocztowego wg starej ryciny oraz pieczęć Muzeum z 1924 r.

Finlandia upamiętniła okolicznościowym znaczkiem pamięć niedawno zmarłego b. prezydenta Urho Kekkonena.

Polonica. W Salzburgu (Austria) stosowany był okolicznościowy datownik pocztowy upamiętniający światową prapremierę najnowszego dzieła naszego kompozytora Krzysztofa Pendereckiego — opery „Czarna maska".

W Wielkiej Brytanii ukazała się emisja 5 znaczków z okazji 50-lecia Royal Air Force.

Kilka państw zapowiada wydanie okolicznościowych emisji znaczków z okazji rozpoczynającej się 4 listopada br. w Wiedniu Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

50-lecie Muzeum Wsi Rumuńskiej w Bukareszcie (6 znaczków) i kwiaty ogrodowe (6 znaczków) — to nowe emisje Rumunii.

W NRD ukazała się ostatnio interesująca seria 5 znaczków pn. „Talary miast". Jeden znaczek reprodukujemy.

Ptaki ukazano na 5 znaczkach Danii i 4 znaczkach Kanady.

Już 30 krajów, w tym i Polska, wydało znaczki ze znakiem „Pandy", symbolem Światowego Funduszu na Rzecz Ochrony Dzikich Zwierząt (World Wildlife Fund).

T. Gr.

TEATRY

Piątek

Słowackiego — niecz. **Miniatura** (pl. św. Ducha 1) 19.30 Szklana menażeria. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 20 Antygona. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 17 Zemsta (abonamenty nieważne). **Bagatela** 19.15 Dwa teatry (premiera prasowa, abonamenty nieważne). **Ludowy — Scena NURT** 18 Milczenie. **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Carewicz. **Jama Michalika** 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85". **STU** (al. Krasińskiego 16) 19.15 Lola Blau (musical G. Kreislera, w reż. autora, Teatr z Lipska). **Teatr Mandala** (ul. Jachowicza Ia — Dąbie) 19.30 Rozbita szyba.

Sobota

Słowackiego — niecz. **Miniatura** 19.30 Szklana menażeria. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 20 Antygona. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia clowna (przedst. dla dorosłych). **Bagatela** 19.15 Dwa teatry. **Ludowy — Scena NURT** 18 Milczenie. **Operetka** 19.15 Carewicz. **Groteska** 10 Hanusia i mysz Pompeusz. **Maszkaron** (Scena Wieża Ratuszowa) 19 Dekameron. **Jama Michalika** 22.15 Kabaret pt. „A to ci wesele '85" **STU** 19.15 Makijaż. **Mandala** 19.30 Rozbita szyba.

Niedziela

Słowackiego — niecz. **Miniatura** 19.30 Romanca. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 20 Antygona. **Scena PWST** (ul. Warszawska) 17 Zbrodnia i kara (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Pamiętnik wariata. **Kameralny** 19.15 Zwierzenia clowna. **Bagatela** 19.15 Dwa teatry. **Ludowy — Scena NURT** 18 Milczenie. **Operetka** 19.15 Carewicz. **Groteska** 11 Cyrk Bumstarara. **Maszkaron** (Scena Wieża Ratuszowa) 20 Dekameron. **STU** 19.15 Makijaż. **Kolejarza** (ul. Bocheńska 5) 15 Kot w butach. **Hotel „Pod Różą"** 19.30 M. Grechuta z zesp. Anawa. **Mandala** 19.30 Rozbita szyba. **Kabaret DROPS** (Hotel „Pod Różą", ul. Floriańska 14) 11 Pipi rusza w świat.

KINA

Piątek

Kijów 16.30 Amadeusz (USA l. 15), 20 Protektor (USA l. 18). **Uciecha** 16.45 Honor Prizzich (USA l. 18), 19.15 Skorumpowani (fr. l. 15), 21.30 F/X (USA l. 18 — przedpremierowy). **Warszawa** 16 Cotton Club (USA l. 18), 18.30, 20.15 Ga, ga. Chwała bohaterom (pol. l. 18) **Wolność** 15.45 Powrót do przyszłości (USA l. 12), 18 Spowiedź dziecięcia wieku (pol. l. 18), 20 Zelig (USA l. 15), 21.45 Sygnał ostrzegawczy (USA l. 18). **Wanda** 15.30 C. K. Dezerterzy, cz. I i II (pol. l. 18), 18.30, 20.15 Na całość (pol. l. 18). **Mł. Gwardia — Iluzjon:** 16 Film z cyklu „W kręgu komedii francuskiej", 18, 20 Film prod. franc. z cyklu „Historia filmu" **Wrzos** (ul. Zamojskiego) 15.30 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki (chiń. l. 15), 17.30 Blues Brothers (USA l. 15), 20 Ucieczka w noc (USA l. 18). **Świt** (os. Teatralne) 15.45 Indiana Jones (USA l. 15), 18, 20 Siekierezada (pol. l. 15). **Mała sala** 15 Powrót Jedi (USA l. 12), 17.30 Błękitny Grom (USA l. 15), 19.45 Wejście Smoka (Hongkong-USA l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie) 15.45, 20 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA l. 15), 18 Trzy stopy nad ziemią (pol. l. 15). **Ugorek** (os. Ugorek) 16 Miasto kobiet (wł. l. 18), 19 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA l. 15). **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16, 18, 20 Lekkie obrażenia ciała (węg. l. 15). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Uwierzcie mi (węg. l. 15), 15.45 Seksmisja (pol. l. 15), 18 Pokaz filmów ekologicznych, 20.15 Ucieczka z Nowego Jorku (USA l. 18). **Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) Imprezy estradowe (zamknięte). **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 15 Pechowiec (fr. l. 12), 17, 19 DKF: „Kropka" — film fab. prod. włoskiej. **Tęcza** (ul. Praska) 17 Zestaw bajek (pol. b.o.), 18 Gliniarz z Beverly Hills (USA l. 18). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15 Klasztor Shaolin (chiń. l. 15). **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Gremliny rozrabiają (USA l. 12)

Sobota

Kijów 16.30 Amadeusz, 20 Protektor. **Uciecha** 16.45 Honor Prizzich, 19.15 Skorumpowani, 21.30 F/X. **Warszawa** 16 Cotton Club, 18.30, 20.15 Ga, ga. Chwała bohaterom. **Wolność** 10, 12.15 — seanse zamknięte, 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Spowiedź dziecięcia wieku, 20 Zelig, 21.45 Sygnał ostrzegawczy. **Wanda** 10 Piramida strachu (USA l. 12), 12.15, 15.30 C. K. Dezerterzy, cz. I i II, 18.30, 20.15 Na całość. **Mł. Gwardia — Iluzjon:** 16, 18, 20 Film z cyklu „W kręgu komedii francuskiej". **Wrzos** 15.30 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki, 17.30 Blues Brothers, 20 Ucieczka w noc. **Świt** 15.45 Indiana Jones, 18, 20 Siekierezada. **Mała sala** 15 Powrót Jedi, 17.30 Błękitny Grom, 19.45 Wejście Smoka. **Światowid** 15.45, 20 Miłość, szmaragd i krokodyl, 18 Trzy stopy nad ziemią. **Ugorek** 14 Bajki, 15 E-T, 17 Śmierć na żywo, 19.30 Nieoczekiwana zmiana miejsc. **Mikro** 16, 18, 20 Dekada filmu węgierskiego. **Związkowiec** 13, 14.30 Głupcy z kosmosu, 16, 17.45 Karatecy z kanionu Żółtej Rzeki. **Sfinks** 11, 12, 13 Poranki (b.o.), 16, 18, 20 Pechowiec. **Tęcza** 17 Gliniarz z Beverly Hills 19 Thais (pol. l. 18). **Podwawelskie** 12 Bajki, 13 Colargol i cudowna walizka (pol. b.o.), 15 Podróże Pana Kleksa, cz. II (pol. b.o.), 17 Klasztor Shaolin. **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki, 10, 15, 17, 19 Gremliny rozrabiają. **Kultura** 14, 18 Seksmisja, 16.15, 20.15 Ucieczka z Nowego Jorku.

WYSTAWY MUZEA

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17, sob. niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (piąt. sob. niedz. 10—15) **Muzeum Katedralne** (piąt. sob. niedz. 10—15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: Lenin w Polsce, Lenin w fotografii (piąt. 9—18, sob. 10—18 niedz. 10—15 wst. wol.), **w Poroninie** (piąt sob. niedz. 8—16 wst wol.), **w Białym Dunajcu** (piąt sob niedz. 9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12** (piąt. sob. niedz. 9—15) **Krzysztofory,** Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa (piąt. sob niedz. 9—15). **Franciszkańska 4:** Od palisady do fortu (piąt. sob. niedz 9—15). **Gołębia 4:** Oficyna introligatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel 22-53-98). **Muzeum Judaistyczne,** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob niedz. 9—15). **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764—1900 (piąt. sob. niedz. 10—16). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz 10—15.30). **Nowy Gmach,** al. 3 Maja 1: Kossakowie (piąt. sob. niedz. 10—15.30). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egip. w świetle promieni X, Średniowieczne wsie na Morawach w świetle badań archeologicznych (piąt 10—14, sob. niecz niedz. 11—14). **Kościół św. Wojciecha,** Rynek Gł.: Dzieje Rynku Krakowskiego (piąt. sob. 9—16, niedz. 13—17). **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (piąt. sob niedz. 10—13). **Etnograficzne,** pl. Wolnica 1: Polska kultura lud. (piąt. sob. niedz. 10—15). **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Plakaty i karykatury z Lipska (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Arkady,** pl. Szczepański 3a: Mal. pt. „Mój świat" D. Boguszewskiej-Chlebowskiej (piąt sob. niedz. 11—18). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Wyst. pt „Kula" (piąt. sob niedz. 10—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (piąt. sob. niedz. 10—17). **Muzeum Lotnictwa i Astronautyki,** Czyżyny (piąt sob niedz. 10—14). **Rydlówka,** Tetmajera 28 (piąt. sob. niedz 11—15). **Międzynarod. Salon Fotografii,** ul. Boh. Stalingradu 13. Venus '86 cz. I (piąt. sob niedz. 9—19). **Dom Polonii,** Rynek Gł. 14: Rzeźba Viktora Kaniuka (piąt. sob. 12—16, niedz. 10—13) **ZPAF,** ul św. Anny 3: Wyst. prac studentów ASP w Krakowie (piąt. sob 10—18, niedz. 10—14) **Ośrodek Teatru Cricot 2,** Kanonicza 5: Wystawa publikacji światowych o Teatrze „Cricot 2" (piąt. sob. 10—15, niedz. niecz.). **KMPiK,** pl. Centralny, **Galeria I:** Wyst. Z Pabisiaka pn. Portrety kompozytorów. **Galeria II:** Wyst. plakatów na rocznice LWP (piąt. 10 -20, sob. 10—18 niedz. 11—15). **Salon Wystawowy,** al. Róż 3: Wyst. prac R. Golińskiego (piąt. sob. niedz 10 -17). **KDK,** Rynek Gł. 27, C. M. Szelągowski — wyst. rys. (piąt. sob. niedz. 14—18). **Galeria Krzysztofory,** Szczepańska 2: Rys. W. Urbanowicza (piąt. otw. 18, sob. niedz. 11—17). **Galeria,** ul. Floriańska 34: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Fotografia-Video,** Solskiego 24 (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.). **Galeria „Propozycje",** ul. Garbarska 9: T. Kulisiewicz — rys. akwarele, grafika (piąt. 11—18, sob niedz. niecz.). **Galeria „Inny Świat",** Floriańska 37: A. Mizeracka-Zielińska — graf. i rysunki (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Plastyka",** pl. Szczepański 5: Malarstwo, rzeźba, tkanina (piąt. 10—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „B",** ul. Solskiego 21: Grafika i rysunek (piąt. 11—18, sob. 9—15 niedz. niecz.). **Muzeum Starego Teatru,** Jagiellońska 1: Andrzej Wajda — prace teatralne (piąt. sob. 11—13, niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych (piąt. 11—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Desy „Pawilon 2",** ul. Stolarska 17: Współczesne mal. polskie (piąt. 11—18, sob. 9—15, niedz. niecz.). **Kopalnia Soli** (piąt. sob. niedz. 8—18). **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (piąt. sob. niedz. 8—18). **Zamek Żupny** (piąt. 9—14.30, sob. niedz. niecz.).

DYŻURY

Pogot. MO tel 997 **Straż Pożarna** 998 **Tel. Ochrony Środowiska** 21-33-64 **Pogot. Ratunk.** (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazarza 14: wypadki tel 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2, 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza, ul. Kazimierza Wielkiego 117 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, — N. Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99, Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-33-66, 22-23-54, alarmowy 999

DYŻURY SZPITALI:

Piątek

Chir. Kopernika 40. **Chir. uraz., Chir. dziec., Okulist., Urolog.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Laryng.** Kopernika 23a. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng.** Kopernika 23a **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Prądnicka 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz. Trynitarska 4 **Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Laryng.** Kopernika 23a. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg lokalizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnostyczne oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia, tel 22-05-11 (całą dobę) **Punkt Inf. Aptecznej,** tel 11-07-65 (8—15) **Inf. Toksyk.** Kopernika 26, tel 11-99-99 **Spółdzielczy punkt pediatr. i kardiolog.** tel. 22-25-66, 22-31-38 (15.30—22). **Pediatryczny** (niedziela 8 — 22) **Spółdzielcza Pomoc Psychologiczna,** tel. 21-54-14 (10—18) **Nagła pomoc lekarska lekarzy specj.,** tel. 66-80-00 (9—21.30) **Domowa pomoc lekarska specj.,** tel 55-56-64 (9—20) **Krak. Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa,** Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13 tel. 22-78-08 (9—18) **Poradnia dla Młodzieży** Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p. tel 22-28-72, porady psych., seks., ginek., dermat. (piąt. 15—20) **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22) **Tel. Zaufania dla Narkomanów** 34-08-08 (8—19) **Telefon dla Rodziców** 22-02-16 (14—18) **Ośrodek Informacji Inwalidów,** ul. 1 Maja 5, tel 22-28-11 (pon., śr. 15—17) **Pomoc Drogowa PZMot.,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7—22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-16-32 (7—22) **Pogotowie Techniczne „Polmozbyt",** al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6—22) **Liga Kobiet Polskich,** Karmelicka 9, II p., porady: prawne (śr. 16—17), seksuolog (wt 16—19), psycholog (śr., piąt. 16—19), tel. 22-54-74 **Telefon Zielony,** tel 21-13-21 (7—20) **Inf. o usługach „Eureka"** — Dom Towarowy, Wiślna (10—18), tel. — brak.

APTEKI

Piątek — Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Długa 88, tel. 33-42-90, Krakowska 1, tel. 66-23-21, Kozłówek — pawilon, tel. 55-51-87, Nowa Huta — al. Rewol. Październikowej 6, tel. 44-17-19. Centrum A, tel. 44-17-36

różne

Piątek — Sobota — Niedziela

Zoo (Lasek Wolski) od 9 do zmroku.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23. 14.05—16.00 Magazyn Muzyczny „Rytm". 16.08 Muzyka i aktualności. 17.30 Ludzie Radia: Mateusz Święcicki. 16.20 Koncert dnia. 18.55 Relacja z mistrzostw świata w zapasach z Budapesztu. 19.25 Relacja z mistrzostw świata w zapasach. 19.30 Radio dzieciom. „Zielona Półnutka" — aud. muz. 20.15 Koncert życzeń. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Muzyka Baroku — Aleksander Scarlatti — przedstawiciel szkoły neapolitańskiej. 22.05 Sprawozdanie z Sejmu. 22.20 Repetycje z jazzu polskiego. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

Piątek II

Wiadomości: 17, 21, 0.50.

16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Agata Christie — „Dziesięciu Murzynków" — odc. 17.05—18.30 **Kraków na antenie.** 18.00 Co niesie dzień — wydanie popołudniowe. 18.30 Klub Stereo — Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.30 XXVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej — „Jazz Jamboree 86" — transmisja koncertu z Sali Kongresowej PKiN w Warszawie. 24.00 Nocne muzykowanie. 1.00 Koniec programu.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Rock po polsku. 15.40 Dary mistrzów — aud. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 19 Codz. pow. w wyd. dźwiękowym: Margareth Mitchell — „Przeminęło z wiatrem". 19.30 Trochę swinga. 19.50 Władimir Orłow — „Demon z altówką". 20 Magazyn muzyczny. 20.45 Klub Trójki: „Akupunktura w leczeniu uzależnień alkoholowych" — cz. I. 21 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Folk — muzyka z przeszłości. 22.45 Radiowspomnienia — aud. 23 Opera tygodnia: B. Smetana — „Sprzedana narzeczona" 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Andre Gide — „Immoralista". 1.00 Koniec programu.

Piątek IV

Wiadomości: 17, 19.30, 21.55.

14.00—17.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 17.05 Muzyka oratoryjna. 17.55 Widnokrąg — Anatomia przeżyć. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio Ekspertów: Cywilizacja, kultura, polityka. 19.45 Swingowe granie. 20.15—21.35 Wieczór Muzyki i Myśli: Miasto jak organizm. 21.35 W trosce o przyszłość — aud.

Sobota I

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 18, 19, 20, 22, 23.

4.00—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje Krystyny Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05—16.00 Magazyn muzyczny „Rytm". 16.05 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Koncert życzeń. 17.55 Przezorny zawsze ubezpieczony. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Muzyczne wizytówki Programu I. 18.55 Relacja z mistrzostw świata w zapasach z Budapesztu. 19.25 Relacja z mistrzostw świata w zapasach. 19.30 Radio dzieciom — Supełek. 20.15 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Interpretacje pieśni francuskiej. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca. 23.59 Koniec programu. 0.00 Muzyka nocą.

Sobota II

Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 21, 0.50.

6.05—8.00 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień. 7.45 Wybrane fragmenty „Dzienników" Witolda Gombrowicza. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 60 lat radiowej piosenki. 9.00 Mistrzowie pięknego słowa. 9.20 Muzyka, którą lubi Andrzej Blikle. 9.50 Agata Christie — „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Recital Hanny Banaszak. 11.30 Tydzień w Stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 Portrety klarnecistów jazzowych. 13.05—13.20 **Kraków na antenie.** 13.05 Problemy krzewienia kultury wśród młodzieży. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 Co jest grane. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 Agata Christie — „Dziesięciu Murzynków" — odc. pow. 17.05—18.30 **Kraków na antenie.** 17.05 Ja i Ty jesteśmy jednej krwi. 17.30 Country w grodzie Kraka. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Gwiazdozbiór. 19.15 Aud. literacka. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.35 Wieczorne refleksje. 21.40 Teatr PR: Mikołaj Niekrasow — „Jesienna nuda". 22.15 Studio Stereo zaprasza. 23.00 Mistrzowie pięknego słowa. 23.20 Studio Stereo zaprasza. 0.45 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 9, 12, 15, 16, 17. 7.30 Polityka dla wszystkich. 8.30 Bob Shaw — „Milion nowych dni". 9.05 Piosenki na weekend. 9.15 Wizyty i podróże. 9.30 Przeboje z filharmonii. 10 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: Margareth Mitchell — „Przeminęło z wiatrem". 10.30 Złote lata swinga. 11 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Piosenki na weekend. 11.30 W życiorysach nie znajdziecie. 11.40 Piosenki na weekend. 11.50 Władimir Orłow — „Demon z altówką". 12.05 W tonacji Trójki. 13 Bob Shaw — „Milion nowych dni". 13.10 Powtórka z rozrywki. 14 Wielcy klawesyniści. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.45 Ślad — magazyn reporterów. 16—19 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sportowe. 19 Pamiętnik potoczny — październik 1886 r. 19.30 Dziś w Liście Przebojów. 19.50 Władimir Orłow — „Demon z altówką". 20 Lista przebojów Programu III. 22.15 Teatrzyk „Zielone Oko": Gordon R. Dickson — „Amator paradoksów". 22.34 Muzyka. 23 Zapraszamy do Trójki. 2.00 Koniec programu.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 21.55.

5.00—6.30 Muzyczny Poranek Czwórki. 5.30 Kalendarz radiowy. 6.30 Język angielski. 6.45 Muzyczny suplement. 6.55 Sportowy komentarz tygodnia. 7.00 Dookoła świata. 7.20 Słuchamy piosenek Leszka Długosza. 7.35 Prognoza biometeorologiczna. 7.45 Festiwal Dziecięcych Chórów Radiowych w Ołomuńcu. 8.10 Moje hobby. 8.30 Śpiewać każdy może. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezapomnianych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź odpowiedz. 10.00 Alfabet piosenki aktorskiej. 10.30 Vademecum słów i znaczeń. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Recital zespołu „Kreis". 12.20 Biuro Listów — odpowiedzi na listy. 12.30 Między fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie. 13.55 Lektury i refleksje. 14.00 Krajobrazy historyczne. 14.30—16.00 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 15.00 Radiowy Teatr dla młodzieży — „Niedługo się zbudzę" — słuch. 16.00 Redakcja reportaży proponuje. 16.10 Z mikrofonem po kraju. 17.05 Socjologia i życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Zapomniane kultury — zapomniana Korea. 18.10 Echa festiwali i konkursów muzycznych. 18.00 Portret słowem malowany — Leszek Długosz. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Język francuski. 20.00 Po Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Współczesnej. 21.10 Piosenki — przeboje. 21.30 Fotel w czwartym rzędzie. 21.45 Humoreska. 22.00 Koniec programu.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 18, 20, 23. 6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Poznajmy się. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości Programu I. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Piosenki naszych twórców. 13.45 Informacje, rady, propozycje. 14.00 Klasycy operetki. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 17.00 Dialogi historyczne. 17.15 Świat muzyki. 18.00 Magazyn Międzynarodowy — „Wektory". 18.20 Niedzielne wydanie. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: „Ananasy z naszej klasy". 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 W dworku Chopina w Dusznikach — 1986. 21.55 Radio Artel przedstawia. 22.00 Teatr PR: „Miasto Santa Cruz" — słuch. 23.10 Świat w tygodniu. 23.23 Jazz dla wszystkich. 0.00 Muzyka nocą.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21, 0.55.

7.05 Z Artelem na Służewiec. 7.10 Muzyka młodych. 8.00—11.00 **Kraków na antenie.** 8.00 Omówienie pr. dnia. 8.44 Powtórzenie prognozy pogody. 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Wisława Szymborska — nowy tomik wierszy. 10.00 Minął tydzień. 10.15 Piwnica zaprasza. 10.40 Aud. reg. w opr. Andrzeja Starca. 11.00 Gra Orkiestra PR i TV w Krakowie. 12.00 Płyteteka Dwójki. 12.10 Zanim trafią na listy przebojów. 13.05 60 lat PR — „Ludzie radia". 14.00 Śpiewnik rodzinny. 14.15 Muzyczne nowości z radiowych studiów. 15.00 Koncert chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Piosenki na życzenie. 17.05 Zakłócenia odbioru. 18.00 Stanisław Moniuszko — „Straszny dwór". 21.05 Krakowskie aktualności sportowe (Kr.). 21.20 XXVIII Międzynarodowy Festiwal Muzyki Jazzowej. 1.00 Koniec programu.

Niedziela III

Wiadomości: 9, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 8 Sprawy i sprawki wielkiego świata. 8.10 Komu piosenkę. 8.45 Kąty widzenia. 9 Muzyczny poranek filmowy. 9.30 Z mojej płytoteki. 10 Tylko 50 minut „BAR" — Bezalkoholowa Audycja Rozrywkowa. 10.50 Bliskie spotkania: „Dzieje porcelany". 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Pogodzić się ze światem — słuch. dok. Pawła Jędrasa. 12 Recital z nagrań Waltera Giesekinga. 12.50 Bliskie spotkania: „Dzieje porcelany". 13.05 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u Hanki Bielickiej. 14.15 Śpiewać poezję. 15 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Odkurzone przeboje. 15.50 Bliskie spotkania: „Dzieje porcelany". 16 Dzieła, interpretacje, nagrania. 17 Radiowspomnienia. 17.30 Stare i nowe nagrania Trójkowe. 18 Impuls twórczy — William Somerset Maugham (premiera). 19.05 Baw się razem z nami. 21 Kasyda o niewielkiej śmierci — aud. poetycka. 21.20 Tydzień talentów — Tarnów 86. 22 Sto książek — sto rozmów: „Białe i czarne kwiaty" — Cypriana Kamila Norwida. 22.15 Duke Ellington i jego muzyka. 22.50 Rozmyślania przed północą: Roman Samsel. 23 Jam session w Trójce. 23.50 Andre Gide — „Immoralista". 24 Koniec programu.

Niedziela IV

Wiadomości: 7, 12, 17, 19.30, 23.55.

7.00 Melodie na dzień dobry. 7.10 Kalendarz radiowy. 7.15 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 Motety Bartłomieja Pękiela. 9.00 Transmisja mszy rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla dzieci: „Kot z pawim ogonem" — słuch. 11.00 Magazyn Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczne fascynacje. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 U Bartoszy w Proszowicach. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Monografie — Jerzy Połomski. 14.15 Monografie. 14.45 Książka nasza i naszych pradziadków. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży: Ferenc Molnar — „Chłopcy z Placu Broni". 16.00 Quiz popularnonaukowy — WIST. 17.05 Album płytowy. 17.45 Refleksje uczonych. 17.50 Claudie Monteverdi — „Salve mortale spirituale". 18.00 Nabożeństwo Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego. 18.40 Niemiecka muzyka na trąbkę i organy. 19.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Wieczór Muzyki i Myśli. 21.35 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.25 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 23.10 Muzykoterapia. 23.35 Rozmowy intymne. 24.00 Koniec programu.

„ECHO KRAKOWA" — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków („Echo Krakowa"), skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków Telefony centr.: 22-75-88, redaktor naczelny: 22-46-78, zastępca redaktora naczelnego: 22-94-99, sekretarz odpowiedzialny: 22-39-23, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-51-11, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszowy: 11-18-33. Biuro Ogłoszeń: 22-70-89. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" ul. Wiślna 2. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch" Kraków, al. Pokoju 2. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka-Ruch", ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV, Oddział NBP, Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały bieżącego roku. TELEFONY DYŻURNE służące do przekazywania informacji do nr bieżącego (w godz. 7.30—10): 22-19-48. Centr.: 22-75-88, wewn. 128.

tygodniowy program TV

(od 24 do 30 października 1986 r.)

Piątek I

16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Wyzwania" — film prod. angielskiej
16.50 Dla dzieci: Piątek z Pankracym
17.15 Teleexpress
17.30 Bez próby: „Metronom" — mag. muzyczny
18.30 Nie tylko dla oszczędnych
19.00 Dobranoc: Jeżyki psotniki
19.10 Dom rodzinny — Ród Kawallów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Program publ.
20.30 „Przed nami ocean" (1) — film prod. ZSRR
21.40 DT — Komentarze
22.05 Zawsze po 21 — magazyn reporterów
22.45 Studio sport: Kronika Mistrzostw Świata w zapasach
23.05 DT — Wiadomości
23.10 „Korporacja zbrodni" (4) — film dok. prod. angielskiej.

Piątek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (3)
17.30 Jak uprawiać sport
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Muppet show — czyli rewia gwiazd
18.55 „Duran, Duran — program rozrywkowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Galerie świata: „Luwr" — „Seicanto i hiszpański Złoty Wiek" (2) — film dok. prod. francuskiej
20.30 Wizytówki muzyczne z NRD
21.00 Uwaga, dokument: „Jestem mężczyzna"
21.40 Angielskie Kino Młodych Gniewnych: „Rodzaj miłości"
23.10 Stan krytyczny
23.50 Wieczorne wiadomości

Sobota I

7.25 TTR. Fizyka
7.55 TTR. Biologia
8.25 Program dnia
8.30 Tydzień na działce
9.00 Kino lektur szkolnych: „Zemsta" — A. Fredro
10.30 DT — W[illegible]ści
10.40 Stare, nowe [illegible]jnowsze
12.05 „Sztuka prymitywna" — film dok. prod. francuskiej
12.45 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
13.15 Studio sport — międzynarodowe zawody w gimnastyce artystycznej
14.00 Za kierownicą
14.30 Zdrowie: Okulistyka — wojskowy program publicystyczny
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Antologia dramatu powszechnego: Jean-Paul Sartre — „Ladacznica z zasadami"
16.10 Kram — magazyn konsumenta
16.50 Telewizyjny klub młodych: „Promocje"
17.20 Skarbiec — magazyn historyczny
18.00 Studio sport: I liga piłki nożnej
18.50 Losowanie Dużego Lotka
19.00 Dobranoc: Opowiadania z Doliny Muminków
19.10 Z kamerą wśród zwierząt
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Tropiciele" — western prod. USA
21.10 Czas — magazyn publicystyczny
21.40 Siedem dni na świecie
21.50 DT — Wiadomości
22.00 Polityka, politycy — Hosni Mubarak
22.30 Sportowe rytmy tygodnia
23.10 Kino nocne: „Anielska diablica" — film fab. prod. CSRS

Sobota II

14.25—15.55 NURT (powtórzenie)
15.55 Sobota w „dwójce" — powitanie
16.00 Zespół „Dom" przedstawia program dla dzieci i młodzieży „5 — 10 — 15"
17.25 100-lecie motoryzacji (1)
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 100-lecie motoryzacji (2)
19.30 Dziennik telewizyjny dla niesłyszących
20.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini — „Tosca" (1) — reż. Gianfranco de Bosio
21.00 Tydzień w polityce
21.10 „Klinika w Schwarzwaldzie" (2) — „Czy ratować mordercę?" film prod. RFN
21.55 Giacomo Puccini — „Tosca" (2)
23.15 100-lecie motoryzacji (3)
23.35 Wieczorne wiadomości

Niedziela I

7.25 Program dnia
7.30 Wszechnica rodziny wiejskiej
7.55 Po gospodarsku — magazyn spraw wiejskich
8.20 Tydzień — magazyn spraw wsi i rolnictwa
9.00 Teleranek oraz film z serii: „Zwiadowca" (1)
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Tajemnice ludzkiego ciała" (4) — film dok. prod. USA
11.25 Broń i barwa — u narodzin husarii
11.50 Siedem anten
12.35 „Chodowiacy w Bułgarii" — reportaż filmowy
12.55 I satyryk bywa lirykiem — wspomnienie o Andrzeju Nowickim
13.25 „Po 25 latach" — reportaż filmowy
13.45 Telewizyjny koncert życzeń
14.30 Kraj za miastem — Amazonki z Marzęcina
15.00 DT — Wiadomości
15.05 Teatr młodego widza: Kornelia Dobkiewiczowa — „Szatę wdziejesz z purpury" (2)
16.10 Relacja z posiedzenia Sejmu
16.40 Teatr Telewizji na Świecie: Jaroslav Hašek — „W starej drogerii" (2)
17.45 Społem... czyli razem
18.25 Antena
19.00 Wieczorynka: Dzieciństwo Muppetów
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Dama Kameliowa" — film fab. prod. francuskiej
21.50 Pegaz — magazyn publicystyki kulturalnej
22.40 Sportowa niedziela
23.15 Kabaret Olgi Lipińskiej „Rury" (powtórzenie)
24.00 DT — Wiadomości

Niedziela II

10.30 Film dla niesłyszących — „Dama Kameliowa"
13.15 O rolnictwie w fabrycznych halach
13.45 Krótkofalowcy — wojskowy program publicystyczny
14.15 Niedziela w „dwójce" — powitanie
14.20 Kwadrans z hejnałem
14.35 Jarmark
16.05 Jutro poniedziałek
16.35 Kino familijne: „Robin Hood" (21) — „Zdrada" — film prod. angielskiej
17.30 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko"
18.20 Słynne dzieła, słynni wykonawcy — wielka kreacja Wiktora i Tatiany Pikajzen
19.00 Wywiady Ireny Dziedzic
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
20.50 100-lecie motoryzacji
21.00 Ze sztuką na ty (1)
21.30 W cieniu historii: „Generał Zagórski zaginął"
22.00 Wielkie filmy małego ekranu: „Saga rodu Forsytów" (6) — „Decyzja" — film prod. angielskiej
22.50 Ze sztuką na ty (2)
23.20 Wieczorne wiadomości

Poniedziałek I

13.30 TTR. Chemia
14.00 TTR. Biologia
15.50 NURT. Wielkie prawa nauk przyrodniczych — Chaos a porządek (2)
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla dzieci: Zwierzyniec
16.45 Kino Zwierzyńca: „Przyjaciele Zielonej Doliny" (4) — „Kamea" — film prod. CSRS
17.15 Teleexpress
17.30 Echa stadionów
18.00 „Janosik" (6) — „Worek talarów" film TP
18.45 Program publicystyczny
19.00 Dobranoc: Straszydło — miałczydło
19.10 Laboratorium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Rozmowa na telefon (1)
20.15 Teatr Telewizji: Edward Radziński — „Łunin, czyli śmierć Kubusia Fatalisty"
21.55 DT — Komentarze
22.15 Rozmowa na telefon (2)
22.30 Telewizyjny film dokumentalny — „Śpiewa ci obcy wiatr"
23.15 DT — Wiadomości
23.20 Język niemiecki (4)

Poniedziałek II

17.05 Program dnia
17.10 Język niemiecki (4)
17.40 „Śpiewnik domowy"
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Karykaturzyści japońscy — program publicystyczny
18.55 Kino „dwójki" zaprasza
19.05 Piękni i wspaniali
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Koncert jubileuszowy z okazji 60-lecia Polskiego Radia
20.45 Narodziny Polskiego Radia
21.05 Koncert jubileuszowy (2)
21.45 Tu mówi Wrocław — program publicystyczny
22.15 Biografie: „Ramon Gajal" (1) — film prod. hiszpańskiej
23.20 Wieczorne wiadomości

Wtorek I

8.10 Fizyka (kl. 6): Śnieg, deszcz, chmury...
9.00 Historia (kl. 4): Kryptonim „Klio" — Na zamku książęcym
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany — „Imperium" (4) — film obyczajowy prod. kanadyjskiej
10.50 Magazyn Domatora
11.15 Prawo na co dzień
11.20 Renifer — jeleń północy — film przyrodniczy ZSRR
12.50 Język polski (kl. 3 lic.): Leopold Staff
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Historia
14.50 Powtórka przed maturą: Język polski — literatura polska XVII wieku
15.50 Kim być? — program dla maturzystów
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Akademia muzyczna
16.50 Dla dzieci: „Cojak" — teleturniej
17.15 Teleexpress
17.30 Z bliska — program publicystyczny
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.30 Gra o milion
19.00 Dobranoc: Dwa kosy i kurek z ratuszowej wieży
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Azjatycka podróż — KRL-D
20.30 „Imperium" (4) — film obyczajowy prod. kanadyjskiej
21.10 DT — Komentarze
21.40 Wieczór z X Muzą
22.40 Na krawędzi słowa
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język angielski (34)

Wtorek II

16.55 Program dnia
17.00 Język angielski (34)
17.30 „W Nieborowie" — film dok. prod polskiej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Ginący świat" — „Karczowisko w dżungli" — film przyrodniczy prod. angielskiej
19.15 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 „Rodzi się Polak" — reportaż
20.30 Klucz do nowej muzyki
21.00 „Myślenie ma kolosalną przeszłość" (2) — Stanisław Brzozowski
21.20 Panorama kina radzieckiego: „To niemożliwe"
23.10 Wieczorne wiadomości

Środa I

8.30 Geografia (kl. 8): Pojezierze Pomorskie i Mazurskie
9.00 Matematyka (kl. 1—2): Pechowy słoń
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Bariery" — film prod. polskiej
11.25 Przyjemne z pożytecznym
11.50 O grzeczności po polsku
12.00 Religioznawstwo: Współczesne religie rodzime
12.50 Chemia (kl. 7): Odkrywamy świat atomów
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Historia
15.50 NURT. Przygotowanie do życia w rodzinie
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Krąg — magazyn harcerzy
16.50 Dla dzieci: Tik-Tak
17.15 Teleexpress
17.30 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
17.40 „Bunt synowych" — film prod. ZSRR
19.00 Dobranoc: Zaczarowany ołówek
19.10 Archiwum XX wieku. „Młodzież powojennego świata"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Trybuna sejmowa
20.30 „Bariery" — film prod. polskiej
21.45 DT — Komentarze
22.05 Jesienne wieczory muzyczne: Franciszek Liszt (1)
22.45 DT — Wiadomości
22.50 Język rosyjski (4)

Środa II

16.55 Program dnia
17.00 Język rosyjski (4)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Poradnik „Kliniki zdrowego człowieka"
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wiem wszystko — teleturniej
19.00 Przeboje „dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Dookoła świata: Na święcie śledzia
20.45 Zgodnie z moim sumieniem
21.30 Studio sport
22.30 Ciężarowcy
23.00 Wieczorne wiadomości

Czwartek I

8.10 Historia (kl. 6): Ziemia i Słońce
9.00 Muzyka (kl. 1): Cicho — głośno
9.30 Domator
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Dziewczyna i chłopiec" — film prod. NRD
11.35 Szkoła dla rodziców
11.50 Apteczka domowa
12.00 Biologia (kl. 8): Biocenoza
12.50 Język polski (kl. 1—4 lic.): Współczesne życie kulturalne
13.30 TTR. Uprawa roślin
14.00 TTR. Hodowla zwierząt
14.50 Powtórka przed maturą: Język angielski (8)
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Reporter TDC: „Gazeciarz"
16.50 Był sobie kosmos (20) — film anim.
17.15 Teleexpress
17.30 Rzemieślnicy
17.50 Program publicyst.
18.05 Poligon — wojskowy magazyn publicystyczny
18.30 SONDA
19.00 Dobranoc: Fred, postrach kotów
19.10 Encyklopedia kultury polskiej — Sarmatyzm (3)
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr Sensacji: Philippe Mac Donald — „Od szóstej do szóstej"
21.30 DT — Komentarze
21.50 Ignacy Daszyński — progr dok.
23.00 DT — Wiadomości
23.05 Język francuski (4)

Czwartek II

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski (4)
17.30 Pół godziny dla rodziny: Ewa szuka przyjaciół
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Morskie żeglarstwo regatowe
19.20 Piosenkarz tygodnia
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Express reporterów
20.15 Variete, variete — program rozrywkowy TV RFN
20.35 Ludwig van Beethoven — IX symfonia d-moll op. 125
21.45 Kino studyjne „dwójki": „Salwa na cześć Czarnego Bawołu" — film fab prod węgierskiej
23.25 Wieczorne wiadomości

UWAGA DZIECI!

KRAKOWSKI OŚRODEK TANECZNY PTT i PAŁAC MŁODZIEŻY w Krakowie

zapraszają dzieci w wieku 10—15 lat

na kursy tańca

Zajęcia w niedziele, ceny zniżkowe.

Zapisy, informacje w biurze KOT, ul. Bogusławskiego 2/4, tel. 22-53-94, codziennie w godz. 9—18, w soboty 9—14. K-9459

PRACA

OSOBĘ do sprzątania i ekspedientkę zatrudni cukiernia — Scherhardt — Kraków, Rynek Główny 7.

POTRZEBNA pomoc do 2-letniego dziecka. Tel. 66-82-64.

RENCISTKĘ — emerytkę — do gotowania zatrudnię. Tel. 37-23-82, wieczorem. g-35804

NAUKA

ANGIELSKI — lekcje. Zaleska, tel. 33-93-59. g-41096

MATEMATYKA — Bogacki, tel. 37-96-43.

LEKCJE biologia, chemia — Ostafin, tel. 66-90-66.

FRANCUSKI — Sadłos, tel. 37-12-91, wewn. 1304 A.

MATRYMONIALNE

TYSIĄCE ofert matrymonialnych. — Kontakty krajowe, zagraniczne. Adres: 30-960 Kraków, skrytka 902.

51-LETNIA, 160/54, wykształcenie ogólnokształcące, niebrzydka, niekonfliktowa, nieźle sytuowana, lubiąca turystykę — pozna odpowiedniego pana pragnącego szczerej przyjaźni, chętnie posiadającego prawo jazdy. — Cel matrymonialny. — Oferty 41725 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SAMOTNYCH, zawiedzionych zaprasza — Klub „Poznajmy się". Bielsko, skrytka 188. Oferty — wieczorki zapoznawcze. K-7828

KAWALER, 32/179, bez nałogów, wierzący, o wysokiej kulturze przystojny — pozna pannę o podobnych cechach. Cel matrymonialny. — Oferty 41641 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

MASZYNĘ dwuigłową — kupię. — Oferty 41972 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

STARE meble, obraz, zegar lub inne antyki — kupi kolekcjoner. Oferty 41791 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BONY PeKaO — kupię. Tel. 33-32-26.

ŁÓŻECZKO dziecięce, piętrowe — kupię. Tel. 21-51-56.

„MALUCHA", 6-letniego — kupię. — Tel. 33-91-82.

125P, Poloneza, nowego — kupię. Tel. 37-79-04. g-43432

SPRZEDAŻ

ZAGRANICZNE futro z norek, najmodniejszy fason — sprzedam. Tel. 44-46-86. g-40975

SAMOCHÓD Tarpan, nowy — zamienię na nowego Fiata 126 p — Oferty 40690 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 131 2500, diesel, 1981 — sprzedam. Tel. 48-40-62, po 20.

DACIĘ, 1975 r. — sprzedam. Oferty 41988 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FIATA 126 p, 1981 r., łącznie z nową przyczepą — sprzedam bardzo tanio. Dywan boucle wełna, beżowy. Złotego Wieku 21/20, po 20.

„QUINTESSENCE de douceur" trzymiesięczną rodowodową koteczkę perską niebiesko-kremową — sprzedam. Grzegórzecka 51/6.

GRAMOFON „Daniel" — sprzedam. — Os. Jagiellońskie 27/42.

FUTRO z norek — sprzedam. Tel. 44-40-94. g-42098

„GARBUS" 1300 — sprzedam lub zamienię na 126 p. Tel. 33-63-77, wewn. 278, w godz. 10—14.

AUDI 75 L, 1972 rok — sprzedam. — Oferty 42159 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CMENTARZ Rakowicki! Miejsca w grobowcu odstąpię. — Oferty 42167 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

OWCZARKI szkockie collie (pieski złote), trzymiesięczne — sprzedam. — Styrna, Brzesko, Głowackiego 24 A, tel. 310-38. g-42108

KOŻUCH damski, brązowy — tanio sprzedam. Krupnicza 28 m 8, po 16.

FIATA 126 p, rocznik 1983, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. — Tel. 22-37-28. g-40705

SCHAFFHAUSEN złoty męski, nowy, z certyfikatem, tylko dla amatora — sprzedam. Oferty 41897 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KURTKĘ z rudych lisów — sprzedam. Kłaj 591, tel. 459. Leon Kupiec.

MEBLOŚCIANKĘ biblioteczki, wersalkę, lodówkę, pralkę — sprzedam. Tel. 37-92-71.

CZĘŚCI do Trabanta 601 - sprzedam. Kraków, ul. Podedworze 4/16.

DAMSKĄ kurtkę z łatek — sprzedam. Tel. 76-35-30.

LOKALE

POSZUKUJĘ lokalu na ciche rzemiosło. — Oferty 41974 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MIESZKANIE, 39 m2, 2 pokoje, ciemna kuchnia, II piętro — zamienię na większe. Oferty 41973 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ŁÓDŹ! — Kwaterunkowe, trzy pokoje, 92 m2 — zamienię na Kraków. Oferty 42212 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe, 3-pokojowe, I p., słoneczne — zamienię na większe lub dom jednorodzinny. Tel. 11-27-81

WROCŁAW! M-4, spółdzielcze, telefon — zamienię na Kraków 3-, 4-pokojowe, spółdzielcze lub kwaterunkowe. Tel. 071-480157 lub oferty 42078 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem — poszukuje mieszkania, odpłatnie lub w zamian za opiekę nad starszą osobą. Tel. 48-24-60, po 17 lub oferty 42075 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

STUDENTOWI wynajmę pokój. Tel. 33-05-80. g-41858

POWRACAJĄCY z zagranicy poszukuje mieszkania na rok — dwa. Oferty 41888 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DO wynajęcia M-2, okolica Wrocławskiej. — Oferty 41724 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ samodzielnego pokoju. Tel. 33-90-25, po 18.

GORLICE! Trzypokojowe 100 m2, telefon — zamienię na Kraków. Oferty 41645 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POWRACAJĄCY z zagranicy — poszukuje mieszkania na terenie Krakowa. — Oferty 41533 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POMIESZCZENIA rzemieślniczego — 80 m2 — poszukuję. Tel. 21-13-83.

POSZUKUJĘ małego mieszkania w Krakowie lub okolicy — Warunki do uzgodnienia. Oferty 41075 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWA duże, superkomfortowe mieszkania — zamienię na superkomfortowy dom. Oferty 41644 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

NIERUCHOMOŚCI

OKAZYJNIE odstąpię zagospodarowaną działkę ogrodniczą, w okolicy kopca Krakusa. Tel. 66-78-26.

DZIAŁKĘ budowlaną, uzbrojoną — 360 m2, w Krakowie, okolica kościoła w Czyżynach — sprzedam. Oferty 41752 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WILLĘ jednorodzinną, wykonane: c. o., woda, światło, nie całkowicie wykończoną, przy trasie E-7, 2 km od Wadowic, zezwolenie na budynek gospodarczy — sprzedam. Adres grzecznościowy: Klecza Dolna 24 A, Kraków, tel. 48-48-69.

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki. Chyży, tel. 66-91-20.

ZAWIESZANIE kompletów łazienkowych. Dmytrak, tel. 44-85-33.

„DOMUS": tapicerowanie drzwi sztuczną skórą z importu. — Atrakcyjne kolory. Krótkie terminy. Tel. 66-93-15.

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Zawalonka, tel. 48-58-35.

ZAKŁAD budowlany przyjmie do pracy murarzy, posadzkarzy. — Zbigniew Włodarczyk, Skawina, ul. Waryńskiego 3. g-42105

ZAKŁAD naprawy akordeonów: strojenie akordeonów, dorabianie nowego miecha. Jan Kimla, Kraków, ul. Waryńskiego 17.

RÓŻNE

PRACOWNIK naukowy Akademii Medycznej — poszukuje garażu. W rozliczeniu możliwa pomoc w nauce. — Oferty 42104 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

GARAŻU (okolica ul. Dzierżyńskiego) — poszukuję. Tel. 37-96-43.

POSZUKUJĘ garażu, na Azorach. — Oferty 41971 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garażu w okolicy ul. 18 Stycznia. Tel. 37-30-69.

ZARZĄD SPECJALISTYCZNEJ LEKARSKO-DENTYSTYCZNEJ SPÓŁDZIELNI PRACY w Krakowie, ul. Reja 11

informuje o otwarciu punktu porad z zakresu rehabilitacji

w Przychodni na os. Kozłówek 3

w środy w godz. 9—12 oraz w piątki w godz. 16—18

K-9485

ZARZĄD „SPOŁEM" POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW „NOWA HUTA" w Krakowie

zatrudni pilnie

— **w lokalu gastronomicznym „Wanda", os. Na Lotnisku pracowników z odpowiednią praktyką na stanowiska:**

▲ **szefa kuchni**
▲ **kierownika sali**

Warunki pracy i płacy do omówienia **w Dziale Spraw Pracowniczych Nowa Huta, os. Teatralne 9, pokój nr 6, telefon 44-08-30.**

K-8811

MUZEUM HISTORII FOTOGRAFII

zaangażuje na etat, pół etatu, umowę-zlecenie pracowników

— z biegłą znajomością maszynopisma i umiejętnością samodzielnego opracowywania korespondencji w językach: polskim, angielskim, niemieckim, francuskim
— załogę pionów: naukowo-badawczego, technik szlachetnych, oświaty, kultury, wystawiennictwa fotograficznego
— fotografów zawodowych, z dużą praktyką w technikach reprodukcji fotografii oraz konserwacji, opracowywania i wykorzystywania archiwalnych klisz fotograficznych
— organizatora i kierownika atelier i pracowni fotografii barwnej oraz pracowni techniki czarno-białej
— retuszerów pozytywowych, negatywowych, zabytkowych klisz
— organizatora i kierownika studium kształcenia kadr specjalistów sztuki i techniki fotograficznej
— historyka polskiego harcerstwa, znawcę wojskowości, walk niepodległościowych 1846—1945, powstań, Legionów Polskich, lotnictwa,
— znawcę starej fotografii oraz specjalistę historii fotografii
— konserwatorów starej fotografii, klisz, błon
— mechanika precyzyjnego — konserwatora aparatów dawnej techniki fotograficznej
— specjalistę informacji komputerowej
— bibliotekarza wielojęzycznej dziedziny fotografii
— specjalistę opracowywania bibliografii fotografii polskiej i światowej
— archiwistów, absolwentów historyków sztuki, plastyków
— introligatora, poligrafa, sekretarkę, gł. księgowego, kierownika administracji, pomoc biurową, maszynistki, sprzątaczki
— redaktorą biuletynu informacyjnego i wydawnictw

Zgłoszenia pisemne referencje, życiorys, osoby tylko niepalące. **Kraków, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-99-16.**

K-8843

1286 spawań na 155 metrach

Dokończenie remontu mostu Grunwaldzkiego dopiero na wiosnę

Z początkiem września rozpoczęto remont mostu Grunwaldzkiego. Ugięcie przęseł tej 14-letniej konstrukcji widoczne jest gołym okiem, wystarczy spojrzeć na poręcze mostu. Stąd konieczność pilnego remontu. Zakładano, że do końca października prace zostaną zakończone. Życie jednak zweryfikowało te plany. Dziś kierownik budowy z Zakładu Torów MPK **Jan Harańczyk** mówi, że dobrze będzie jeśli remont jednego toru uda się zrobić przed grudniem. Robotnicy pracują na dwie zmiany, ściąga się ludzi z innych budów. Krakowski Zarząd Dróg kończy już asfaltowanie chodnika. Pozostały jeszcze prace między torami. Podobnie kończą już roboty na moście brygady MPK. Im jednak pozostało jeszcze podniesienie torów na obu (także opadających) przyczółkach i prace na rondzie Grunwaldzkim, a to zabierze sporo czasu.

Prace na moście były wyjątkowo uciążliwe. Właśnie tu zamontowano, prawdopodobnie jedyny w Polsce 155-metrowy odcinek toru ułożonego tzw. metodą Larssena. Zamiast tradcyjnych podkładów, szyny leżą na metalowych rynnach zwanych grodzicami. Co 40 cm są przyspawane do podłoża. Trzeba więc było wykonać 1286 połączeń szyny z grodzicą. W pierwotnych planach zakładano wymianę grodzic, zwieziono już nawet odpowiednie elementy, na razie jednak te prace wstrzymano. Na pytanie czy metoda ta jest lepsza, odpowiedzi znaleźć można patrząc na sąsiedni nie remontowany tor. Jest on pofałdowany, rynna nie w pełni amortyzuje wstrząsy.

Prace na moście Grunwaldzkim, a raczej jego prawej (patrząc od Śródmieścia) połowie powinny, jeśli nie przeszkodzi pogoda, zakończyć się w listopadzie. Natomiast wiosną, w marcu lub kwietniu brygady remontowe powrócą, by dokończyć dzieła.

(kg)

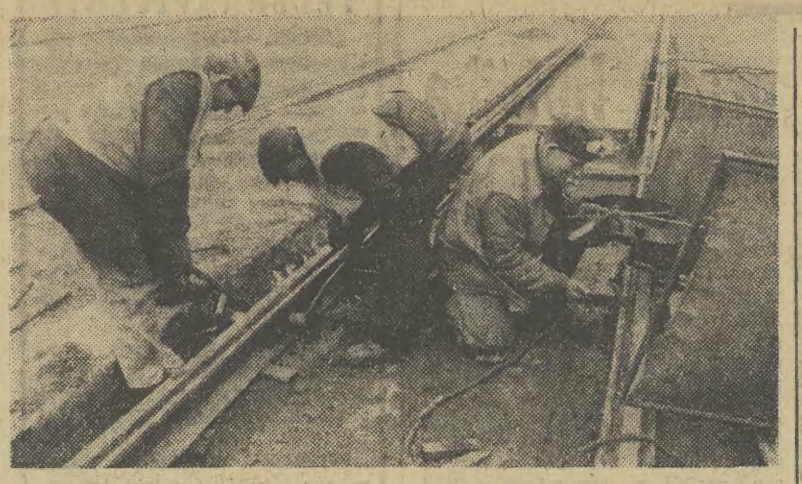

W Myślenicach ustawianie świateł

W najbliższą sobotę w Myślenicach milicjanci z RUSW wspólnie z pracownikami Spółdzielni Pracy „Gromada" oraz uczniami z Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych organizują w godz. 10—16 w stacji obsługi w Myślenicach przy ul. Kazimierza Wielkiego 112 akcję bezpłatnej kontroli stanu technicznego pojazdów i ustawiania świateł.

Fachowcy udzielać będą także porad z zakresu przepisów ruchu drogowego, ubezpieczeń pojazdów i odszkodowań, przygotowania pojazdów do zimowej eksploatacji, zabezpieczania aut przed kradzieżami i włamaniami. Na miejscu urządzona będzie wystawa urządzeń antywłamaniowych z możliwością ich zakupu i montażu. Będzie też prowadzona sprzedaż części zamiennych.

Wolne datki przeznaczone zostaną na pomoc dla dzieci z ubogich rodzin. (s)

60 lat Katedry Etnografii Słowian

O kulturze ludowej

Od wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim trwa sesja naukowa na temat „Etnografia i nauki humanistyczne". Choć zorganizowana przez istniejącą od 60 lat Katedrę Etnografii Słowian — sesja ma charakter interdyscyplinarny: biorą w niej udział także historycy, archeolodzy, historycy literatury. Rzecz dotyczy bowiem kultury ludowej, stanowiącej podłoże wielu różnych dziedzin sztuki. W hallu Collegium Novum zorganizowano przy okazji interesującą wystawę fotograficzną, niejako uboczny efekt dwuletnich badań nad rodziną cygańską w społeczności Bergitka-Roma. Grupa ta, nazywana też Cyganami Wyżynnymi lub Karpackimi, przybyła do Polski w okresie migracji Wołochów w XV w., do dziś zachowując swój oryginalny cygański dialekt (ml)

„Pogodna Jesień" zaprasza

Artystyczny Zespół Estradowy Emerytów i Rencistów Spółdzielczości Pracy „Pogodna Jesień" od prawie 16 lat bawi i cieszy, koncertując na terenie całego kraju. Swą żywotność zawdzięcza kierownictwu artystycznemu, zdobytej popularności ale i stałemu naborowi nowych członków.

Właśnie od przyszłego tygodnia **(we wtorki i czwartki od 17 do 18), „Pogodna Jesień" przyjmować będzie nowych członków do zespołu pieśni i tańca oraz do orkiestry.** Emeryci i renciści, którzy chcieliby wypróbować artystyczne możliwości i umiejętności mogą się zgłaszać do Zespołu w Krakowie przy **ul. Podbrzezie 6 I p.** (joa)

Coś dla pań

TKKF zaprasza na zajęcia rekreacyjne dla pań, tzw. aerostretching połączone z możliwością korzystania z sauny i ćwiczeniami kulturystycznymi korygującymi. Zajęcia odbywać się będą w Pałacu Młodzieży przy ul. Krowoderskiej o godz. 15. Informacje i zapisy przyjmuje biuro Zarządu Wojewódzkiego TKKF ul. Manifestu Lipcowego 30, II p., tel. 22-63-82. Ilość miejsc ograniczona. (as)

Wszystkiego najlepszego

Dwie sprzedawczynie żegnają się po dłuższej pogawędce za ladą: — *Pa, kochanie; i jak najmniej klientów!...*

W KRAKOWIE

Przed 80 laty

24 X 1906 r.

◇ Mieszkańcy ulicy Zyblikiewicza przechodzili wczorajszej nocy chwilę emocji zupełnie wielkomiejskiej. Dobrze po północy w ciemnościach ulicy rozległy się przeraźliwie rozpaczliwe krzyki: — Gdzieście mnie wyprowadzili?! Gdzieście mnie wyprowadzili?! — Po chwili w oknach zaczęły błyskać światła, lecz przy blasku lamp naftowych na ulicy nic nie było widać. Krzyki z nowo przeciętej ulicy ku Plantom powtarzały się coraz donośniej. Najwidoczniej w miejscu przyszłego chodnika rozgrywała się jakaś awantura. Ktoś otworzył okno i głośno wypytywał: — Co się tam dzieje? Co się stało? Kto tam tak krzyczy? Zamiast odpowiedzi dobiegł rozpaczliwy płacz kobiecy: — Gwałtu! Gwałtu! Moja głowa! Moja głowa!... — Wśród ciemności zabłysły zapalone zapałki. Ktoś zbliżał się do krzyczącej. Zaczęła się rozmowa, której urywki dolatywały do słuchających w oknach. Wynikało z niej, że jacyś ludzie wyprowadzili ową **kobietę w to odludne miejsce** (o sekundę od Plantacji, o minutę od dyrekcji policji!!!) odebrali jej pieniądze i przy tej sposobności boleśnie pobili. Trudno było zorientować się w szlochaniu kobiety. Dość, że ów człowiek, który jako pierwszy zbliżył się do napadniętej, podjął się odprowadzić płaczącą do domu i wkrótce oboje znikli. Przygodni, a raczej przymusowi słuchacze mogli spać dalej. — Nie jest to wypadek odosobniony bo co parę nocy na ulicy Zyblikiewicza rozgrywają się dziwne sceny połączone z wrzaskami, płaczem, uciekaniem tajemniczych postaci ku wałowi kolejowemu. Budujące się tu domy, a także stare szopy służą, jak się zdaje, za domy noclegowe włóczęgów, opiłków i innych mętów miejskich.

„Czas"

Sam komputer nie wystarcza...

Programy edukacyjne pilnie poszukiwane!

Nauczyciele, którzy chcą uczyć, wykorzystując technikę komputerową, narzekają na brak oprogramowania edukacyjnego, przeznaczonego dla szkół.

Z cenną inicjatywą wystąpiło Polskie Towarzystwo Informatyczne i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci — powołując sekcję oprogramowania edukacyjnego, która ma otoczyć opieką szkoły i pomóc nauczycielom. Ze szczególną troską myśli się tu o dzieciach niepełnosprawnych i opóźnionych, dla których komputer jest doskonałą pomocą w nauce oraz przy indywidualnej pracy z uczniem. Dlatego też w skład nowo powstałej sekcji weszli także przedstawiciele szkół specjalnych — nr 22 w Warszawie i nr 131 w Krakowie. Obydwu szkołom będzie udostępniany dodatkowy sprzęt — Szkoła nr 131 otrzymała dwa komputery „Spectrum plus".

Ponadto Polskie Towarzystwo Informatyczne postanowiło zachęcić miłośników informatyki do opracowywania nowych programów edukacyjnych. Po zaakceptowaniu ich przez PTI i sprawdzeniu w nauce z dziećmi, Towarzystwo będzie je kupowało od autorów i rozpowszechniało w szkołach.

Przedstawiciele sekcji, działający w Krakowie zachęcają wszystkich dysponujących opracowanymi przez siebie programami edukacyjnymi lub pragnących je opracować, a nie posiadających scenariusza, o skontaktowanie się ze Szkołą Specjalną nr 131, ul. Modrzewskiego 21, w każdy poniedziałek pomiędzy godz. 15 i 16, bądź telefonicznie — nr tel. 21-03-85.

Dotychczas Kraków przesłał PTI 12 programów edukacyjnych, 3 są w opracowaniu. (kk)

Jej Wysokość Królowa Anglii, Szkocji, Walii etc.

Skoro nie zapowiada się opóźnień, przyspieszeń i zmian w rozkładzie jazdy pociągów, w jaki sposób spikerzy dorabiają do swych niskich pensji? Czy Związki Zawodowe nie pomagają, starając się wprowadzić choć nieznaczne zmiany i anomalie?

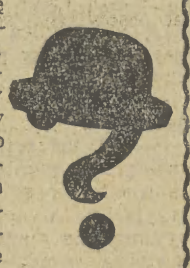

TAJNA RADA PIWNICY POD BARANAMI

Notatnik krakowski

DZIŚ O GODZINIE:

✸ **18** — Klub MPiK, Mały Rynek 4 — Z cyklu „Mózg — Maszyna — Matematyka": prof. Ryszard Tadeusiewicz mówić będzie na temat: „SZTUKA KOMPUTEROWA".

✸ **18** — Galeria Krzysztofory, ul. Szczepańska 2 — Otwarcie wystawy obrazów Witolda Urbanowicza (czynna do 9 XI br. w godz. 11—17).

✸ **18** — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 5 II p. — Wieczór filmowy

✸ **19** — CKS AR „BUDA", al. 29 Listopada 50 — Koncert zespołu Swing Orchestra Cracow, zesp Monkey Bussines i Zupen Szok (wstęp wolny).

W SOBOTĘ:

✸ **9** — NCK, pl. Centralny — „Czerwony Kapturek" — przedstawienie w wyk. aktorów scen krakowskich, **o 10** — film fab. pt. „Robinson Kruzoe — marynarz z Yorku"; **o 12** — „Małpie figle" — bajki filmowe.

✸ **19** — „Dworek Białoprądnicki", ul. Papiernicza 2 — zaprasza do Klubu Twórców na „Armstrong Story".

W NIEDZIELĘ:

✸ **15** — NCK, pl. Centralny — Bajka pt. „Korona" — przedstawienie lalkowe w wyk. aktorów scen krakowskich.

✸ **16** — Filharmonia Krakowska, ul. Straszewskiego 1 — Uroczysty koncert z okazji XXX-lecia Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno - Kulturalnego. Wystąpią zespoły pieśni i tańca Liceum Ogólnokszt. w Legnicy. W programie: muzyka i pieśni cerkiewne, ludowe oraz tańce. Bilety w kasie Filharmonii

✸ **16** — Klub „Starówka", ul. Szczepańska 2 — Kolorowe filmy dla dzieci

A POZA TYM:

✸ **Zebranie naukowe** Tow. Farmaceutycznego — Sekcji Analitycznej odbędzie się **27 bm. o godz. 13** (poniedziałek) w Zakładzie Hydrobiologii PAN, ul. Sławkowska 17 z referatem mgr Krzysztofa Wojtana nt. Spektrofotometria atomowa w badaniach materiału biologicznego.

Przy ul. Franciszkańskiej 1 czynna jest we wtorki, czwartki i piątki (w godz. 12 do 17) wystawa pt. Biblioteka Miejska w Pradze. Eksponowane są na niej także zdjęcia zabytków architektury i kultury Pragi.

Niecodzienna wystawa wita wchodzących do budynku Szkoły nr 52 na os. Dywizjonu 303. Na stole wykonane przez uczniów kompozycje z warzyw, jarzynowe bukiety i apetyczne sałatki. Mają one przypominać, że to właśnie w warzywach znajduje się najwięcej niezbędnych dla organizmu witamin.

Oczywiście chętnych do skosztowania było wielu, ale dwóch „strażników" z nieodstępnymi tarczami pilnowało, by wystawa nie zniknęła podczas pierwszej przerwy. (kk)

Fot. ST. MAKAREWICZ

Komunikat MO

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Krakowie prosi o zgłoszenie się osób, które w dniu 17.08.1986 r. ok. godz. 18.50 były świadkami zderzenia się przy al. Rewolucji Październikowej, samochodu marki Polonez z Fiatem 126p. Osoby, które widziały powyższe zdarzenie uprzejmie proszone są o porozumienie się z Wojewódzkim Urzędem Spraw Wewnętrznych w Krakowie ul. Mogilska 109 pawilon C pok. 4 lub 115 tel. 10-41-20 lub 10-41-63.

Kierownictwo Produkcji Filmu
ŁUK EROSA
zaprasza chętnych do wzięcia udziału
w naszym filmie i oczekuje w sobotę 25 października br. o godz. 9 w Klubie TPPR w Rynku Głównym 20
K-9767

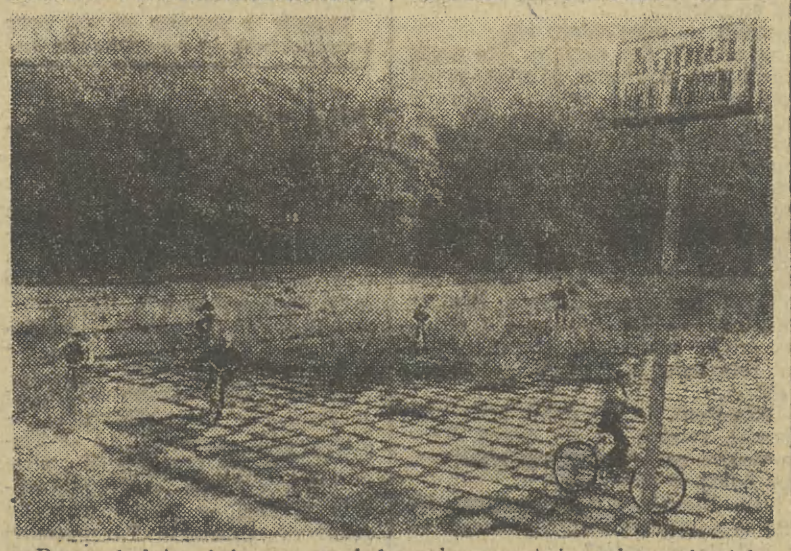

Po raz kolejny już na naszych łamach prezentujemy basen kąpielowy w Niepołomicach w ośrodku „Krakowianki". W lecie w wodzie gromadzącej się po deszczach pływały żaby, jesienią na dnie basenu rowerowy tor przeszkód organizują dzieci. Jak na ironię na brzegu basenu stoi tablica z groźnym napisem: „kąpiel surowo wzbroniona". (ms)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

Zapomniany Lucjan Rydel?

Lucjan Rydel, postać na wskroś krakowska jakże mocno wpisana w koloryt miasta. Chętnie o nim mówimy, odwołujemy się do młodopolskich tradycji. Ba, nawet jedna z krakowskich szkół podstawowych nosi jego imię. To wszystko piękne i szczytne.

Jednak, jak zwróciła nam uwagę Czytelniczka, zupełnie zaniedbany jest grób Lucjana Rydla na cmentarzu Rakowickim. To przykre. Tym bardziej, że przecież tylu ludzi codziennie przechodzi przez cmentarz, zajmuje się grobami swych bliskich, a także ludzi zupełnie obcych. Przykra jest także obojętność nauczycieli Szkoły nr 93 wobec grobu patrona. Czytelniczka proponuje, by zmienić bohatera szkoły. A może wystarczy ta notatka? Do pierwszego listopada pozostało kilka dni.

(kg)

Powstaje jeden z piękniejszych zakątków zabytkowego centrum Krakowa — dziedziniec klasztoru Dominikanek Na Gródku, przy ul. Mikołajskiej odzyskuje swój dawny wygląd. Do niedawna dziedziniec miał betonową nawierzchnię, którą trzeba było rozkuć podczas remontu kanalizacji i wzmacniania murów. W dokumentacji konserwatora wojewódzkiego zachowało się zdjęcie z początków wieku, pokazujące dziedziniec wyłożony białym łamanym kamieniem i kostką. Dzięki przychylności władz konserwatorskich udostępniono porfirową kostkę brukową pochodzącą z ul. Westerplatte i obecnie kamieniarze i brukarze pod okiem starego fachowca... ze Skawiny, **Stanisława Stopy**, odtwarzają dawny wygląd dziedzińca. Z wielką starannością układany jest biały wapień jurajski okalający dziedziniec, droga wykonywana jest ze starej kostki, a środek zajmie klomb. **(j.r.)**

Fot. JADWIGA RUBIS

„Sięganie w XXI wiek"

Związek Harcerstwa Polskiego jest najliczniejszą organizacją młodzieżową w naszym kraju. W woj. krakowskim skupia ok. 45 tys. młodzieży, a niedawno odbył się w Krakowie Zlot z okazji 75-lecia krakowskiego harcerstwa. Rozmawiamy z komendantem Chorągwi Krakowskiej **Andrzejem Krzyworzeką.**

— W niektórych kręgach mówi się, że harcerstwo to organizacja „na pokaz"?

— *Chyba trudno byłoby 45 tys. osób „wystawić na pokaz", tym bardziej, że ta część imprez, w której harcerze występują na zewnątrz, jest tylko drobnym elementem w pracy Związku. Podejmujemy wiele działań niekonwencjonalnych, szukamy nowych rozwiązań. Przykładem niech będzie głośny już harcerski balon „Harcerz", Harcerska Drużyna Konna, rozwój specjalności wodnych, żeglarskich, motoryzacyjnych. Ostatnio rozpoczęliśmy tworzenie Harcerskich Klubów Komputerowych.*

— A co z kulturą?

— *Mamy dwa reprezentacyjne zespoły harcerskie, jest też wiele mniejszych form — kabarety, teatrzyki zuchowe i harcerskie. Jesteśmy organizatorem Harcerskich Międzynarodowych Spotkań Kulturalnych, z udziałem gości z bratnich miast. W tym roku zorganizowaliśmy Starszoharcerskie Prezentacje Muzyczne „CHRYPA" które możliwe że na stałe wejdą do kalendarza naszych imprez. A uczestnicy? W nich byli harcerze — wybitni profesjonaliści.*

— Jakie są najbliższe plany Chorągwi Krakowskiej?

— *Kontynuujemy prace na rzecz odnowy Krakowa i ochrony środowiska. W listopadzie odbędzie się przegląd drużyn, związany z Międzynarodowym Rokiem Pokoju. Postawiliśmy sobie więc różne trudniejsze i łatwiejsze zadania. Ich cel to — mówiąc najogólniej — otwartość oraz sięganie w nowoczesność, w XXI wiek.*

Rozmawiał:
MARIUSZ LACHOWICZ

Czekamy na wygraną Hutnika

PO ŚRODOWEJ kolejce spotkań pucharowych, które co prawda nie przyniosły naszym zespołom porażek, ale też dały wyniki nie pozwalające na snucie zbyt optymistycznych horoskopów odnośnie do dalszych losów naszego tercetu w tych rozgrywkach, wracamy do ligowej codzienności. W ramach dwunastej serii spotkań ekstraklasy odbędą się mecze: **Olimpia — Śląsk, ŁKS — Lech, Górnik Zabrze — Widzew Katowice — Lechia, Górnik Wałbrzych — Stal, Zagłębie — Pogoń, Polonia — Ruch i Legia — Motor**

Natomiast w Krakowie kibice futbolu będą mogli obejrzeć w niedzielne przedpołudnie pojedynek na Suchych Stawach pomiędzy **Hutnikiem** a pabianickim **Włókniarzem.** Krakowianie po kiepskim starcie, teraz grają skutecznie, wciąż powiększają swą punktową zdobycz i prą się w górę tabeli. Mamy nadzieję, że po niedzielnym meczu staną się bogatsi o kolejne dwa punkty. Tego życzymy zespołowi trenera M. Cygana.

Wisła pojechała na trudny mecz do **Górnika Knurów.** Forma wiślaków nie jest najwyższa, zespół co prawda, dzięki ambicji i poświęceniu wygrywa mecze, jest w czołówce tabeli, ale nie prezentuje formy, która by mogła satysfakcjonować kibiców, utwierdzać ich w przekonaniu, że w jubileuszowym roku futboliści „Białej gwiazdy" odzyskają miejsce w ekstraklasie.

Oto zestawienie par grupy II: **Hutnik Kraków — Włókniarz** (sędziuje p. **Jerzy Maciek** z Opola), **Górnik — Wisła Kraków** (sędziuje p. **Wacław Kaczałko** z Wrocławia), Igloopol — Sandecja, Olimpia Elbląg — Resovia, Wisła Płock — Stal, Hutnik Warszawa — Jagiellonia Zagłębie — Broń i Avia — Korona

*

Z czterech krakowskich trzecioligowców zobaczymy w tym tygodniu pod Wawelem występy trzech drużyn. **Clepardia** spotka się z **Wawelem, Cracovia** podejmuje tarnowską **Unię**, lidera rozgrywek, a jedynie **Garbarnia** zagra na wyjeździe, w Dębicy z tamtejszą **Wisłoką.** (l)

Jutro akademia 80-lecia Wisły

Krakowska Wisła obchodzi jutro swoje święto. Co prawda cały ten rok upływa pod znakiem jubileuszu 80-lecia, rozegrano już wiele ciekawych zawodów z tej okazji, jednak główna uroczystość odbędzie się w sobotnie popołudnie w klubowej hali przy ulicy Reymonta. W programie poza zwykłymi w takich razach punktami mówiącymi o historii, dorobku, planach, wspomnieniami o sławnych ludziach spod znaku „Białej gwiazdy" i jej najwspanialszych sukcesach, przewidziano także odsłonięcie honorowej tablicy „Chwała olimpijczykom" zawierającej nazwiska wszystkich sportowców Wisły, którzy dostąpili największego sportowego zaszczytu — uczestnictwa w Igrzyskach Olimpijskich.

W części artystycznej przewidziano występy doskonałego Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". **Początek akademii o godz. 17**

PS. Karty wstępu na akademię jubileuszową są do odebrania jeszcze dziś do godz. 20, w sekretariacie klubu przy ul. Reymonta 22.

Z okazji 80-lecia Wisły, Poczta Polska przygotowała okolicznościowy stempel, który będzie stosowany w Urzędzie Pocztowo - Telekomunikacyjnym Kraków 1.

Kto chce „gwizdać"?

KOLEGIUM Sędziów Krakowskiego Okręgowego Związku Koszykówki organizuje kurs dla kandydatów na sędziów tej dziedziny sportu. Zgłoszenia są przyjmowane w siedzibie Związku przy ul. Smoczej 4a/12 lub telefonicznie 22-75-51, w poniedziałki, środy i piątki w godz. 17—19. Kurs ma się rozpocząć jeszcze z końcem tego miesiąca.

TELEGRAFICZNIE

DELHI. 69 samochodów wystartowało do Rajdu Himalajów, rozgrywanego na trasie długości 2840 km. I już na początku imprezy wydarzył się tragiczny wypadek. Motocyklista usiłował przejechać przed rajdowym samochodem, nie zdążył jednak i w wyniku kolizji poniósł śmierć na miejscu. Po pierwszym dniu prowadzi Szwed **Stig Andervang** na „fordzie rs 2000".

LUBIN. W kolejnych meczach I ligi tenisa stołowego kobiet **Wanda** dwukrotnie wygrała z tamtejszym Zagłębiem po 10:5.

WIEDEŃ. Wojciech Fibak przegrał w II rundzie tenisowego turnieju Grand Prix z Holendrem **Michelem Schapersem** 7:6, 3:6, 3:6. Natomiast w grze deblowej w I rundzie **Fibak** w parze z Brazylijczykiem **Acioly** pokonali silny duet czechosłowacki Birner, Srejber 6:1, 3:6, 6:3.

„100 imprez dla wszystkich"

NA NAJBLIŻSZY weekend krakowskie TKKF proponuje:

W sobotę:

- bieg po zdrowie — Nowa Huta — godz. 8.30,
- zabawy dla dzieci i młodzieży — Park Jordana — godz. 11,
- turniej tenisa stołowego — Nowa Huta, os. Stalowe 16 — godz. 16.

W niedzielę:

- bieg po zdrowie — Park Jordana — godz. 8.

Trener siatkarek „Białej gwiazdy" musi stawiać na juniorki

TRENER I-ligowej drużyny siatkarek krakowskiej Wisły **Lesław Kędryna** znalazł się u progu sezonu w sytuacji bez wyjścia. Nawet, gdyby nie chciał, musi dać szansę juniorkom, złotym medalistkom tegorocznej spartakiady młodzieży.

Magdalenie Szryniawskiej, Elżbiecie Wronie i ich rówieśniczkom na pewno nie brakuje talentu, wiele już potrafią. Pamiętajmy jednak, że przyjdzie im walczyć z doświadczonymi przeciwniczkami, pozbawionymi tremy, a rutyna ma przecież w ligowej rywalizacji ogromne znaczenie.

Tymczasem wszystko wskazuje na to, iż w inauguracyjnych pojedynkach wiślaczek ze Stalą Bielsko i Płomieniem Sosnowiec jedyną siatkarką gospodyń o sporym stażu w ekstraklasie będzie tylko **Anna Kosek. Wiesławę Holocher i Lidię Krawczyk** zmogła bowiem choroba, musiały zrezygnować z występów w gwardyjskiej spartakiadzie, przerwały treningi. Trudno raczej oczekiwać, by do niedzieli zdołały się wykurować.

Z własnego wyboru rozstała się z klubem **Lucyna Kwaśniewska.** Przebywa obecnie w Belgii. Legalnie natomiast, mając poparcie polskich władz sportowych, wyjeżdża na kontrakt do Włoch, **Alina Kisiel.**

Z innych powodów brakuje w składzie drużyny **Barbary Fikiel.** Oficjalnie mówią, że ma kłopoty zdrowotne. Być może jest w tym trochę prawdy. Ale naszym zdaniem, ta utalentowana zawodniczka za szybko uwierzyła w swoją wartość, przestała solidnie pracować na treningach i w efekcie nie mogła prezentować gry na pierwszoligowym poziomie. W tym tkwi główna przyczyna jej nieobecności w szeregach „Białej gwiazdy".

Ponadto Dorota Tracz przeszła do Siarki Tarnobrzeg.

L. Kędryna jest na razie bez zespołu. Po cichu liczy więc na powrót Jarosławy Różańskiej. Najwcześniej może to nastąpić w połowie listopada br., jeśli oczywiście Zarząd Polskiego Związku Piłki Siatkowej skróci b. reprezentantce kraju karę dwuletniej dyskwalifikacji.

Niestety, nie udało się krakowskim działaczom sfinalizować transferu Urszuli Wilk z ŁKS-u, która przez rok musi pauzować.

Inni byli bardziej operatywni, dlatego ŁKS wyraził zgodę na zmianę barw klubowych przez **Bożenę Waloch** (wzmocniła Stal Bielsko-Biała), **Katarzynę Pilarczyk** (obecnie już Polonez W-wa) i **Małgorzatę Trojanowską** (występuje w Stali Mielec).

Nie da się ukryć, że największe straty przed zbliżającym się sezonem I-ligowym poniósł ŁKS (oprócz wymienionych, odeszły także: Anna Rozpiórska i Jolanta Molenda). Ale, o paradoksie, dysponuje nadal mocną ekipą (A. Bieńkowska, A. Szalbot, I. Krogulska, A. Lipska, E. Żeleńska), w przeciwieństwie do równie poważnie osłabionej Wisły.

Wiślaczki już w najbliższą niedzielę i w poniedziałek (przesunięcie terminów, z uwagi na sobotnią akademię jubileuszową) przejdą poważne sprawdziany, najpierw ze **Stalą Bielsko,** dzień później z **Płomieniem.** Układ pozostałych gier jest następujący: **Gwardia Wrocław** i **ŁKS** podejmują **Poloneza** i **AZS AWF W-wa, Spójnia Gdańsk — Czarnych Słupsk** a **Siarka — Płomień i Stal Bielsko.**

Zmagania w ekstraklasie odbywać się będą systemem eliminacji w parach (dwie rundy) i turniejów finałowych. Do finału „A" kwalifikuje się 5 najlepszych drużyn. **(js)**

Ze sportu szkolnego

JAK WYNIKA z podsumowania udziału krakowskiej młodzieży w Szkolnych Igrzyskach Sportowych, **Kraków zajął 11.** lokatę, a w punktacji szkół najwyżej, bo na siódmym miejscu, znalazła się **Szkoła Podstawowa nr 61 z Podgórza** Grono krakowskich medalistów Igrzysk nie jest za wielkie. **Monika Smoleń** (IX LO) zdobyła złoty medal w judo, podobnie jak **Dorota Lipka** (SP 5) w gimnastycznych ćwiczeniach na poręczach, **Marzena Bisaga** (SP 87) była druga w pływackim wyścigu na 200 m klasycznym, brązowe medale zdobyli: **Zbigniew Bryński** (SP 61) w skoku wzwyż i **Robert Wójcik** z Wieliczki w tenisie

*

NOWOHUCKI ZD SZS wspólnie z Wandą przeprowadziły turniej tenisa stołowego dla młodzieży z udziałem 400 grających. Oto zwycięzcy — dziewczęta: grupa młodsza — **Iwona Zysek** (SP 104), grupa starsza — **Agnieszka Polak** (SP 115), szkoły średnie — **Izabela Nowak** (XII LO), chłopcy: grupa młodsza — **Tomasz Stolarczyk** (SP 103), grupa starsza — **Sylwester Galas** (SP 37), szkoły średnie — **Jacek Gradkowski** (ZSB Chemobudowa), szkoły pomaturalne — **Piotr Sitkowski** (Policealne Studium Łączności).

Fot. ST. MAKAREWICZ

Serce zostawiam w Cracovii

KAPITAN hokejowej drużyny Cracovii, **BOGDAN PAWLIK** wyjeżdża za granicę. Ta informacja zbulwersowała i zaskoczyła sympatyków kauczukowego krążka w Krakowie. I trudno się dziwić. Napastnik „pasiaków" zawsze stawiany był jako wzór dla młodzieży, podkreślano jego przywiązanie do barw klubowych, i oto teraz, gdy zespół odnosi zwycięstwa, ma szansę zajęcia wysokiej lokaty, on odchodzi. Dlaczego? — z tym pytaniem zwracamy się do sprawcy całego zamieszania.

— Proszę mi wierzyć, że to nie była prosta decyzja, ale przez 18 lat, bo tyle już gram w Cracovii, na pierwszym miejscu stawiałem hokej, kosztem rodziny, dzieci. Odkąd zmieniłem stan cywilny, nie zdarzyło się, bym pojechał z żoną na urlop. Zawsze w tym czasie były obozy, zgrupowania z klubu, bądź z kadry. Mam 30 lat i najwyższa pora pomyśleć o bliskich, o przyszłości.

Z zamiarem wyjazdu nosiłem się już od dłuższego czasu. Niestety, nie udało się podpisać kontraktu z którymś z zachodnich klubów, jadę więc prywatnie, na zaproszenie znajomych z Chicago.

Z gry zamierzałem zrezygnować jeszcze przed rozpoczęciem I rundy rozgrywek, ostatecznie jednak postanowiłem pomóc kolegom. Ale teraz nie mogę dłużej odkładać decyzji o wyjeździe, podobna okazja może się już nie powtórzyć. A w Stanach czekają na mnie i muszę to brać pod uwagę.

— A co na to Pana koledzy z drużyny?

— Nie mają do mnie pretensji. Po meczu z Polonią Bytom zgotowali mi nawet w szatni małą owację. Wyjeżdżam, ale sercem zostaję z nimi.

— Czy rozstaje się Pan z lodowiskiem już definitywnie?

— Nie. Po powrocie, jeśli będę potrzebny i zdrowie pozwoli, wrócę na tafle. Może jako grający trener. Hokej znaczy dla mnie zbyt wiele, by tak nagle z niego całkowicie zrezygnować.

— Co Pana trzymało przez tyle lat w jednym klubie i to nie najbogatszym. Nie jest przecież tajemnicą, że miał Pan, wszak zawodnik z reprezentacyjnym stażem, propozycje zmiany barw klubowych

— To prawda. Miałem oferty przejścia do Zagłębia Sosnowiec, Polonii Bytom, Naprzodu, GKS-u Katowice, ŁKS-u. Nie korzystałem z nich, bo sport uważałem zawsze jako wielką przygodę, a nie źródło zbijania pieniędzy. Jestem przekonany, że nigdzie nie znalazłbym takiej atmosfery, jak w Cracovii, nie miałbym tylu przyjaciół. Poza tym, nie wyobrażam sobie siebie, mieszkającego, powiedzmy w Bytomiu. Czuję wielki sentyment do Krakowa i do klubu, jego nazwy, biało-czerwonych barw. To w końcu dzięki Cracovii i swojej pracy zdobyłem markę niezłego hokeisty. No i publiczność, jedyna w swoim rodzaju, niepowtarzalna nawet jak gdzie indziej tego, aby kogokolwiek kokietować. To fakt, potwierdzą to zawodnicy, trenerzy, którzy pracowali w Krakowie.

— Dorobił się Pan chociaż na hokeju?

— Jak już wspomniałem, nie grałem dla pieniędzy. Nie można za nie kupić sympatii kibiców, przyjaciół. A odpowiadając na pytanie, nie mam kolorowego telewizora, samochodu, aby kupić meble musiałem brać pożyczkę, zaniedbałem życie rodzinne, przerwałem studia na IV roku AWF (zamierzam je dokończyć po powrocie z USA). Od 10 lat borykam się z chorobą wrzodową. Czy było warto? Chyba tak. Dzięki hokejowi przeżyłem na lodowisku tyle wspaniałych chwil, że niczego nie żałuję. No może jednej rzeczy, że nie udało mi się dostąpić zaszczytu występu na Igrzyskach Olimpijskich.

Dziękuję za rozmowę i do zobaczenia po powrocie na lodowisku przy ul. Siedleckiego. **(pp)**

Weekend pod koszem

Znowu wojaże krakowian

KOLEJNY weekend spędzą koszykarki krakowskiej **Wisły** poza domem, jako że przyjdzie im grać w tę sobotę ligowy mecz w Pabianicach z **Włókniarzem.** Po trzech wygranych, teraz przed zespołem Zdzisława Kassyka bardzo trudna przeprawa. Włókniarz na swoich „śmieciach" jest bardzo trudny do pokonania. Pabianiczanki podobnie jak i wiślaczki wygrały trzy kolejne mecze i ustępują krakowiankom w tabeli jedynie różnicą małych punktów.

Trener krakowianek liczy, że po nieco słabszym ostatnio występie w pojedynku z ROW-em, jego zespół odzyska pełnię formy i wróci do domu „z tarczą". Konfrontacja Jelonek, Seweryn, Iwaniec, Kalinowskiej i Całej z Gliszczyńską, Błoch, siostrami Szymańskimi zapowiada się interesująco, i dodajmy dla wiślaczek bardzo ciężko. Oby udało im się przeskoczyć tę przeszkodę.

W pozostałych spotkaniach grać będą: **Czarni — ŁKS, Włókniarz Białystok — AZS Katowice, AZS Poznań — Lech i ROW — Spójnia.** Wczoraj w meczu rozegranym awansem **Ślęza** pokonała Glinika 122:42.

Krakowscy koszykarze także poza domem. Zespoły **Hutnika i Wisły** wyruszyły w daleką, męczącą drogę do **Koszalina i Szczecina.** Rozmawiałem z trenerem „Smoków" **Andrzejem Sewerynem,** pytając o przedmeczowe nastroje w zespole. *Wszyscy są zdrowi, w pełni sił i jedziemy z planem uzyskania dwóch zwycięstw. W Koszalinie, z beniaminkiem AZS-em, winno być łatwiej, w Szczecinie z Pogonią będzie trudniejsza walka, lecz jestem optymistą i wierzę, że wygramy.*

Hutnik z jednym do tej pory zwycięstwem na swym koncie zamyka tabelę ekstraklasy. Czeka go trudna przeprawa, te mecze mają wielki ciężar gatunkowy tak dla krakowian jak i ich rywali. **Zespół z Suchych Stawów wystąpi już z nowo pozyskanym M. Pacułą z Górnika Wałbrzych.** Czy gracz ten na tyle wzmocni siłę bojową hutników, iż zdołają wygrać choćby jeden mecz czas pokaże.

Oto program kolejki: **Pogoń i AZS Koszalin** grają z **Hutnikiem i Wisłą, Lech i Polonia** ze **Stalą i Zagłębiem, a Śląsk i Gwardia** z **Górnikiem i Zastalem.**

W II lidze pań będziemy mogli zobaczyć w akcji wszystkie trzy krakowskie zespoły. **Korona** podejmuje lokalnego rywala **AZS,** a **Hutnik** gra z **AZS Gliwice.** (l)

Dokąd pójdziemy?

Piątek

HOKEJ
Godz. 17 ul. Siedleckiego 7: **Cracowia — Polonia Bdg** (I liga)

Sobota

LEKKOATLETYKA
Godz 10 stadion AWF: **„Cracoviada"**
KOSZYKÓWKA
Godz. 11 hala Korony: **Korona — AZS Kraków** (II liga kobiet)
Godz. 16 hala Hutnika: **Hutnik — AZS Gliwice** (II liga kobiet)
TENIS STOŁOWY
Godz. 14 hala Wandy: **Turniej juniorów**
PIŁKA NOŻNA
Godz. 14.30 boisko Clepardii: **Clepardia — Wawel** (III liga)
PIŁKA RĘCZNA
Godz 18.30 hala Hutnika: **Hutnik — Spójnia** (II liga mężczyzn)

Niedziela

TENIS STOŁOWY
Godz. 9 hala Wandy: **Turniej juniorów**
BOKS
Godz 9.30 hala Hutnika: **Hutnik — Zagłębie Konin** (o wejście do II ligi)
PIŁKA NOŻNA
Godz. 11 boisko Hutnika **Hutnik — Włókniarz Pabianice** (II liga)
Godz 11 boisko Cracovii: **Cracovia — Unia Tarnów** (III liga)
Godz 11 boisko Korony: **Telpod — Teofilów Łódź** (o puchar mistrza II ligi)
SIATKÓWKA
Godz. 12 hala Wisły: **Wisła — Stal Bielsko** (I liga kobiet)
PIŁKA RĘCZNA
Godz 13 hala Hutnika: **Hutnik — Spójnia** (II liga mężczyzn)

Nie siedź w domu...

(Dokończenie ze str. 1)

Góra — Rzozów — powrót pociągiem — 14 km wędrówki + 5 punktów za zwiedzanie, razem 19 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. **Zbiórka o godz. 7.20 na dworcu autobusowym MPK w Łagiewnikach, przy przystanku linii nr 166 (odjazd o godz. 7.54),** bilety po 6 i 3 zł, cena biletu powrotnego — 30 zł.

◆ **wycieczka górska** na trasie: Jordanów — Góra Ludwiki — Spytkowice — Żeleźnica — Raba Wyżna — przejazd w obie strony pociągiem — około 6 godzin marszu — 28 punktów do Górskiej Odznaki Turystycznej PTTK. **Zbiórka o godz. 6.20 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 6.45),** bilety wycieczkowe (powrotne) do Jordanowa — 90 zł + dopłata na trasie Raba Wyżna — Jordanów — 21 zł.

(kas)

— A niech tam. Może to nawet dobry pomysł.

— Tobie to łatwo mówić. Ale ja muszę tu żyć.

Mimo to przywarła do mnie. Czułem ciężar jej piersi, spoczywającej na moim ramieniu. Ona też musiała to czuć. Tutaj, na zewnątrz, było jeszcze jedno, otwarte patio, później kilka schodków na plażę, a za plażą — morze. Poprowadziłem nas w tamtą stronę.

Na skraju piasku uwolniłem się od niej, cofnąłem i rozejrzałem.

— Nie spodziewałem się tutaj morza — rzekłem. — Myślałem że idziemy w głąb lądu.

— Każdy tak myśli — odparła. — Nie, my tylko przecięliśmy odnogę lądu od przystani jachtów. To wszystko.

Nagle, bez słowa, wsunęła mi się w ramiona, a ja nieoczekiwanie dla samego siebie całowałem ją głęboko w usta. Byłem zaskoczony. Wyglądało to tak, jak gdyby te dwie niewinne wzmianki o morzu miały jakiś podtekst. Na próbę wsunąłem język między jej rozchylone wargi, lecz ona przyjęła go wilgotnie, gorąco; tak wilgotnie, tak gorąco i z taką namiętnością, że przed oczami stanęła mi erotyczna metafora. Później przyłożyła ucho do mojej piersi.

— Słyszę twoje serce — powiedziała niczym jakaś stuknięta nastolatka. A potem: — Boję się. Przestraszył mnie.

— Nie sądzę, żebyś właśnie jego się bała.

— Ależ tak.

Puściłem ją i chociaż żadne z nas tego nie zaproponowało, wróciliśmy do tawerny.

W olbrzymiej, pokrytej dachem sali reszta towarzystwa zbierała się już do wyjścia.

— Odwiozę cię do domu — zaproponowałem.

— Och nie. Nie, nie. Mam transport. Z Sandersonami. W każdym razie dziękuję. Ale oni mieszkają zaraz nade mną. — Podeszła do nich. — Dobranoc — rzuciła lekko. — Dziękuję, że przyszedłeś.

Nie chciałem okazać im zdziwienia, więc tylko skinąłem głową.

— Nie zapomnij o jutrzejszym obiedzie.

— Tak. Dobrze. Zadzwoń do mnie. — Ujęła Sandersona za jego wolne ramię.

Reszta towarzystwa wychodziła już tłumnie. Jej niespodziewana ucieczka kompletnie zbiła mnie z tropu. Usiadłem jeszcze na kilka minut, omal nie zamówiłem następnej kolejki, ale rozmyśliłem się.

Na betonowej podłodze biedota dalej tańczyła greckie tańce.

ROZDZIAŁ 11

Siedziałem tak pewnie z pięć czy sześć minut. Wciąż jeszcze byłem otumaniony odwrotem von Anders. Zdumiewające, jak krańcowo zmieniła się atmosfera lokalu po wyjściu bogaczy. Skrępowanie zniknęło. Wszyscy się odprężyli. Najwyraźniej ja się nie liczyłem.

Wciąż jeszcze siedziałem, kiedy do lokalu wślizgnął się jakiś młody chłopak, najwyraźniej jeden z hipisów z budowy, i zagadnął Girgisa. Girgis wstał i wyszedł z nim na dwór. Skierowało to moje myśli na bieżące sprawy. Postanowiłem rozmówić się z nim.

Girgis zostawił swoją Amerykankę przy stoliku. Znaczyło to, że ma zamiar wrócić. Dałem im kilka minut na ubicie interesu, po czym wstałem i wyszedłem za nimi.

Girgis stał w świetle księżyca mniej więcej wpół drogi do czekających dorożek. Chłopak oddalał się pod górę, mając w perspektywie dwumilowy spacer do miasteczka bez żadnego postoju dorożek po drodze. Ano, jego sprawa. Był młody i zdrowy. Zaczerpnąłem głęboki haust powietrza, wypuściłem je powoli i podszedłem do Girgisa od jego prawej strony. Człowiek praworęczny odwracający się w prawo musi dysponować nie lada lewym sierpowym, żeby cię zwalić z nóg. A Girgis nie wyglądał na boksera.

— Przepraszam — odezwałem się.

Odwrócił się powoli. Bez strachu. Ale nagle odniosłem niezatarte wrażenie, że mam przed sobą na wpół udomowione zwierzę, zebrane w sobie, spięte na czubkach kopyt lub łap, gotowe do natychmiastowej ucieczki lub walki, w zależności od informacji, jakich dostarczy mu komputer układu nerwowego. Mógłby to być na wpół obłaskawiony jeleń. Taki jak te, które mieliśmy u taty na Wind River Range.

— O, pan Davies. Witam. Rano jeszcze nie wiedziałem, kim pan jest. Proszę przyjąć moje przeprosiny. — Machnął ręką z dezaprobatą, jak gdyby wyrzucając sobie niepowodzenie w zbieraniu informacji. — Szuka pan haszyszu?

— Nie — odparłem. — Ale jeżeli będę kiedyś potrzebował, zwrócę się do ciebie. Zgoda? — Przerwałem na jedno uderzenie serca. — Jak długo byłeś w Ameryce?

— Dwa lata. Niecałe. — Uśmiechnął się szeroko. Miał w sobie coś sympatycznego. — Poznał pan, co? Po akcencie?

Skinąłem głową.

— Powiedz no, co ci więcej przynosi, sprzedaż haszu czy szantażowanie kobiet?

Wlepił we mnie wzrok i zadarł szczękę.

(C.d.n.) (24)